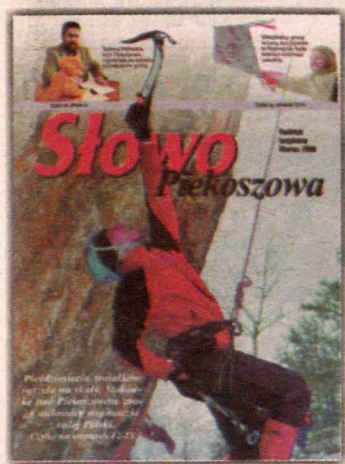




Dzisiaj ze „Słowem” dodatek O GMINIE PIEKOSZÓW

MAGAZYN Słowo

KIELCE 10.III.2006 R. ROK LVI NUMER 2434 (17032)

CENA 2,00 zł, w tym 7 proc. VAT

Markety nie w święta



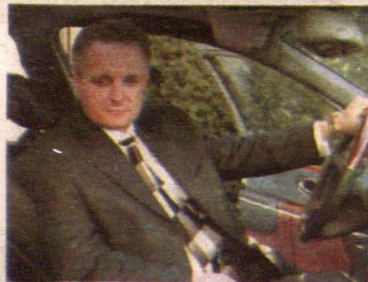
Chociaż tego nie chcemy, postawie zamkną nam sklepy w niedziele.
Czytaj na stronie 5

(Nie) Można do posła?



Działalność biur naszych parlamentarzystów pozostawia wiele do życzenia.
Czytaj na stronie 6

Posel w luksusie



Posel Misztal z Samoobrony kupil maybacha, zeby scigac sie z detektywem Rutkowskim.
Czytaj na stronie 8

Jestem domową krawcową



Tajemnice nowego wicewojewody Lecha Janiszewskiego.
Czytaj na stronie 10

Najważniejsza miłość



Jeden z ostatnich wywiadów udzielonych przez ks. Jana Twardowskiego.
Czytaj na stronie 16

Nauczycielka gwiazdy

EGZEMPLARZ OBOWIAZUJE
WBP w Kielcach

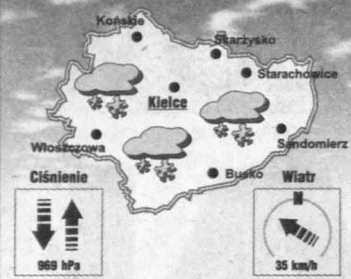
06/764



Pochodząca z Kielc Kamila Drezno w programie „Taniec z gwiazdami” uczy sympatycznego Włocha. - To jest treserka, a nie trenerka - mówi o niej Paolo Cozza.
Czytaj na stronie 9

piątek, 10 marca 2006

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura	☀	☾
Kielce	-1	-10
Końskie	-1	-10
Sandomierz	-1	-10
Skarżysko	-1	-10
Starachowice	0	-9
Włoszczowa	0	-9
Busko	0	-9

Informacje o warunkach na stokach narciarskich

Telegraf, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Pod Skocznią, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Krajno, tel. 041-312-77-11	b. dobre
Tumlin, tel. 303-49-82	b. dobre
Radostowa, tel. 665-408-001	dobre
Wielki, tel. 668-147-040	dobre

Prokurator Bors odwołany?

KIELCE. Prokurator Janusz Bors, zastępca prokuratora okręgowego, ma zostać odwołany ze stanowiska - podała stacja RMF. To on przyczynił się do skazania Sobotki, Długosza i Jagiełły.

Wniosek o odwołanie już trafił do Krakowa, do prokuratury apelacyjnej - dowiedział się reporter RMF. Pytany o powód swojego odwołania, prokurator Bors odpowiada, że nie wie.

Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Prokurator krajowy Janusz Kaczmarek o wniosku jeszcze nie słyszał.

Jednak prokuratura krajowa i ministerstwo prawdopodobnie przychylią się do decyzji szefa krakowskiej apelacji.

- Polegamy na doświadczeniu prokuratorów apelacyjnych. Wydaje się jednak zasadne, aby w tym przypadku Prokuratura Krajowa bliżej przyjrzała się Januszowi Borsowi, ponieważ to właśnie on doprowadził za kratki Jagiełłę i Długosza. Gdyby nie akt prezydenckiej łaski to samo spotkałoby Zbigniewa Sobotkę - dowiedział się w Prokuraturze Krajowej reporter RMF.

(x) Sprawca tragedii - koło samochodowe

Tragiczny finał męskiej awantury

PALONKI, gmina Busko. 54-letni Tadeusz W. zmarł prawdopodobnie w wyniku obrażeń zadanych mu przez 70-letniego sołtysa wsi Palonki - Władysława G.

Do awantury między dwoma mężczyznami doszło wczoraj po południu na drodze, wiodącej od skrzyżowania w Palonkach w kierunku wsi Raczyce. Policja, która przybyła na miejsce, odkryła leżące na szosie zwłoki 54 letniego

Niecodzienne okoliczności tragicznego wypadku w Smykowie

Zgubione koło zgubiło ludzi



Kabina tira została rozbita po zderzeniu z drzewem, naczepę zniszczyły przemieszczające się palety z materiałami budowlanymi

SMYKÓW. Tir wjechał na leżące na drodze koło samochodowe, wpadł w poślizg i wywrócony zatrzymał się dopiero na pobliskim podwórku. Zginęli kierowca i pasażer ciężarówki.

Przed godziną 5 drogą z Kielc do Łodzi jechał tir z naczepą z województwa podkarpackiego. Z przeciwnej strony zbliżała się wojskowa ciężarówka. Na prostym odcinku w Smykowie kierowca tira zbyt późno zauważył, że na

jego pasie drogowym leży wielkie samochodowe koło, chyba zgubione przez jadącą wcześniej ciężarówkę. Kierowca tira chciał przeszkodę ominąć. Nie udało się - najechał na leżące koło. To zaś wystrzeliło w wojskową ciężarówkę z Tomaszowa Mazowieckiego. Trafiło ją w prawą stronę kabiny, ale pojazd zdołał wyhamować na poboczu.

Natomiast kierowca tira już nie wyprowadził swojego kolosa na prostą drogę. Ciągnik z naczepą

przewrócił się na prawy bok i sunął wprost na teren pobliskiej posesji. Kabiną ściał drzewo rosnące za rowem drogi, staranował stalowy płot i wpadł na podwórko. 44-letni kierowca tira i 30-letni pasażer zginęli na miejscu. Taki był prawdopodobny przebieg tragicznego zdarzenia według Roberta Struzika, technika kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Młode małżeństwo, właściciele posesji na której rozegrała się tragedia, nic o niej nie wiedzieli. - Około godziny 5 wstałam z łóżka, żeby przygotować synkowi napój. Niczego nie zauważyłam - mówi rozdygotana kobieta. Jej mąż dodał, że zastanowiło go ujadanie psa pod oknem. - Ale wyszedłem z domu, gdy się rozwidniało, a przed naszym podwórkiem zatrzymywały się samochody policyjne i strażackie migające światłami. Jestem zszokowany widokiem rozbitego tira - mówi.

Na miejscu zdarzenia pojawili się strażacy ratownicy z Końskich, Kielc, druhowie OSP z okolicznych jednostek. Nie można było naczepy postawić na koła, bo była załadowana. Strażacy wydobyli materiały budowlane i wtedy ciężki dźwиг dokończył pracę.

Kilka godzin trwało porządkowanie terenu posesji. (mak)



Zamiast szpitala miejskiego - spółka Likwidacja na niby

KIELCE. Wiele emocji wzbudziła na wczorajszej sesji Rady Miasta uchwała o likwidacji Szpitala Miejskiego im. Św. Aleksandra, choć odbędzie się ona tylko na papierze.

Likwidacja szpitala to formalny krok do przekształcenia go w spółkę komunalną. Jednak radny Jan Gierada już na początku sesji zgłosił wniosek o zdjęcie tej uchwały z porządku obrad, aby najpierw sprawdzić czy jest opinia Rady Społecznej szpitala w sprawie likwidacji. Ponieważ

wniosek nie przeszedł, a opinie postanowiono ściągnąć, pojawiły się kolejne wątpliwości.

- Czy spółka komunalna, czyli jak najbardziej publiczna, będzie mogła zarejestrować Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który podpisze umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia? - dopytali radni lewicy.

Choć tego wiceprezydent Andrzej Sygut nie mógł wyjaśnić - w Polsce było kilka podobnych przypadków, ale formalne rozstrzygnięcia różne - uchwałę o likwidacji szpitala przegłosowano. (and)

TYDZIEŃ ZE SŁOWEM

Nie wierzyliście? A jednak. Kolporter Korona dokopał faworyzowanej Legii i wszedł do półfinału Pucharu Polski. Skład pozostałej trójki sugeruje, że całkiem możliwe staje się zwycięstwo Korony w całym turnieju. Puchar dla Kielc... No, no, to by dopiero było... Apetyty by nam wzrosły, że hej. Już teraz warto więc zadać proste pytanie: a dlaczego niby Barcelona ma grać w Lidze Mistrzów z Chelsea? A dlaczego nie z Koroną? Albo to my gorsi? Przecież każdy, kto oglądał mecze o półfinał LM przyzna, że na przykład pod względem stanu boiska nasze przy Szczepanika wcale nie ustępowało temu z Londynu. A to ze Ściegiennego temu z Barcelony. Jesteśmy więc przygotowani na każdego przeciwnika.

Dziesięć tysięcy świadków zamierza przesłuchać kielecka prokuratura. Chce przesłuchać w związku z podejrzeniem nieprawidłowości przy zbieraniu podpisów na listach poparcia dla kandydatów Samoobrony w wyborach do Senatu. W związku z tą bezprecedensową historią nasunęło nam się kilka refleksji. Na przykład taka, że jak się prokuratura na serio weźmie do roboty, to będzie musiała odłożyć na bok wszelkie inne sprawy. Albo taka, że jak się na serio nie weźmie, to będzie tę sprawę prowadzić przez sto lat. A w końcu taka, że całej sprawy by nie było, gdyby politycy poważnie traktowali swoje obietnice. Nie, nie o zachowanie uczciwości nam chodzi. Aż tyle nie wymagamy. Chodzi o spełnienie zapowiedzi, że Senat zostanie zlikwidowany.

Oto, co znaczy siła masowej wyobraźni. Obecnie wyżej wymienioną rządzi ptasia grypa. W związku z tym pies z kulawą nogą nie zainteresował się specjalnie informacją, że na Kielecczyźnie odkryto bydło chore na BSE, czyli na chorobę wściekłych krów. Tak że dwa lata temu wieść ta lotem błyskawicy obiegała wszystkie krajowe i sporo zagranicznych mediów. Teraz traktowana jest bez emocji, bo na topie są zagryzione łabędzie. Jest to o tyle dziwne, że o ile przed ptasią gripą można się uchronić gotując mięso i myjąc ręce, to z BSE już tak łatwo nie jest. A równie groźnie.

Trzymając się nomenklatury zwierzęcej, podsumować to wszystko można krótko: owczy pęd.

Do Kielc przyjechał prezes Najwyższej Izby Kontroli. Przyjechał i wypowiedział słowa, które nas zastanowiły. Stwierdził otóż, że „Polacy mają wypaczony obraz rzeczywistości, ponieważ często słyszą o aferach, a rzadko o pozytywnych sprawach”. I kto to mówi? Szef instytucji, która pojawia się publicznie wyłącznie ujawniając kolejne afery? Może mamy wypaczony obraz rzeczywistości, ale jakoś nie pamiętamy, by którykolwiek szef NIK kiedykolwiek zwołał konferencję prasową i ogłosił: jest świetnie! A teraz pretensje...
ARTUR POTACZAŁA

Nielegalna pikietą kontra NFZ

Nikt nie słucha niepełnosprawnych

KIELCE. Niepełnosprawni oraz przedstawiciele producenckich firm medycznych w towarzystwie... manekinów manifestowali wczoraj przy wejściu do parku.

Mieli stać przed siedzibą Narodowego Funduszu Zdrowia, ale ten uznał, że demonstracja jest nielegalna.

- Kielce są jedynym miastem, które takiej zgody nie wystawiły - ani fundusz, ani władze - mówi Jerzy Pyrek, prezes Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych. - To skandal! Nikt się nie interesuje naszym losem, jesteśmy zmuszeni zamykać się w domach, gdyż nie mamy pieniędzy na wózki, na protezy, nie finansuje się specjalistycznego leczenia. Tu z nami powinien być rzecznik praw pacjenta. Czyje w końcu reprezentuje interesy?

Tymczasem Beata Ryń, rzecznik Oddziału Świętokrzyskiego NFZ tłumaczy, że zgody takiej fundusz nie mógł wydać, gdyż organizatorem akcji nie są niepełnosprawni, ale firma public relations reprezentująca producentów sprzętu medycznego.

- My nie możemy w żaden sposób uzależniać się od firm medycznych i farmaceutycznych - odpiara zarzuty rzeczniczka. - Poza tym w naszym województwie potrzebujący sprzętu ortopedycznego, rehabilitacyjnego naprawdę nie mogą narzekać: jesteśmy chyba jedynym regionem w Polsce, w którym refundacja odbywa się na bieżąco, nie trzeba na nią czekać miesiącami czy latami.

Jednak osoby niepełnosprawne mają swoje racje.

- Cóż z tego, skoro są limity - żali się poruszający się na wózku Tomasz Gustaw z Grupy Aktywnej

Rehabilitacji w Kielcach. - Przyśługuje nam dofinansowanie raz na pięć lat i to w wysokości 800 złotych. Tymczasem dobry wózek kosztuje 10 tysięcy!

Pacjentom po operacji jelita grubego otrzymywane środki nie wystarczają na wykupienie tzw. worków stomijnych. Nie trzymającym moczu brakuje na pampersy. A diabetycy powyżej 18 roku życia w ogóle nie otrzymują dofinansowania do pomp insulinowych. Poza tym panuje dezinformacja.

- Mnie mówiono, że brakuje pieniędzy na leczenie chorych na stwardnienie rozsiane kuracją interferonową - mówi Grzegorz Gardynik z Ostrowca. - A od dziennikarzy się dowiaduję, że są. To dlaczego nikt o tym nie wie?

Protestujących przyjął dyrektor kieleckiego oddziału NFZ Ewa Cybula. Rozmowa miała pokojowy charakter.

- My zrobiliśmy co tylko mogliśmy - stwierdziła. - Natomiast kwestie limitów, wysokości i częstotliwości dotacji nie zależą ani od oddziału, ani nawet od centrali NFZ. Swoje postulaty, pretensje powinniście państwo skierować do parlamentarzystów - to od nich wszystko zależy. Dlatego nawet nie możemy być dla organizacji partnerem do rozmów - nie jesteśmy decydentami.

Mimo takich wyjaśnień, manifestujący na pewno odnieśli jeden sukces: o ich problemach zaczyna się mówić głośno.

- I o to nam chodzi, reprezentujemy przecież Kampanię Sprawnej dla Niepełnosprawnych, a jej głównym celem jest przekazanie jak najszerzszemu gronu informacji, że niepełnosprawnym żyje się źle - stwierdziła Karolina Rocań, koordynator akcji.

BEATA ALUKIEWICZ



Niepełnosprawni osiągnęli jedno: ich protest zauważyli media

Ordynator w areszcie

KIELCE. Na trzy miesiące trafił do aresztu tymczasowego konecki ordynator, podejrzany o przyjmowanie łapówek. Wczoraj przed sądem przyznał się do winy.

O skandalu w koneckim szpitalu piszemy od kilku dni. We wtorek policjanci zatrzymali Andrzeja W., ordynatora oddziału okulistycznego, utytułowanego fachowca. Obserwowali go od ponad miesiąca. Wpadł dzięki policyjnej prowokacji. Namówiony do współpracy pacjent dwa razy wręczył lekarzowi łapówkę, za przyjęcie na oddział. We wtorek, gdy na biurku ordynatora położył 300 zł, do gabinetu weszli policjanci z wydziału antykorupcyjnego. Choć początkowo Andrzej W. do winy się nie przyznawał, wczoraj przed sądem zmienił zdanie.

- Przyznał się do dwukrotnego przyjęcia korzyści majątkowej - mówi prokurator Piotr Gładysiewicz z kieleckiej Prokuratury

Okręgowej. - Złożył obszerne wyjaśnienia. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Sprawa ma charakter rozwojowy, nie wykluczamy rozszerzenia zarzutów. (mow)



Andrzej W. do wczoraj przebywał w izbie zatrzymań, teraz posiedzi w areszcie

Czekamy na telefony

Rozmawiamy z nadkomisarzem Wojciechem Przeździakiem, naczelnikiem wydziału do walki z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Dlaczego zajęliście się tym akurat lekarzem? Chyba to nie jest jedyny doktor, który bierze łapówki?

- Ktoś musi być pierwszy. Poza tym sygnał o tej osobie był najbardziej konkretny. Anonimowy informator twierdził, że lekarz bierze łapówki nagminnie: za przyjęcie na oddział, za operację. Zaczęliśmy się przyglądać sprawie. Sygnał się potwierdzał. Ale wiedza operacyjna to jedno, a dowody dla sądu to co innego.

Łatwo udowodnić komuś przyjmowanie łapówek?

- Bardzo trudno. Zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z sytuacją jeden na jednego. Potrzeba albo zeznań przynajmniej kilku osób, albo trzeba uciec się do sposobu, który my zastosowaliśmy po raz pierwszy - kontrolowanego wręczenia łapówki.

Dlaczego policja rzadko stosuje tę metodę?

- To wymaga wielu zabiegów. Po pierwsze musimy przekonać

prokuratora okręgowego, że to jest najlepsze rozwiązanie. Po drugie trzeba znaleźć osobę, która zgodzi się wziąć udział w akcji, czyli dokonać kontrolowanego wręczenia pieniędzy.

A policjant po cywilnemu nie może?

- Ale nasi policjanci są zdrowi. A tu potrzebowaliśmy osoby chorej. Ludzie nie chcą, bo boją się, że później będą musieli chodzić na rozprawę sądową. Poza tym współpraca z policją kojarzy się niektórym jeszcze z teczkami SB, z tajnymi współpracownikami. Tyle o tym słyszą w telewizji. Na szczęście udało się nam znaleźć pacjenta, który zgodził się pomóc. Zapłacił lekarzowi za przyjęcie na oddział.

Po zatrzymaniu ordynatora rozdzwoniły się telefony od innych pacjentów, którzy dawali mu łapówki?

- Niestety, nasz telefon antykorupcyjny nie dzwoni zbyt często. Choć po nagłośnieniu różnych

spraw w mediach zwykle odbieramy więcej sygnałów. Chcę zaapelować do osób, które wręczały łapówki koneckiemu ordynatorowi, aby zgłaszały się do nas. Kodeks karny gwarantuje, że jeśli osoba wręczająca korzyść majątkową sama zgłosi się do prokuratury czy policji, nie grożą jej żadne konsekwencje. Ale jeśli to my do niej dotrzemy, będzie odpowiadać przed sądem.

Będziecie teraz „czyścić” środowisko lekarzy?

- Korupcja to zbrodnia nie tylko lekarzy. Przygotowujemy kolejne akcje, ale zajmujemy się różnymi dziedzinami. Lekarze, nauczyciele, przetargi publiczne. To ludzi najbardziej bulwersuje. I ciągle czekamy na sygnały. Nawet anonimowe, bo rozumiem, że ludzie mogą mieć różne obawy. Ale musi to być sygnał konkretny: że dana osoba, w takich okolicznościach przyjęła taką kwotę pieniędzy. Bo na złośliwe donosy, wynikające z zawiści i nie mające potwierdzenia w rzeczywistości, szkoda naszego czasu.

Sygnały dotyczące korupcji można zgłaszać pod specjalnym numerem telefonu 041 349-24-66.

Oficjalnych skarg nie było

Rozmawiamy z Wojciechem Przybylskim, dyrektorem szpitala rejonowego w Końskich.

Jak to możliwe, że w szpitalu nikt niczego nie zauważył? Z ustaleń policji wynika, że lekarz brał łapówki od dłuższego czasu?

- Oficjalnie nie mieliśmy żadnych skarg.

A nieoficjalnie? Przecież takie rzeczy można usłyszeć w rozmowach pacjentów.

- Plotki były różne, docierały do nas w zniekształconej formie. W ubiegłym roku robiliśmy ankiety wśród pacjentów, dotyczące szarej strefy. Wymieniano w nich różne oddziały, na których mogło docho-

dzić do korupcji. Wydaje mi się, że okulistykę także. Ale nie pamiętam, czy padło tam nazwisko ordynatora.

I co pan z tym zrobił?

- Przekazaliśmy ordynatorom oddziałów, aby wyjaśnili sprawę z lekarzami. Wtedy wydawało się, że to najlepszy sposób... Uzyskałem odpowiedź, że te informacje są nieprawdziwe.

Trudno było oczekiwać, że lekarze dobrowolnie się przyznają.

- Dlatego ksero ankiet przekazałem policji. Gdzieś w maju

ubiegłego roku funkcjonariusze przyjechali do mnie na spotkanie. Pytali, czy jako dyrektor nie będę miał nic przeciwko temu, że będą prowadzić swoje działania na terenie szpitala. Oczywiście się zgodziłem.

Uważa pan, że zrobił wszystko, co powinien?

- Wydaje mi się, że robiliśmy wszystko, aby zapobiec takim sytuacjom. Lekarze wiedzieli, jakie są reguły gry. Wiele się o tym rozmawiało, było spotkanie z prokuraturą. Niedawno, na początku lutego, dostałem pismo od pacjenta na temat korupcji w innym oddziale. Natychmiast skierowałem je do prokuratury.

Rozmawiała
MONIKA WOJNIAK

Z KRAJU

Czwarty łabędź



Fot. PAP - Wojtek Szabelski

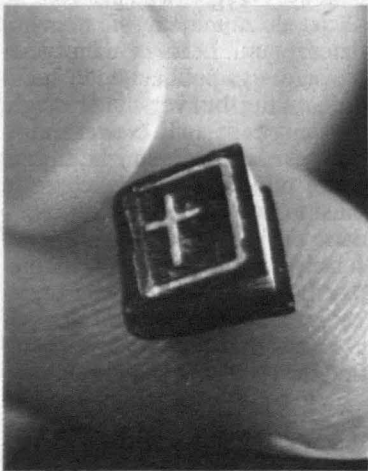
Służby weterynaryjne odnalazły i zabrały do badań kolejnego czwartego martwego łabędzia w Toruniu. Ptak leżał w tym samym miejscu co poprzednie. Należał on do tego samego stada, z którego pochodziły trzy łabędzie zarażone wirusem ptasiej grypy H5N1. Miejsce znalezienia ptaka odkażono.

ZE ŚWIATA

Wypadek polskiego autobusu

Polski autobus uległ wypadkowi w Niemczech na autostradzie A 9 na południe od Berlina. Rannych zostało siedmiu z 23 pasażerów autobusu oraz kierowca ciężarówki - poinformowała policja niemiecka. Polski autobus uderzył w ciężarówkę o godzinie 6 w pobliżu miejscowości Wolfen, około 130 km na południowy-zachód od Berlina. Na jezdni leżała warstwa zmrożonego śniegu.

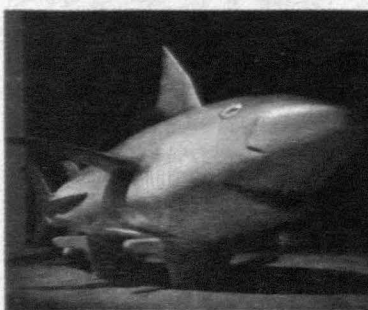
Miniminiksiążka



Fot. PAP/AP - Sang Tan

Modlitewnik - najmniejsza książkę świata o wymiarach 5x5 mm - zaprezentowano wśród kolekcji miniaturowych książeczek w domu aukcyjnym Christie w Londynie. Cała kolekcja, wśród której znajdują się perełki z XVII wieku, zostanie wystawiona na licytację na wiosnę. Zdaniem znawców, powinna osiągnąć cenę około 60 tysięcy funtów brytyjskich.

Dla ofiary rekina?



Fot. PAP/IFA - Joe Castro

Trumna w kształcie rekina to jeden z eksponatów na wystawie oryginalnych i dziwacznych trumien w galerii w Melbourne.

Giertych oskarża Balcerowicza o złamanie przysięgi i przepisów

Szef NBP przed Trybunałem Stanu?

Liga Polskich Rodzin zapowiedziała złożenie wniosku o postawienie przed Trybunał Stanu prezesa NBP Leszka Balcerowicza.

Według lidera LPR Romana Giertycha, dotychczasowa działalność Balcerowicza „wskazuje, że prezes NBP naruszył złożoną przysięgę i obowiązki wynikające z ustawy (o NBP)”. - Przede wszystkim - obowiązek podstawowy dotyczący kolegiałności decyzji Komisji Nadzoru Bankowego - argumentował Giertych. Prezes NBP wykluczył w środę wiceministra finansów Cezarego Mecha z posiedzenia KNB. Jak wyjaśnił dziennikarzom, powołał się na przepisy, które upoważniają przełożonego do wyłączenia z prac danej osoby, jeśli uprawdopodobniona jest wątpliwość co do jej bezstronności. Wniosek o wykluczenie Mecha złożyło 6 marca UniCredito, którego wniosek o zgodę na wykonywanie prawa głosu z akcji BPH rozpatrywała w środę KNB.

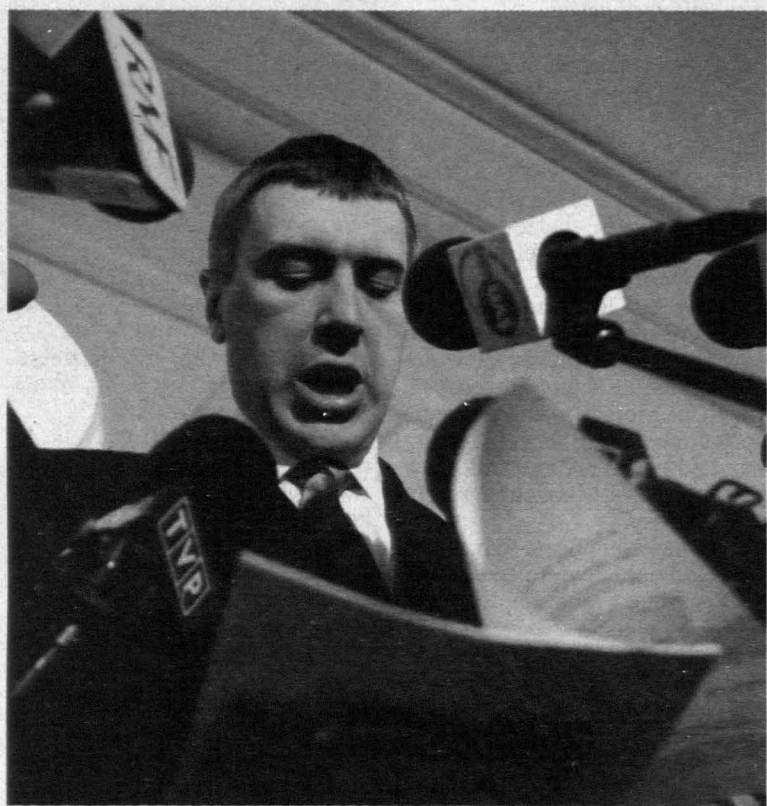
Decyzję Balcerowicza o wykluczeniu Mecha z posiedzenia

KNB skrytykował premier Kazimierz Marcinkiewicz.

Wniosek LPR poparłaby Samoobrona. PiS, SLD i PSL przed zajęciem stanowiska chcą zanalizować wniosek i poznać uzasadnienie. Natomiast zdaniem PO nie wiadomo o żadnych podstawach prawnych, wskazujących, że Balcerowicz złamał ustawę lub konstytucję.

Balcerowicz na konferencji prasowej w Elblągu ocenił, że zapowiedź złożenia wniosku przez LPR pokazuje, „jakie jest pojmowanie państwa prawa przez polityków i wpisuje się w ataki na kierunek zmian prowadzących do zwiększenia wolności w gospodarce”. - Pieniądza nie można psuć, bo jest niezależny bank centralny. A ilu jest amatorów do puszczenia pieniędzy, żeby ściągać z ludzi najgorsze podatki, bo podatki inflacyjne. Ten, który broni pieniędzy, jest nie po drodze takim ludziom - dodał prezes NBP.

Według Giertycha, Sejm powinien zająć się wnioskiem na następnym posiedzeniu, a Trybunał powinien rozpatrzyć go najpóźniej do końca kwietnia. (PAP)



Fot. PAP - Tomasz Gzell

Roman Giertych chce głowy Leszka Balcerowicza

Zmarła Hanka Bielicka

Wczoraj w Warszawie zmarła Hanka Bielicka, aktorka teatralna i filmowa, nazywana „królową estrady i kabaretu” oraz „mistrzynią monologu”. W listopadzie ubiegłego roku skończyła 90 lat.



Fot. PAP - Andrzej Rybczyński

Artystka była aktywna zawodowo niemal do samej śmierci. Jeszcze w tym tygodniu telewizyjnie podziwiali Hankę Bielicką w programie „Szymon Majewski Show” nagranych kilka tygodni temu. Kinowa publiczność może od lutego oglądać aktorkę w głośnej ekranizacji powieści Katarzyny Grocholi „Ja wam pokażę!”.

Hanka Bielicka urodziła się w 1915 roku w miejscowości Konowka (obecnie Ukraina). Studiowała romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim i aktorstwo w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie pod okiem Aleksandra Zelwerowicza. Na scenie zadebiutowała w 1939 roku w Teatrze na Pohulance w Wilnie. Od 1949 Bielicka grała w warszawskim Teatrze Współczesnym.

W 1954 r. Ludwik Sempoliński zaproponował Bielickiej zagranie roli w „Żołnierzu królowej Madagaskaru” w Teatrze Syrena. W ten sposób artystka związała się z teatrem, w którym występowała przez ponad 40 lat. (PAP)

W czasie wykładu prezydenta w Berlinie Incydent z gejami

Grupa kilkudziesięciu gejów zakłóciła planowane wystąpienie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Po incydencie Lech Kaczyński rozpoczął wykład. Później prezydent Horst Koehler przeprosił Kaczyńskiego za incydent.

Demonstranci z organizacji homoseksualnych protestowali przeciwko zakazowi tak zwanej „parady równości” w Warszawie. Zablockowali salę wykładową i przez chwilę opanowali mównicę. Nie wpuszczali na salę polskich dziennikarzy.

Protest trwał kilka minut. Demonstranci sami opuścili salę. Prezydent Lech Kaczyński oświad-

czył, że nie zamierza prześladować homoseksualistów i utrudniać im udziału w życiu społecznym. Oceniał jednak, że nie ma powodu, by krzewić postawy homoseksualne, „bo gdyby one zwyciężyły, ród ludzki wyginąłby”.

Prezydent odpowiedział w ten sposób na pytanie jednego z słuchaczy jego wystąpienia na Uniwersytecie Humboldta. Słuchacz pytał, jak Kaczyński godzi z Europejską Kartą Praw Człowieka, swą decyzję o zakazie marszu gejów i lesbijek, którą podjął jeszcze jako prezydent Warszawy.

Gdy Kaczyński wyjeżdżał z uniwersytetu, jedna z protestujących lesbijek rzuciła jajkiem w limuzynę prezydenta. (PAP)

Włoski prezent na Dzień Kobiet



Dwie klientki oglądają zapakowanych w folię nagich mężczyzn z etykietkami: „Wyrób domowy naturalny” i „Pierwszej Jakości Mężczyzna” w supermarkecie w Wenecji. Mężczyźni „na sprzedaż” to część akcji z okazji Dnia Kobiet

Wyrok ostateczny

Sąd Najwyższy oddalił kasację obrony skazanego prawomocnie na 6 lat więzienia za pedofilię byłego dyrygenta chóru Polskie Słowiaki Wojciecha Kroloppa.

Oznacza to, że wyrok jest już ostateczny i dyrygent nie może się od niego odwoływać w ramach polskiego wymiaru sprawiedliwości. Rozprawa odbyła się za zamkniętymi drzwiami. Obrońca Kroloppa mec. Eugeniusz Michałek wniósł w kasacji o uchylenie wyroku. Jak powiedział dziennikarzom przed rozprawą, zarzucił w niej sądowi, który skazał jego klienta, że naruszył zasady rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy uznał kasację za bezzasadną. Uzasadnienie wyroku sąd jednak utajnił. (PAP)

Jeśli koalicja PiS, LPR, Samoobrona będzie skuteczna, zabroni handlu w niedziele i budowania hipermarketów. Bez względu na to czy chcą Polacy

Markety nie w święta

Pracę w „Tesco” nie jest szczytem moich marzeń. Denerwuje mnie też to, że muszę siedzieć na kasie prawie w co drugą niedzielę. Ale lepsza taka praca niż żadna. Na bezrobociu byłam prawie dwa lata - mówi Marta, trzydziestoletnia sprzedawczyni z kieleckiego hipermarketu. Jeśli koalicja Samoobrona, Liga Polskich Rodzin oraz Prawo i Sprawiedliwość przeformują w Sejmie ustawę zakazującą handlu w niedziele i święta, sieć „Tesco” zwolni w Polsce jedną piątą swoich pracowników.

Do końca maja pod obrady Sejmu ma trafić przygotowywana przez Samoobronę ustawa o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych, nazywana w skrócie WOH. Ma ona ograniczyć ekspansję dużych sieci oraz zastopować handel w niedziele i święta. Planowane jest wprowadzenie zakazu budowy sklepów spożywczych mających więcej niż 400 metrów kwadratowych w gminach liczących do 15 tysięcy mieszkańców. W większych miastach do wybudowania hipermarketu potrzebna będzie dodatkowo zgoda wójta, burmistrza lub prezydenta. Do budowy sklepu o powierzchni ponad 2000 metrów kwadratowych potrzebna będzie uchwała sejmiku wojewódzkiego.

Mniej marketów, choć ludzie ich chcą

- W projekcie ustawy chodzi głównie o to, żeby ograniczyć liczbę powstających w Polsce supermarketów. Z naszych danych wynika, że sklepów o powierzchni powyżej 300 metrów kwadratowych mamy ponad 1800. Kiedy one powstały ubyłoby około 10 tysięcy małych biznesów rodzinnych, które nie wytrzymały konkurencji - wyjaśnia poseł Józef Cepil z Samoobrony. - Zapanowanie nad tą sytuacją jest więc konieczne aby nie dopuścić do upadku rodzinnego handlu. Przecież nikt nie jest w stanie zagwarantować, że jak małe sklepy już „padną” to supermarkety nadal będą stosować promocje i ich ceny nie pójdą w górę - przekonuje.

Tymczasem większość Polaków lubi robić zakupy w supermarketach. Najczęstsze argumenty „za”: niskie ceny, długi czas pracy, artykuły różnych branż w tym samym miejscu. Dużych sklepów bronią w prawie wszystkich sondażach.

- Nie ukrywam, że sygnały o projekcie takiej uchwały nie zostały najlepiej przyjęte przez naszą firmę. Przecież „Tesco” to nie tylko zagrożenie dla małych sklepów, ale przede wszystkim duży



Co o tym myślicie?

Serdecznie namawiamy naszych czytelników do dzielenia się opiniami na temat ustawy WOH z jej twórcami. Najwięcej przy projekcie napracował się poseł Waldemar Nowakowski z Samoobrony. Jego adresy e-mailowe to: Waldemar.Nowakowski@lewiatan.com.pl (poseł jest współwłaścicielem sieci Lewiatan) oraz Waldemar.Nowakowski@sejm.pl.

odbiorca towaru od rodzimych producentów, którzy też tracą na ograniczaniu naszej sieci - mówi Marta Lau z biura prasowego Tesco Polska. - Poza tym nasze markety, to pracodawca zatrudniający około 20 tys. osób. Na przykład teraz planujemy budowę kolejnego sklepu w Kielcach. Już nie hipermarketu tylko osiedlowego, o powierzchni 1000 metrów kwadratowych. Zatrudnimy w nim około 100 osób.

Trzeba to przeliczyć

Dla właścicieli małych sklepików ustawa „supermarketowa” to wybawienie. Liczą na to, że klienci, którzy nie będą mogli zrobić wielkich zakupów w marketach, będą kupować te same produkty u nich. A to oznacza zwiększenie obrotów, które po otwarciu hipermarketów znacznie spadły.

- Rodzinne sklepy, zatrudniające kilka osób, nie są w stanie pracować do późnej nocy ani przez całe weekendy. Duże partie towaru zamawiane przez sieci handlowe mogą mieć niższe niż nasze marże. Dlatego my widzimy w ustawie WOH szansę na ocalenie miejsc pracy, bo z taką konkurencją nie mamy szans. Spadek naszych obrotów widać po każdym otwarciu kolejnego marketu - mówi Jarosław Karyś, prezes kieleckiej spółki „Wolność” skupiającej właścicieli kilkudziesięciu stoisk na placu targowym.

Jednak sprawa nie jest taka prosta jak się wydaje. Andrzej Faliński, sekretarz generalny Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, ostrzega że wprowadzenie ograniczeń może spowodować jeszcze bardziej agresywną konkurencję

ze strony supermarketów. A to może odbić się czkawką właśnie właścicielom małych sklepów.

- Pewne jest, że zanim ustawa wejdzie pod obrady, trzeba będzie zrobić dokładne analizy skutków. Chodzi tu o zmiany w strukturze zatrudnienia, bo jeśli supermarkety zwolnią ludzi, to zwiększy się ruch w małych sklepach i tam potrzeba będzie więcej sprzedawców. Ważne jest także co powiedzą ludzie o dostępności i cenach produktów - wylicza poseł Maria Zuba z PiS.

Niedziela dzień święty

O ile PiS i Samoobrona dążą przede wszystkim do ograniczenia liczby dużych sklepów, to Liga Polskich Rodzin chce zamknąć je w niedziele i święta. A weekendy są dla supermarketów najlepszymi pod względem sprzedaży dniami, co widać zresztą po liczbie samochodów stojących na gigantycznych parkingach.

- Wszystkie sondaże wskazują, że większość Polaków chce robić zakupy w niedziele. Dla wielu osób, szczególnie czynnych zawodowo, to jedyny dzień kiedy mogą spokojnie wybrać się do sklepu. Tak więc wprowadzenie zakazu handlu w niedziele nie będzie korzystnym działaniem z punktu widzenia interesów konsumenckich - stwierdza Isolda de Saint-Paul, rzeczniczka prasowej sieci „real”.

Zdaniem przedstawicieli sieci handlowych na opracowywanej właśnie ustawie stratni będą również właściciele punktów gastronomicznych i usługowych mieszczących się na terenie dużych galerii handlowych. No bo jeśli market będzie zamknięty to również one będą nieczynne. Pracę stracą też sprzedawcy.

- Robiliśmy już przeliczenia. Jeśli mamy zamknąć sklepy w niedziele, to zwolnimy około jednej piątej załogi, 4 tys. pracowników. Nie będą potrzebni - kwituje Marta Lau z „Tesco”.

Radom już to przerabiał

W Radomiu „bitwa o niedzielny handel” rozegrała się już w 2004 roku. Radni przyjęli projekt uchwały autorstwa Andrzeja Langowskiego, który dopuszczał prowadzenie handlu w niedziele i święta, ale tylko w godzinach 11 - 14. Przez radę i wśród mieszkańców przetoczyła się gorąca dyskusja na ten temat.

- Chodzi nam o zapewnienie możliwości niedzielnego wypoczynku pracownikom supermarketów, zwłaszcza kobiet - przekonywał wówczas Langowski i inni zwolennicy uchwały.

- Ludzie chcą robić zakupy w niedziele i nie można im odbierać tego prawa - to był podstawowy argument przeciwników. Podnoszono też i to, że decyzja radnych spowoduje likwidację części miejsc pracy w handlu. Leclerc zorganizował nawet grupę pracowników, którzy przyszli na sejm, aby zaprotestować przeciwko uchwale.

Uchwała, która zaczęła obowiązywać 15 sierpnia 2004 roku, szybko okazała się nieskuteczna. Od razu wyłamał się Leclerc, który zapowiadał normalne handlowanie na 15 i 22 sierpnia, bo obchodził wtedy swoje piąte urodziny. Potem Leclerc i inne firmy znalazły inny sposób na obejście uchwały. Formalnie o 14 sklepy zamykano, ale można było do nich wejść na podstawie zaproszenia. Z tym, że zaproszenia rozdawano ludziom przy... wejściu.

Lobby świąteczne

Przy okazji sieci handlowe zaczęły lobbować u władz miasta, aby uchylono uchwałę i prezydent Zdzisław Marcinkowski zgłosił projekt odpowiedniej uchwały. We wrześniu Rada Miejska poparła prezydenta, unieważniając swoją własną decyzję sprzed dwóch miesięcy. To jednak nie zakończyło sprawy. - Proponujemy wprowadzenie całkowitego zakazu handlu w najważniejsze święta państwowe i religijne w roku - ogłosił wkrótce radny Mariusz Fogiel.

I w listopadzie 2004 roku radni zdecydowali, że sklepy (poza dyżurnymi aptekami i stacjami benzynowymi) mają być zamknięte w następujące dni w roku: 1 stycznia, pierwszy i drugi dzień Wielkanocy, 1 maja, 3 maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, 15 sierpnia, 1 listopada, 11 listopada, 25 i 26 grudnia. Uchwała nie podlegali handlowcy, prowadzący np. czasową sprzedaż zniczy i kwiatów przy cmentarzach 1 listopada lub prowadzą tzw. handel koszykowy i targowiskowy. Te przepisy też jednak nie weszły w życie, bo jako niezgodne z prawem uchylił je wojewoda mazowiecki...

ANNA NIEDZIELSKA, KRZYSZTOF LOSZ
a.niedzielska@slowo.com.pl

NASZA SONDA

Czy w niedzielę zamknąć hipermarkety?

Marian Orliński,
pracownik „Gold-Tour” z Kielc:

- To idiotyczny pomysł. Handel w niedzielę jest konieczny, bo dla wielu ludzi to jedyny moment kiedy mogą zrobić większe zakupy.



Włodzimierz W.
z Kielc:

- To zupełna głupota, że hipermarkety są w niedziele otwarte nie przeszkadza nikomu w świętowaniu - ten, kto będzie chciał iść do kościoła i tak pójdzie.



Teresa Łata,
rencistka z Kielc:

- Być może nie wszystkie powinny być otwarte i nie w takich godzinach jak zwykle, ale powinny działać.



Szymon Chlewicki,
student z Kielc:

- Zamknięcie hipermarketów w niedziele to bardzo dobry pomysł. Może wreszcie ludzie będą mieli czas na odpoczynek.



Aldona Derezińska,
referent z Kielc:

- To dobry pomysł. Dawniej sklepy były w niedziele zamknięte i jakoś sobie wszyscy dawali radę.



Magdalena Żerkowska,
studentka z Radomia:

- Jestem przeciwna zamykaniu marketów w niedziele. Sama lubię wtedy kupować, bo w ciągu tygodnia nie mam czasu.



Sylwester Prokop,
bezrobotny z Radomia:

- To bezsensowny pomysł. Ludziom grozi zwolnienie, a przecież każdy potrzebuje pracy.



Bogdan Waśkiewicz,
pracownik ochrony z Radomia:

- Jeśli grozi ludziom zwolnienie, to pomysł nie jest dobry. Sytuacja na rynku pracy jest i tak trudna, szczególnie w Radomiu.



(ab, ana)



Pracownicy Leclerca protestowali przeciwko uchwale o zakazie handlu

Fot. Marcin Skórka

Biura naszych parlamentarzystów najlepiej działają na papierze

(Nie) Można do posła?

Po co posłowie i senatorzy mają biura? Teoretycznie, żeby mogli się w nich kontaktować z wyborcami. W praktyce wygląda to całkiem inaczej, bo są takie biura, które działają tylko na papierze i takie, gdzie wyborców przyjmuje... telefoniczna sekretarka automatyczna.

Każdy poseł co miesiąc dostaje na utrzymanie swoich biur 10 tys. zł. Z tych pieniędzy rozlicza się raz w roku, a potem również na zakończenie kadencji. Kancelarie Sejmu i Senatu sprawdzają tylko rachunki przedłożone przez parlamentarzystów, a nie to, jak w rzeczywistości funkcjonują biura.

Sprawdziliśmy więc sami, czy wyborcy mogą spotkać posłów i senatorów w poniedziałek (tradycyjny dzień dyżurów poselskich, bo nie ma wtedy posiedzeń Sejmu i Senatu), jak obsługują ich dyrektorzy biur i czy w ogóle ktoś w tych biurach na mieszkańców czeka.

Co ten człowiek chce od posła?

Do biura posła Mirosława Pawlaka z PSL w Jędrzejowie nie udało nam się dodzwonić, a właściwie udało (o godz. 11.08 i 15.14 w poniedziałek), tyle że nikt nie odbierał telefonu. Spróbowaliśmy więc umówić się z drugim posłem ludowców Andrzejem Pałysiem. Wcieliliśmy się w rolę zagorzałego zwolenniczki ruchu ludowego spod Buska i zadzwoniliśmy do biura w Busku-Zdroju. - Tu Młodzieżowe Biuro Pracy - słyszemy miły damski głos w słuchawce: - A, pani do posła Pałysa? To wszystko w porządku, tu mieści się też biuro posła Pałysa, Pawlaka i europosła Siekierskiego!

Miła pracownica Młodzieżowego Biura Pracy informuje nas jednak, że nie ma żadnego asystenta ani dyrektora w biurze poselskim, ale zawoła zaraz pana z Izby Rolniczej to może on coś poradzi w sprawie spotkania z posłem. Po chwili w słuchawce mamy przesłuchanie. - A kto pani jest, z czym pani tu dzwoni i co pani chce osiągnąć? - pyta Adam Chrabąszcz z buskiej Izby Rolniczej, a swoim tonem ustawia nas niemal na baczność. Okazuje się, że obsługuje on biuro posłów w poniedziałki i czwartki, dopóki parlamentarzyści nie zatrudnią kogoś na stałe.

Potem bierze od nas telefon i obiecuje, że jak nas umówi z po-



Z posłem Stępnem najłatwiej można było się skontaktować na piknikach, kiedy jeszcze kandydował

stem („on tu bywa tylko na uroczystościach, nie ma tu żadnych dyżurów”) to oddzwonił. I rzeczywiście tak robi, jeszcze tego samego dnia, ale trzyma nas „na baczność” cały czas: - Dzwonię, żeby pani przekazać, kiedy poseł się z panią spotka, a nie po to, żeby pani głos usłyszeć! - denerwuje się, gdy dopytujemy, czy na pewno poseł poświeci nam kwadrans o ósmej rano.

Nerwowo jest też na linii z biurem posła Radosława Pardy (LPR). Na anonimowy kontakt nie ma tu co liczyć. - Proszę się najpierw przedstawić i powiedzieć skąd pani jest - poleca przez telefon Grzegorz Dorobek, dyrektor biura. Plus jest taki, że po „wylegitimowaniu” na spotkanie umawia szybko i bez problemu.

Najlepsza sekretarka - automatyczna

Niestety w wielu biurach telefony od wyborców przyjmuje automatyczna sekretarka. Do biura posła Włodzimierza Stępnia (SLD) w Opatowie dzwoniiliśmy dwa razy (o 10.59 i 15.08), aż wreszcie nagraliśmy wiadomość i poprosiliśmy o kontakt. Nikt nie oddzwonił. Nikt nie odbierał też telefonu w biurze posła Stępnia w

Starachowicach, a w Jędrzejowie i Pińczowie okazało się, że biura te jeszcze nie działają, choć są podane na sejmowej stronie internetowej posła.

Automatyczna sekretarka wita nas również w telefonie do biura posła Leszka Sułka (Samoobrona) w Ostrowcu Świętokrzyskim. Gdy nagrywamy wiadomość: „Dzień dobry, tu «Słowo». Panie posle, kiedy można się spotkać z panem w biurze i dlaczego nikt nie odbiera tam telefonów?”, nagle w słuchawce słyszymy głos pracownika. - Już, już, słucham panią. Jeśli można się tak wytłumaczyć, to ja właśnie miałem drugi telefon i dlatego nie mogłem odebrać - mówi społeczny dyżurny w biurze posła, a potem informuje nas, że posła trudno spotkać w biurze, bo jest bardzo zajęty (jeśli już to od godz. 16 do 18 w

poniedziałki, ale czasem nawet w ciągu tych dwóch godzin musi gdzieś pilnie wyjechać).

W sandomierskim biurze Sułka (które mieści się w małym pokoju wynajmowanym od ZBO-WiD-u) też rozwiewają się nasze nadzieje: - Na spotkanie z posłem w Sandomierzu to nie ma co liczyć. Chyba że przyjdzie pani z dużą grupą ludzi i w jakiejś naprawdę ważnej sprawie - mówi nam społeczny pracownik biura.

Pomarzyć o Gosiewskim

Ale najbardziej zawiła sprawa jest z biurami parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Każdy z nich na swoich stronach internetowych ma wpisane osiemnaście biur w całym regionie (przy czym do ponad połowy nie ma dokładnych adresów i telefonów), ale

jak się okazuje, umówić się można z każdym z nich tylko w jednym tzw. podstawowym biurze.

Dwóch posłów (Przemysław Gosiewski Halina Olendzka) oraz dwóch senatorów PiS (Jacek Włosowicz i Adam Massalski) mają biura pod tym samym adresem w Kielcach, ale trudno w tym samym czasie zastać dyrektorów ich biur. Telefony odbiera ten, kto akurat jest na miejscu, chociaż z umówieniem się na spotkanie jest wtedy problem. Bo jak odbierze szef biura senatora Włosowicza (bo akurat nie ma dyrektora biura Massalskiego) to nie może wpisać nas do kalendarza spotkań, bo on tylko może wpisywać na spotkania z Włosowiczem. No i trzeba dzwonić po kilka razy.

Szczytem marzeń wyborców PiS jest stanięcie oko w oko z samym szefem partii w regionie, posłem Przemysławem Gosiewskim. - Kolejka jest na 3 miesiące. Doradzam pani, żeby się pani zapisała do Włosowicza albo Massalskiego. U nich są najmniejsze kolejki - doradzają nam w kieleckim biurze Gosiewskiego.

Najbardziej zawstydza nas jednak pracownik biura PiS w Ostrowcu Świętokrzyskim. Co prawda jest to podstawowe biuro posła Jarosława Rusieckiego, ale widnieje również na liście biur Gosiewskiego. Pytamy więc, czy szef Klubu Parlamentarnego PiS ma dyżury również w Ostrowcu i czy można by się umówić z nim tutaj. - On tu bywa, ale na specjalnych spotkaniach, uroczystościach. Tak normalnie to go tutaj nie można na dyżurach spotkać. Zdaje sobie pani przecież sprawę, że on codziennie jest w Warszawie i rozstrzyga o najważniejszych sprawach państwa! - uświadamia nas pracownik ostrowieckiego biura.

No i teraz już sobie zdajemy sprawę.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slowo.com.pl



Trzeba mieć szczęście, żeby znaleźć dyrektora biura konkretnego posła PiS. Można nad organizacyjnym bałaganem zapanowałaby postanka Halina Olendzka

Adresy Biur Poselskich i Senatorskich:

SAMOBRONA

Józef Cepił: 1. Kielce, ul. Planty 16 B m. 24, tel. (41) 368-26-34, 2. Końskie, ul. Warszawska 13, 3. Staszów, ul. Armii Krajowej 10, 4. Jędrzejów, Al. Piłsudskiego 4; **Małgorzata Olejnik:** Kielce, ul. Warszawska 28 m. 2, tel. (41) 341-58-73; **Leszek Sułek:** Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Mickiewicza 18, tel. (41) 263-03-44.

LIGA POLSKICH RODZIN

Radosław Parda: 1. Kielce, ul. Mała 14, tel. (41) 341-53-35, 2. Staszów, ul. Armii Krajowej 10, 3. Busko-Zdrój, ul. Bohaterów Warszawy 47, 28-100 Busko-Zdrój, 4. Jędrzejów, ul. Plac T. Kościuszki 19, 5. Skarżysko-Kamienna, ul. Plac Floriański 3, 6. Końskie, ul. Warszawska 13, Lubartów, ul. Lubelska 36B m. 14.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Andrzej Pałys: 1. Kielce, ul. Wesola 47/49, tel. (41) 361-05-98, 2. Busko-Zdrój, ul. Kościuszki 60, tel. (41) 378-29-46, 3. Kazimierz Wielki, ul. Partyzantów 7, tel. (41) 352-20-56; **Mirosław Pawlak:** 1. Jędrzejów, ul. Piłsudskiego 3, tel. (41) 386-24-13, 2. Busko-Zdrój, ul. Kościuszki 60, tel. (41) 378-29-46.

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

Henryk Milcarz: 1. Kielce, ul. Starodomaszowska 30/54, 25-315 Kielce, tel. (41) 341-58-28, 2. Kazimierz Wielki, ul. Reja 1; **Włodzimierz Stępień:** 1. Kielce, ul. Starodomaszowska 30/54, tel. (41) 346-35-57, 2. Starachowice, ul. Wojska Polskiego 9, tel. (41) 274-22-77, 3. Jędrzejów, ul. Reymonta 21, tel. (41) 386-45-40, 4. Opatów, ul. Plac Obrońców Pokoju 23, tel. (15) 868-27-23, 5. Pińczów, ul. 1 Maja 10, tel. (41) 357-60-99.

PLATFORMA OBYWATELSKA

Krzysztof Grzegorek: Kielce, ul. Paderewskiego 9/9, tel. (41) 366-02-82, **Konstanty Miodowicz:** ul. Paderewskiego 9/7, tel. (41) 345-47-08; **Zbigniew Pacelt:** 1. Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Sienkiewicza 63, tel. (41) 249-03-80, 604-245-547, 2. Warszawa, ul. Elekoralna 14 m. 3, tel. (22) 652-32-83; **senator Michał Okła:** 1. Kielce, ul. Paderewskiego 9/9, tel. (41) 335-90-66.

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Przemysław Gosiewski: 1. Kielce, ul. Wesola 51, tel. (41) 368-21-02, (41) 362-03-83, oraz biura poselsko-senatorskie: 2. Starachowice, ul. Radomska 29, tel. (41) 275-31-09, 3. Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Al. Jana Pawła II 65E, tel. (41) 263-41-11, 4. Suchedniów, ul. Mickiewicza 25 m. 5, 5. Skarżysko-Kamienna, ul. Sikorskiego 11 m. 42, tel. (41) 253-26-73, oraz biura we Włoszczowie, Staszowie, Końskich, Wąchocku, Ćmielowie, Stąporkowie, Sędziszowie, Ożarówie, Jędrzejowie, Połańcu, Opatowie, Busku-Zdroju - ale na stronie internetowej posła nie podano ani adresów biur ani telefonów do tych biur; **Halina Olendzka:** 1. Kielce, ul. Wesola 51, tel. (41) 340-72-50, oraz te same adresy i telefony do biur w regionie jak wyżej; **Krzysztof Lipiec:** Starachowice, ul. Radomska 29, tel. (41) 275-31-09, oraz pozostałe biura jak wyżej; **Jarosław Rusiecki:** Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Al. Jana Pawła II 65E, tel. (41) 263-26-73, oraz pozostałe biura jak wyżej; **Maria Zuba:** Skarżysko-Kamienna, ul. Sikorskiego 11/42, tel. (41) 253-26-73, pozostałe adresy biur jak wyżej; **senator Adam Massalski:** Kielce, ul. Wesola 51, tel. (41) 340-72-51; **senator Jacek Włosowicz:** Kielce, ul. Wesola 51, tel. (41) 340-72-50.

Jak nie ptaki, to krowy

- Ta krowa urodziła się w mojej oborze. Nie wiem dlaczego zachorowała. Przez ostatnie dwa lata nie chciała się ocielić i zdecydowałem, że ją sprzedam - opowiada rolnik.

Przypomnijmy, że kilka dni temu u 9-letniej sztuki wykryto BSE. Zwierzę zostało sprzedane w ubojni w Jasle. Badania musiały być wykonane ze względu na wiek zwierzęcia. Dopiero po publikacji „Słowa” Paweł Banasik, świętokrzyski inspektor weterynarii, oficjalnie poinformował o pierwszym ognisku tej choroby w województwie.

Dwie miały się ocielić

Wstępny wynik z Instytutu Weterynarii w Krakowie nadszedł we wtorek w ubiegłym tygodniu. Po dwóch dniach został potwier-

dzony w laboratorium Instytutu Weterynarii w Puławach. - Czekaliśmy na pewne badania - dr Banasik tłumaczył milczenie na temat choroby.

Tydzień temu osiem krów z gospodarstwa pod Działoszycami, które miały styczność z chorą sztuką zostało wywiezionych do zakładu utylizacji w Gołczy koło Miechowa. - Dwie jałówki były na ocieleniu. Krowa może żyć nawet dwadzieścia lat. Zabija się ją wtedy jak zęby straci, bo już wtedy nie je i mleka nie daje - płacze gospodarz. - W drugiej oborze została mło-

dzież: cztery krowy na przychówku i ostatnio zakupiona sztuka - tłumaczy.

Na podwórku pusto. - Kur nie puszczamy bo sprawdzają. Już trudno nadażyć za tymi chorobami, jak nie ptaki to krowy, zawsze coś - tłumaczy żona gospodarza.

Nawet na gołębniku leży osłona z siatki. Do obory, gdzie zostały zdrowe zwierzęta drzwi pozamykane. Nikt nie wchodzi też tam, skąd zostały zabrane zwierzęta. - Na transport bydło czekało w stodołę, bo robili dezynfekcję - mówi niemal chórem żona właściciela stada i córka.

On sam nie może dojść do siebie. - Ta krowa urodziła się w mojej oborze. Nie wiem dlaczego zachorowała. Przez ostatnie dwa lata nie chciała się ocielić i zdecydowałem, że ją sprzedam. Pojawili się handlarze bydlęm i poszła. Dopóki się mózgu nie zbada to skąd kto wie, że ma chore bydło - mówi rolnik.

Chce odtworzyć stado. - Ale dopiero za miesiąc można. Jeszcze mają dwa razy oborę pryskać - dodaje.

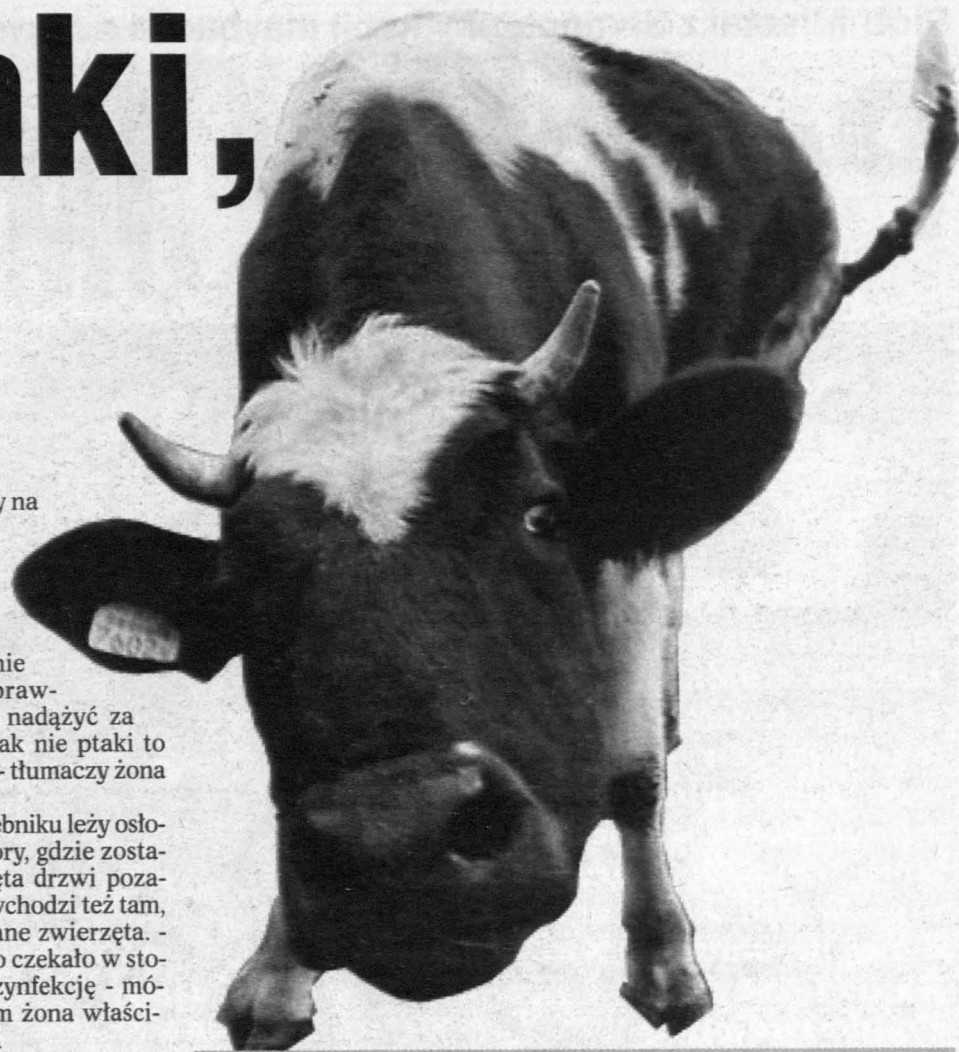
W wielopokoleniowej rodzinie są i dzieci, które piły mleko od chorego zwierzęcia. - Ale mleko nie szkodzi - stwierdza rolnik. Żona tłumaczy, że masła nie robiła, czasem śmietanę zebrała.

Szkolą rolników

W niewielkiej wsi wieści rozchodzą się szybko. Ale paniki nie ma. Zimą mało widać gospodarzy w obejściach. Radzą czasem przed sklepem, albo na przystanku. - Nie mam żadnych sygnałów o obawach mieszkańców. Ewidencja bydła jest bardzo szczegółowa. W moim przekonaniu nie istnieje dowolny obrót bydlęm i wszystko da się ustalić - tłumaczy Zdzisław Leksa, burmistrz Działoszyc. - Zapraszamy przedstawicieli Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Rolnicy korzystają ze szkoleń dotyczących i hodowli, i rejestracji - dodaje.

Właściciel stada martwi się skąd weźmie pieniądze na nowe sztuki. - Dobra krowa kosztuje 3,5 tys. zł. Taniej się nie kupi. Na razie obiecują pieniądze, a jak będzie? - pyta.

- Ocena wartości każdej sztuki bydła z tego gospodarstwa została dokonana, właściciel ustalił wysokość odszkodowania i otrzyma je ze skarbu państwa - wyjaśnił dr Banasik. W dalszym ciągu służ-



BSE

BSE rozwija się 4-5 lat powoduje nie tylko zmiany w mózgu u ludzi i zwierząt, ale też w innych tkankach. Po raz pierwszy choroba pojawiła się w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarło na nią 85 osób. Dwa lata temu w Wielkiej Brytanii odnotowano zaledwie 169 nowych przypadków BSE (w 1992 r. było ich aż 37 tys.), ale w takich krajach jak Portugalia, Hiszpania, a także Polska notuje się stały wzrost liczby chorych zwierząt.

W sierpniu 2004 r. w miejscowości Boratyn służby weterynaryjne wykryły pierwszy przypadek choroby szalonych krów w sąsiadującym z woj. świętokrzyskim Podkarpacem.

W 2002 r. stwierdzono w naszym kraju 4 przypadki BSE, w 2003 - 5, w 2004 - 8.

BSE spod Działoszyc jest 44 przypadkiem w Polsce.

by weterynaryjne pracują nad tym, ile sztuk mogło być sprzedanych z tego stada. - Rolnik dość rzetelnie prowadził dokumentację w zakresie rejestracji zwierząt i sprawdzenie, gdzie trafiały sztuki z tego gospodarstwa będzie możliwe - stwierdził dr Banasik i wykluczył nielegalny ubój.

Jakie mogły być przyczyny choroby BSE w gospodarstwie pod Działoszycami? - Wprawdzie karmienie zwierząt mączkami mięsno-kostnymi, od których zaczęła się epidemia, jest u nas zabronione, ale rolnicy łamią ten zakaz - już przed laty alarmował prof. Paweł

Liberski z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

- Czekamy na wyniki badań z utylizowanych zwierząt. Trudno przesądzać o przyczynach. Rolnik podaje, że karmił zwierzęta własnymi paszami. Jednak wiemy z innych przypadków w kraju, że rzeczywście rolnicy łamią zakaz karmienia zwierząt mączkami mięsno-kostnymi - stwierdził dr Banasik. - Jednak obrót zwierzętami i ubój są pod stałą kontrolą. W ubiegłym roku przebadaliśmy prawie sześć tysięcy zwierząt - uspokaja dr Banasik.

IWONA BORATYN
i.boratyn@slowo.com.pl



Właściciel chorej krowy twierdzi, że nie wie jak doszło do zakażenia. - Urodziła się w mojej oborze, nie karmiłem jej mączką kostną - zapewnia i rozpacza po stracie

Zabija mięso i krew

Badania wskazują, że u wielu zakażonych osób infekcja rozwija się bardzo powoli, latami nie wywołując żadnych objawów. Jedną z teorii podaje, że przyczyną choroby są tzw. priony - białka występujące w mózgu. Może się więc okazać, że dopiero teraz, po ponad 11 latach od wybuchu epidemii BSE i miliardach dolarów wydanych na jej powstrzymanie, choroba Creutzfeldta-Jakoba zacznie masowo zabijać. Uczeń są zdania, że wielu ludzi w Wielkiej Brytanii i innych krajach dotkniętych przez BSE może być nosicielami tej choroby nawet o tym nie wiedząc. Przez długi czas naukowcy byli przekonani, że jedynym sposobem na zarażenie się chorobą Creutzfeldta-Jakoba jest spożycie mięsa pochodzącego od zwierzęcia chorego na BSE. Jednak zidentyfikowano przypadek zainfekowania wskutek transfuzji krwi.

RZUĆ PALENIE!

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- za 50 zł definitywnie zrywasz z paleniem!
- przelicz ile tracisz zdrowia i pieniędzy miesięcznie na papierosy

PROMOCJA dla Pań z okazji Dnia Kobiet
od 8 do 15 marca - 40 zł

TO SIĘ MUSI OPŁACIĆ!!!

KIELCE, ul. Złota 6/2,
tel. 362-50-14, 0603 589 306

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach

zaprasza na CINEMA OFF

The Best of Skoffka Film Festiwal

Filmy nagrodzone w III edycji Festiwalu Młodego Kina SKOFFKA w Warszawie

15.III.2006 r., godz. 18.00

bilety - Impresariat WDK: 361-27-37, wew. 103

Pokazy odbywają się dzięki dotacji na zakup sprzętu komputerowego i multimedialnego w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój inicjatyw lokalnych” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Patronat prasowy: **Słowo** **Echo**

NOWE DODATKI „SŁOWA”

We wtorek,
14 marca
ze „Słowem”

Słowo
Masłowa



W środę,
22 marca
ze „Słowem”

Słowo
Pierzchnicy

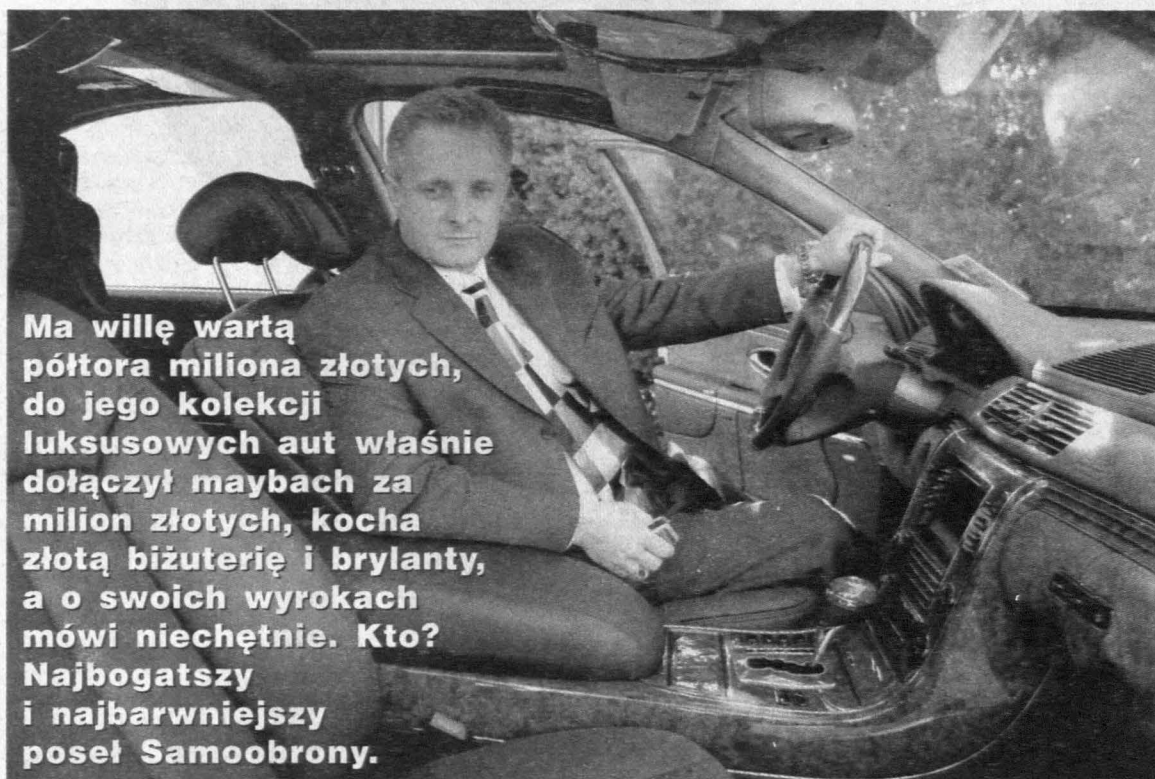


We wtorek w „Słowie Masłowa”:

- co dalej z budynkiem po uniwersytecie w Ameliówce?
- kultura na ludowo
- jak młodzież z Domaszowic robi telewizję
- oraz pomysły na przyszłość

Piotr Misztal z Samoobrony kupił maybacha na wyścig z detektywem

Posel w luksusie



Ma willę wartą półtora miliona złotych, do jego kolekcji luksusowych aut właśnie dołączył maybach za milion złotych, kocha złotą biżuterię i brylanty, a o swoich wyrokach mówi niechętnie. Kto? Najbogatszy i najbarwniejszy poseł Samoobrony.

Od kilku dni ta informacja przewija się przez wszystkie media w kraju: poseł Misztal z Samoobrony właśnie sprowadził maybacha z USA! Wydał na niego ok. 300 tys. dolarów i teraz może konkurować z ojcem Rydzykiem, który też jeździ amerykańskim maybachem. Po polskich dziurawych drogach jeżdżą może cztery takie auta.

Zresztą Misztal wcale się ze swoim nowym nabytkiem nie kryje. Wręcz przeciwnie, chętnie opowiada dziennikarzom, za ile go kupił, z jaką prędkością mknął nowym cackiem, pokazuje gdzie w aucie jest lodówka, jaką moc ma silnik... Po co mu taki samochód? Kupił go specjalnie na wyścig, na który umówił się z byłym posłem Samoobrony, znanym detektywem Krzysztofem Rutkowskim. Zresztą najbogatszy poseł Samoobrony ma bardzo prostą filozofię zakupów: - Lubię dobre auta. Jeśli mnie stać, kupuję to, co mi się spodoba - mówi dziennikarzom.

Człowiek z limuzyną

Kim jest debiutujący w parlamencie Piotr Misztal? Od niedawna mieszka w Łodzi (wcześniej robił interesy w Stanach Zjednoczonych i twierdzi, że jedynie tam biznesmen może rozwinąć skrzydła i zbić fortunę), na listach Samoobrony w Łodzi ku zdziwieniu lokalnych działaczy znalazł się na miejscu pierwszym i zdobył mandat poselski dzięki prawie 9 tysiącom głosów.

Na zaprzysiężenie Sejmu przyjechał swoim hummerem H2, czym już wzbudził sensację wśród parlamentarzystów i dziennikarzy. W garażu ma jeszcze komfortowe bmw 730 i sportowego nissana. Niebawem przyjedzie do Polski specjalnie zamówiony przez niego dla narzeczonej mercedes SL 500 wart 100 tysięcy dolarów, a następnym motoryzacyjnym zakupem posła będzie limuzyna na 20 osób z kominkiem w środku.

Swojej miłości do luksusowych aut Misztal nie kryje, a mówienie o samochodach za kilkaset

tysięcy dolarów sprawia mu ogromną przyjemność. - Zastanawiałem się, czy kupić maybacha, rolls-royce'a, czy bentleya. Pojechaliśmy więc do dealera i kazaliśmy sobie pokazać wszystkie trzy auta. Bentley był o połowę tańszy i nie tak komfortowy, zaś rolls-roy-



Najnowszy nabytek posła Misztala. Powyżej w rogu Hummer, którym przyjechał na zaprzysiężenie do Sejmu

ce zbyt archaiczny. Zdecydowałem się na maybacha i nie żałuję - opowiada.

Człowiek z brylantami

Piotr Misztal nie wygląda na swoje 41 lat. Dba o wygląd i nie żałuje na to pieniędzy. Kocha złoto i brylanty. Reporterom TVN pokazał swój gruby złoty łańcuch za 4 tys. dolarów, sygnet z brylantem wart 6 tys. dolarów i złoty rolex za 23 tys. dolarów. Do gmachu na Wiejską zakłada tylko zegarek i sygnet.

Nie chce jednak przyznać się, ile dokładnie wart jest jego majątek. W poselskim oświadczeniu majątkowym wpisał, że na koncie ma tylko 100 tys. zł i 30 tys. dolarów oszczędności, a w swojej prywatnej firmie Inter Cement za rok zarobił 117 tys. zł (choć roczny przychód firmy to ponad 12 mln zł!). Nie wiadomo też, jakie dokładnie interesy robił Misztal w USA. Poseł łódzkiej Samoobrony bardzo chętnie mówi o swoim bogactwie, ale mniej chętnie o jego pochodzeniu.

Zaraz po wygranych wyborach przekształcił swoją firmę w spółkę z o.o. Ma w niej udziały (90 procent), ale nie pobiera już pensji za kierowanie spółką. - To takie legalne oszustwo - przyznał się dziennikarce „Życia Warszawy”. Dzięki temu zabiegowi poseł pobiera pra-

wie 10 tys. zł pensji poselskiej, ale twierdzi, że w całości przeznaczają na cele dobroczynne.

Człowiek z willą

Oddzielna historia to dom, a właściwie rezydencja Piotra Misztala. Najwyraźniej nie boi się właściciel, bo bez żadnych oporów oprowadził po swojej willi reporterów TVN. - Tu jest salon z bogato wyposażonym barkiem, bo moi goście lubią różne alkohole. Tu nasza jadalnia (kamera przesuwa się po starannie wystylizowanych marmurowych wnętrzach - red.), sypialnie gościnnie i toalety dla gości... A tu nasza sypialnia i obok specjalnie zaprojektowana łazienka z prysznicem na dwie osoby. Żeby można było trochę poflgłować - uśmiecha się porozumiewawczo do dziennikarza poseł.

Mówiąc „nasza” ma na myśli siebie i swoją narzeczoną, która jest dość tajemniczą osobą i najwyraźniej nie życzy sobie takiego rozgłosu w mediach jak jej ukochany. Na początku kadencji zaproponował nawet dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” 10 tys. zł za umieszczenie jego zdjęcia na pierwszej stronie, choć po ujawnieniu sprawy przez dziennikarza Misztal zaprzeczył tym doniesieniom...

W każdym jego słowie, ruchu i geście widać, że uwielbia luksus. A że w bulwarówkach napisali, że on wręcz epatuje bogactwem? Tym się Misztal nie przejmuje, a może nawet go te opinie cieszą. Jedno jest pewne. Na razie najbogatszy poseł Samoobrony nie epatuje aktywnością w sali sejmowej. Choć w ławach poselskich siedzi już pięć miesięcy. Kancelaria Sejmu nie odnotowała ani jednej jego wypowiedzi, żadnych pytań i zapytań, zero oświadczeń i interpelacji. Piotr Misztal zapisał się tylko do jednej komisji - Komisji Infrastruktury.

Człowiek z wyrokami

Do niedawna Piotr Misztal był lepiej znany organom ścigania niż wyborcom. Był nawet ścigany listem gończym, a tuż przed wyborami został skazany w procesie karnym za wprowadzenie do obrotu cementu bez wymaganych dokumentów.

Sześć lat wcześniej obecny poseł wysłuchał swojego pierwszego wyroku. Sąd skazał go wtedy za podrobienie dokumentów. Wraz z Julianem Nagalskim, członkiem najważniejszego w latach dziewięćdziesiątych w Łodzi gangu „Popeliny”, Misztal fałszował wtedy podpisy sprzedawcy. Dziś nie chce komentować tamtych wydarzeń ze swojego życia. Mediom mówi jedynie: - To było właściwie nieporozumienie...

O Misztalu głośno zrobiło się już na początku kadencji, nie tylko ze względu na jego majątek. Pod koniec listopada ubiegłego roku chciał bić się z ludźmi w łódzkiej dyskotekę, a policjantom, którzy się tam zjawili groził, że ich zwolni. Taka jest wersja gości dyskoteki i policji. Poseł przedstawia całkiem inną - mówi, że w czasie zabawy w dyskotekę naruszona została jego nietykalność cielesna, policjanci zaś byli bardzo arogancy i zbyt ociągali się z interwencją.

Mimo jego tłumaczeń Krajowe Biuro Samoobrony ukarało Misztala upomnieniem nakazało mu zachowywać się poza Sejmem jak na posła przystało.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slovo.com.pl

Z życia wzięte

Chatwa dla komunisty

Pociąg dojeżdżał już do granicy. Stłoczeni w ciasnym przedziale, między walizkami, plecakami i innymi tobotami, nerwowo szyszko- waliśmy się na przyjęcie bułgarskich celników. O tym, jacy potrafią być złośliwi, krążyły legendy. - Nie masz recepty - perorował „doświadczony” w czarnomorskich ekspedycjach. Czasem dobrze dać łapówkę, czasem nie - zależy, na kogo się trafi. Czasem popatrzą tylko i pójdą dalej, a czasem przetrzepią wszystko do ostatniej turetki. Nie ma rady - ryzyk fizyk.

Handlarzy wśród nas właściwie nie było. Sęk w tym, że do wygłodniałego we wszelkiej maści kraju każdy próbował coś z wakacji przynieść. Ale z lepiej wtedy zapatrzonej Bułgarii prawie nic nie można było wywieźć. No i jak tu nie zostać przemytnikiem...

Jedyny starszy w naszym towarzystwie mężczyzna patrzył na to wszystko z wyraźnym niesmakiem. Też wracał z czasów, ale nie wyglądał na typowego letnika. Nawet opalony nie był specjalnie mocno. Kawaler, wdowiec? Nie wiem. W każdym razie był sam, z jedną tylko niewielką walizką. - Powodźi wam się, smarkacze - mruczał pod nosem. Ja w waszym wieku byłem w partyzantce, nie dojadłem, żebyście teraz mogli brzuchy paść. I jeszcze wam się ustrój nie podoba... Gdyby nie ten ustrój, to byście krowy u kulałów paśli, a nie po zagranicach jeździli, studenci tacy owacy. Za łagodna nasza władza dla was jest, za łagodna...

- A tak konkretnie, to co się panu nie podoba? - zapytałem. - A to, że podskakujecie za dużo! Że zamiast dziękować władzy, to ją opluwacie. Że nawet teraz kpicie

sobie z bratniego narodu! Tak powiedział, słowo daję: „bratniego narodu”. Do tej pory wydawało mi się, że tak to tylko w gazetach piszą... A nasz towarzysz ciągnął: kiedyś to była młodzież; ideowa, świadoma, nie to, co teraz. Taki Pawka Morozow, własnych rodziców wydał, bo partia była dla niego ważniejsza! To był bohater!

- Bohater? To kanalia była i sukisyn! - odpaliłem, tracąc cierpliwość. - Ożesz, ty... - poczerwieniał stary, ale nie zdążył nic więcej powiedzieć, bo akurat otworzyły się drzwi do przedziału. Wszyscy wlepili oczy w celnika, a ten zadał tylko jedno pytanie: chatwa jest? Oczywiście, chatwę mieli wszyscy i wszyscy w nieprzepisowych ilościach. Bąkaliśmy więc coś, że trochę, że niedużo... Ale celnik nie wiedzieć czemu patrzył tylko na starego. Też miał. Kazał pokazać. - Za dużo... Zabieramy

zdecydował mundurowy. - Jak to, dlaczego? - oburzył się stary. - Bez gadania, oddawaj! - Nie oddam! - A ja cię dalej nie puszczę. Albo oddawaj, albo zjedz to na miejscu - drwił celnik. - Dobra, to zjem - zaprzężył się stary. I zaczął otwierać kilogramową puszkę.

Patrzyliśmy potem, jak jadł ten tłusty, słodki delikates, przepijając wodą. Celnik go poganiał, a on posłusznie wkładał do ust wciąż nowe kawałki. Upokorzony przez funkcjonariusza swojego ukochanego ustroju, jadł tę chatwę, którą wioził może dla wnuczki, albo dla żony, a której w swoim kraju nie miał szansy kupić. Celnik nie doczekał do końca, machnął ręką i zaśmiewając się poszedł dalej.

Już nie byłem zły na wielbi- ciela Pawki Morozowa. Było mi go już tylko żal.

ARTUR POTACZAŁA



Walc angielski nie pasował do włoskiego temperamentu, ale teraz idzie nam coraz lepiej - przekonuje Kamila

Nauczycielka Paolo

Wśród doskonałych tancerzy „Tańca z gwiazdami” jest Kamila Drezno partnerująca Włochowi Paolo Cozza. Dziewczyna urodziła się w Kielcach i Kielce nadal są bliskie jej sercu.

Kamila wspólnie z rodzicami do Szczecina wyprowadziła się gdy miała zaledwie rok, ale, jak mówi, o Kielcach nigdy nie zapomni. - Gdy ktoś pyta mnie o moje rodzinne miasto to bez wahania odpowiadam, że to Kielce - zdradza tancerka. Dlaczego? Kamila, jak mówi, w Kielcach została większość swojej rodziny.

- Tu mieszkają moi ukochani dziadkowie, kuzyni, wujkowie i

ciocie. Także żona mojego brata jest kielczanką. Więc nie mogłabym o tym mieście zapomnieć - mówi. Kamila kiedyś bardzo regularnie odwiedzała Kielce. - U babci spędzałam całe wakacje, święta - stwierdza. Dziś bywa nieco rzadziej, ale jest przynajmniej dwa razy w roku. Uczestniczy wtedy w warsztatach tanecznych organizowanych przez Kielecki Teatr Tańca. Przyjeżdża wspólnie ze swoim partnerem tanecznym Robertem Rowińskim, który również bierze udział w trzeciej edycji „Tańca z gwiazdami” ucząc Anetę Kreglicką.

- Zajęcia w KTT są super, a ja nigdy nie mam problemów z zakwaterowaniem - śmieje się Kamila. Takich problemów nie ma również Robert. - Jego rodzina również pochodzi z Kielc i nawet mieszka na przeciwko mojej - opowiada.

Kamila ma 22 lata, a przygodę z tańcem zaczęła gdy była jeszcze bardzo małą dziewczynką. - Tak naprawdę to na początku zakochałam się w tych wspaniałych sukniach tancerek, a dopiero później w samym tańcu - zdradza. Dziewczyna od początku wiedziała jednak czego chce i była bardzo wytrwała. Na pierwsze zajęcia przysłała z kilkunastoma koleżankami, ale została tylko ona. - Już wtedy zrozumiałam, że moja pasja będzie wymagać wyrzeczeń - mówi. Dla tańca poświęciła jazdę konną. Żeby pogodzić taniec ze studiami na wydziale socjologii, postarała się o indywidualny tok nauczania. Za swoje najważniejsze osiągnięcia taneczne uważa 7 miejsce na Mistrzostwach Polski. Reprezentowała również Polskę na Mistrzostwach Świata w tańcach standardowych. Ma klasę taneczną „S” (najwyższa klasa międzynarodowa) zarówno w stylu latynoamerykańskim, jak i standardowym.

Do zgłoszenia się na castingu do „Tańca z gwiazdami” namówił ją Robert.

Udział w programie jest dla niej wielkim wyzwaniem, bo chociaż prowadziła zajęcia w szkole tańca, to nigdy nie próbowała w parę tygodni zrobić z kogoś tancerza. A zadanie to nie jest łatwe. Uczniem Kamili jest znany z popularnego programu „Europa da się lubić” Paolo Cozza. Tancerka przyznaje, że po pierwszej próbie była załamana.

- Okazało się, że mamy zatańczyć walca angielskiego, a Paolo nigdy nawet o takim tańcu nie słyszał - zdradza Kamila. Walc do temperamentu Włocha zupełnie nie pasował. Paolo z zazdrością patrzył na kolegów, którzy ćwiczyli cha-chę. Ale jak zapewnia Kamila z dnia na dzień szło coraz lepiej.

- Paolo jest bardzo pilnym i obowiązkowym uczniem i o dziwo, choć jest Włochem to nigdy nie zdarza mu się spóźnić - opowiada. Wielką zaletą Paolo jest także jego poczucie humoru, dzięki czemu ich wspólne treningi to nie tylko wytężona praca, ale i świetna zabawa. Z uśmiechem podszedł także do polecenia odchudzenia się, a stracił ma 8 kg.

W minioną niedzielę wszystko zapowiadało się świetnie, niestety podczas występu w pierwszym odcinku parę przesładował pech. - Na początku tańca spadły mi z ręki cztery bransoletki z koralików i rozprysły się po parkiecie. Paolo o jedną z nich się potknął, było nam naprawdę trudno tańczyć - opowiada Kamila. Po występie oliwy do ognia dołąła Kasia Skrzynecka, która na wizji stwierdziła, że Paolo specjalnie ze względu na program przełożył swój ślub. - To bardzo zdenerwowało mojego partnera. Paolo rzeczywiście ten ślub przełożył, ale z innych, poważniejszych powodów - tłumaczy Kamila. Mamy nadzieję, że w kolejnym odcinku nasza para będzie miała więcej szczęścia. Tym bardziej, że przed nimi ognista rumba, w której Paolo będzie wreszcie mógł pokazać co potrafi. (Maz)

Jeżeli chcecie wesprzeć Kamilę i Paolo, wystarczy wysłać SMS o treści 4 na numer 73 26 lub zadzwonić tel. 0400 307 004. Kolejny „Taniec z gwiazdami” już w najbliższą niedzielę na kanale TVN. Pierwszy odcinek tej edycji obejrzało 5,5 mln widzów.

Limitowana seria **confort plus**

ABS, klimatyzacja, centralny zamek i elektryczne szyby tak tanio?!

To naprawdę niezwykła okazja. Zobacz, ile możesz zaoszczędzić, wybierając solidny samochód dostawczy z bogatym wyposażeniem - limitowaną serię CONFORT PLUS. Pospiesz się, bo ktoś Cię wyprzedzi.



CITROËN Jumper
confort plus
oszczędzasz do
23 570 zł

CITROËN Berlingo Van
confort plus
oszczędzasz do
15 400 zł

Sprawdź też ofertę na pozostałe modele z homologacją ciężarową



CITROËN Berlingo Top
2/5 miejsc
rabat
12 000 zł



CITROËN C3 Van
rabat
5000 zł



CITROËN C2 Van
rabat
5000 zł

KIELCE
AUTO LIDER
ul. 1 Maja 191
tel. 0 41 346 35 20

RADOM
CITROËN OPTIMAL
ul. Czarnieckiego 25/27
tel. 0 48 360 90 56

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 27.02. do 31.03.2006 r. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN polska Total

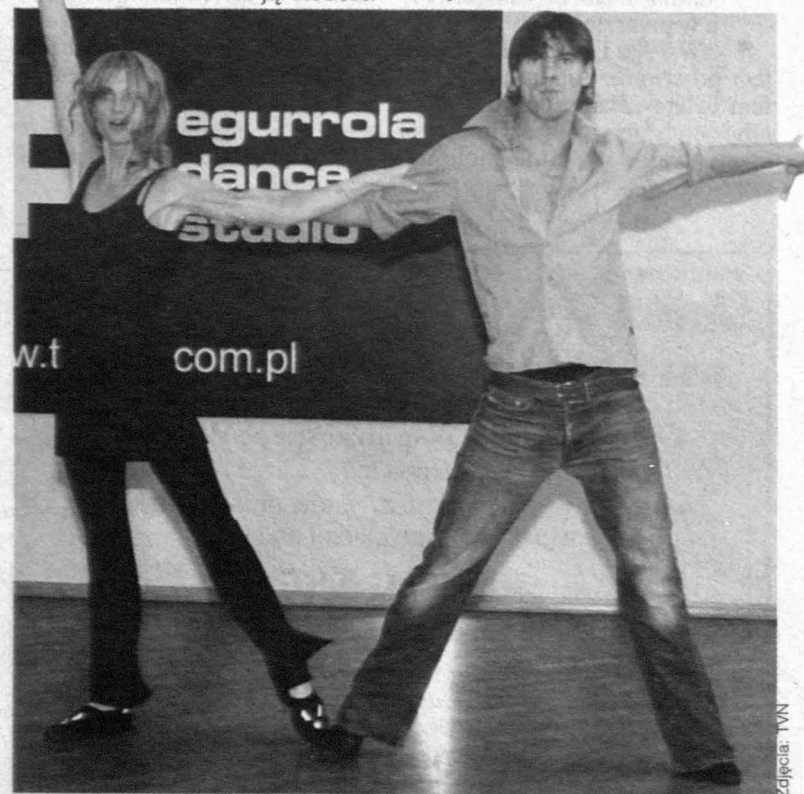
Audi

Kreoyt

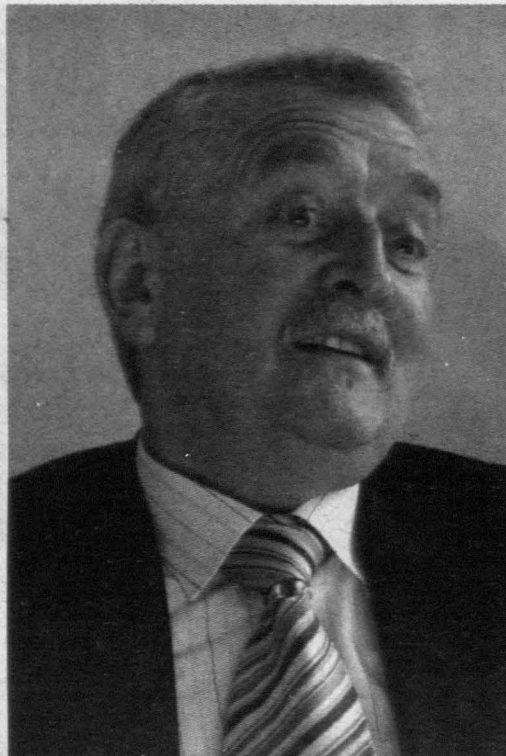
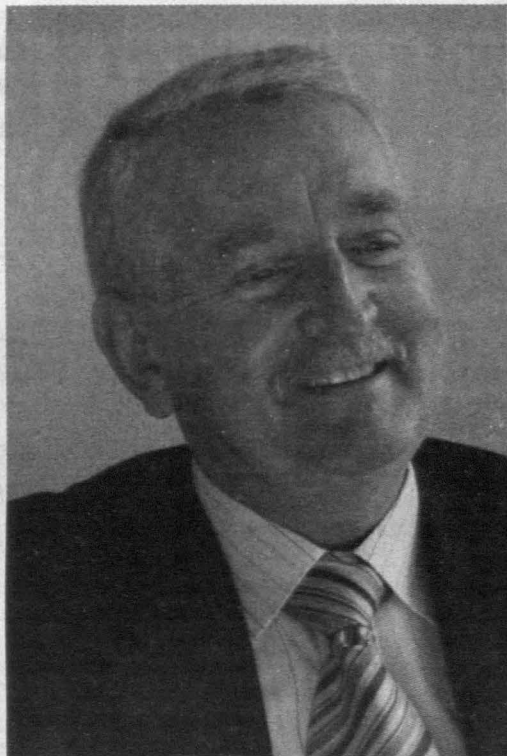
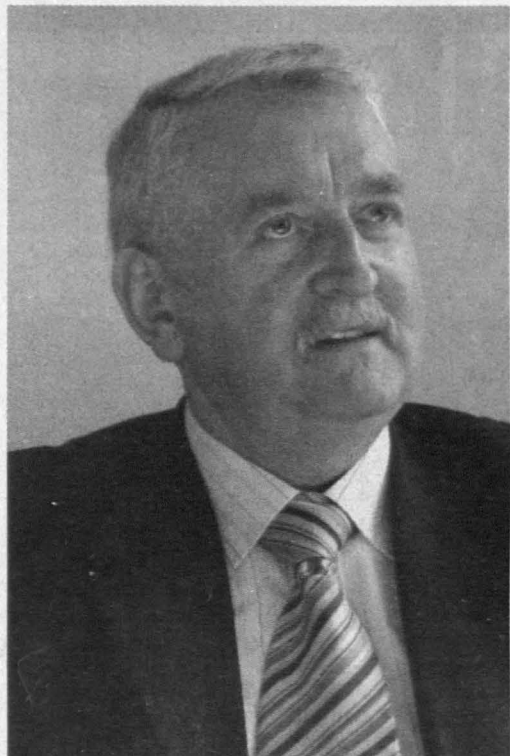
Leasing

www.citroen.pl

CITROËN
POLSKA KAŻDA DROGA



Rodzinę w Kielcach ma także Robert Rowiński, na co dzień partner Kamili, w „Tańcu z gwiazdami” partneruje Anecie Kreglickiej



Lech Janiszewski

Ma 55 lat. Urodził się w Ostrowcu. W latach 1990-1994 był prezydentem Ostrowca, zasiadał w Radzie Miejskiej, ostatnio z ramienia PiS. Zona Ewa jest filologiem niemieckim, obecnie nie pracuje. Podobnie jak mąż wiele lat pracowała w Hucie Ostrowiec. Ma dwoje dzieci: 30-letniego Huberta i 24-letnią Agnieszkę. Wicewojewoda uprawia turystykę górską, lubi piesze wędrówki i wyprawy kajakowe. Jeździ na rowerze. Przed laty grał w piłkę nożną i siatkową. Dziś na uprawianie sportu brakuje mu czasu.

wych miejsc pracy, budowę dróg, powstawanie nowych inwestycji.

Na pewno będę ambasadorem Ostrowca, natomiast urząd wicewojewody obciąża mnie do realizowania zadań rządu.

Czy ma pan jakiegoś serdecznego kumpla i kolegę?

- Obracam się przede wszystkim w gronie kolegów samorządowców. Mam grupę, która próbuje wykorzystać cenne pomysły i je zrealizować. Podtrzymuję też znajomości z czasów szkolnych. Spotykamy się regularnie i są to sympatyczne relacje.

Umie pan przyszyć guzik, bo przez kilkanaście godzin dziennie będzie pan poza domem?

- Mój ojciec był krawcem. Pochodził z powiatu opatowskiego. Nie chciał pozostać w gospodarstwie, te tradycje przejęła moja ciocia, a jego siostra. Ojciec wyprawił się do Ostrowca i tu wyuczył się męskiego krawiectwa. Był nawet starszym cechu.

Czyli pan jest domową krawcową?

- Tak. Umie szyc na maszynie. Dobrze mi też idzie szycie igłą i nitką. Wykonuję drobne naprawy. W domu to rzeczywiście ja jestem krawcową. Muszę w jakiś sposób kontynuować rodzinne tradycje. Tata zmarł rok temu, w wieku 98 lat. Mogę powiedzieć, że należę do rodziny długowiecznych.

Jak zapisała się w pana pamięci Mama?

- Prowadziła dom. Oprócz mnie musiała zająć się wychowaniem jeszcze siostry i brata. Siostra była niepełnosprawna. Tata utrzymywał rodzinę. Przekazała nam wielkie ciepło, serdeczność, troskę. Wzięła na siebie życiowy krzyż opieki nad siostrą. Pogodziła się z jej chorobą. To była dla mnie wielka lekcja.

Nie wybrał pan jednak rzemiosła ojca.

- Urzekały mnie wszelkie nowinki. Majsterkowałem. Starałem się zrozumieć jak działa to lub tamto urządzenie. Skończyłem wprawdzie liceum ogólnokształcące, ale wybór padł na elektronikę, na Politechnikę Wrocławską. I tę wiedzę wykorzystałem w mojej pracy zawodowej. Przez wiele lat pracowałem w Hucie Ostrowiec. Zaczynałem od serwisanta urządzeń automatycznych, a skończyłem na stanowisku głównego automatyka zakładu.

Rozumiem, że telewizor naprawia pan sam.

- Dziś już nie. Ale w przeszłości tak było. Elektronika rozwija się. Zespoły elektroniczne zastąpiły urządzenia scalone. Naprawy tej klasy sprzętu pozostawiam fachowcom.

Jest pan osobą wierzącą?

- Tak. Myślę, że moje życie duchowe jest pewnego rodzaju zadaniem, egzaminem, który trzeba zdać.

Jestem domową krawcową

Z LECHEM JANISZEWSKIM, wicewojewodą świętokrzyskim rozmawia IWONA BORATYN

Jakich zmian oczekuje pan w swoim życiu po objęciu stanowiska wicewojewody?

- Mam doświadczenie szesnastu lat pracy w samorządzie, cztery lata byłem prezydentem Ostrowca. Organizowałem administrację samorządową od podstaw i mam nadzieję, że będę przydatny na tym urzędzie.

To była zaskakująca propozycja, czy też oczekiwana?

- Kiedyś jeden z moich kolegów powiedział, że będę wojewodą. Wtedy traktowałem to jako żart. Ale gdzieś w głębi duszy rodziło się we mnie pytanie o drogę awansu. Myślę, że nie bez znaczenia był tu wybór opcji politycznej.

Teraz jest pan członkiem PiS, a w przeszłości?

- W 1980 i 1981 roku stanąłem po stronie Solidarności. Potem byłem działaczem Komitetu Obywatelskiego. Właśnie z tego ugrupowania wybrano mnie na prezydenta Ostrowca.

Będzie pan musiał rozstać się z Wodociągami.

- Jestem inżynierem elektrotechniką. Zajmowałem się opomiarowaniem poboru wody. Organizowałem strefy pomiarów, opracowywałem system ograniczania strat i wycieków. Na czas sprawowania urzędu wicewojewody poprosiłem o urlop bezpłatny.

Jak mieszkańcy oceniają pana jako wiceprezydenta?

- Z tych relacji, jakie do mnie docierają oceny są życzliwe i pozytywne.

W czym upatruje pan szansę dla województwa świętokrzyskiego?

- Szanse są tylko trzeba im pomóc. Należy wychwycić ciekawe inicjatywy i stworzyć projekty unijne. Wszystko zależy od tego jak będziemy potrafili wykorzystać pomoc Unii Europejskiej.

Jaka jest pana największa zaleta?

- Pracowitość i dążenie do pokonywania trudności.

A największa wada?

- Czasem powinienem być bardziej wymagający wobec współpracowników. Może bardziej zdecydowanie formułować oceny.

Czy zna pan wojewodę Grzegorza Banasia?

- Spotkaliśmy się w przeszłości. Ale nie jest to jakaś głębsza znajomość, raczej na niwie samorządowej.

Obecna sytuacja polityczna jest mało stabilna. Może się okazać, że będzie pan urzędował kilka miesięcy?

- Z trudem przyszło rządzić PiS. Jest wielka potrzeba zmian, ale też muszą być do tego skuteczne warunki. Jeśli nie uda się ich zapewnić trzeba oddać się w ręce wyborców.

Wobec tego ma pan świadomość, że wybiera pan niepewną przyszłość?

- Biorę to pod uwagę. Skoro jednak jestem potrzebny nie mogłem się wahać.

Ma pan polityka, który jest dla pana wzorem?

- Nie chcę schlebiać moim przełożonym, ale popieram braci Kaczyńskich. Kiedyś miałem oka-

zję spotkać się z niezującym już ministrem Państwa Podziemnego, mieszkańcem powiatu staszowskiego Adamem Bieniem. Rozmawiałem z nim około dwóch godzin. I do dziś jestem pod wrażeniem jego widzenia spraw Polski, samorządności. Z pewnością zostawił we mnie ślad. Mam zamiar znaleźć czas i zapoznać się z jego dorobkiem pisarskim. Chciałbym znaleźć w sobie podobne umiejętności.

W czasie kilkunastu lat demokracji mieliśmy już kilku wojewodów, którego oceniłby pan najwyżej?

- Może z dwóch powodów: podobnego czasu przełomu i kilkuletnich kontaktów za najlepszego wojewodę w Kielcach, bo wówczas kieleckiego, uznałbym Józefa Płoskonkę. Nasza współpraca układała się bardzo dobrze i myślę, że pan wojewoda zostawił po sobie dobre wspomnienia. Był skutecznym człowiekiem. Na pewno będzie dla mnie wzorem.

Już bez ogródek mówi się o tym, że trójmiasto Starachowice, Skarżysko, Ostrowiec były deprecjonowane kosztem Kielc. Czy powołanie pana na stanowisko wicewojewody ma to zmienić?

- W tych miastach da się wiele zrobić. Ten rejon powinien być bardziej otwarty na tworzenie no-

Patronat medialny:

Słowo



KIELECKIE CENTRUM KULTURY

Galeria Sztuki Współczesnej „WINDA”

zaprasza na

wernisaż wystawy prac artystów amerykańskich, włoskich, izraelskich i polskich

SUITCASE

CURATOR: DANIELE DI LODOVICO

Jedyna w Polsce odsłona podróżująca po świecie wystawy zainicjowanej w New York Public Library's Art Collection Galleries w Nowym Yorku

10 marca 2006 r., godz. 19.00

Informacje: Impresariat KCK, tel. 041/3449054; impresariat@kck.org.pl

Patronat medialny:



Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach
zaprasza na przedstawienia:

Dave Freeman

ŁÓŻKO PEŁNE CUDZOZIEMCÓW

reżyseria JERZY BOŃCZAK

z udziałem Piotra Szwedesa

sobota-niedziela 11-12 marca, godz. 19.00

PIOSENKI NA POKUSZENIE

szlagiery o miłości w formacie jazzu

w reżyserii JANA NOWARY

sobota-niedziela 11-12 marca, godz. 17.00

Patronat prasowy:

Słowo



KUPON UPWAŻNIA DO NABYCIA BILETU W CENIE ULGOWEJ
N. „ŁÓŻKO PEŁNE CUDZOZIEMCÓW” W NIEDZIELĘ



Są piękne. Zielone, jak pierwsza wiosenna trawa i w kolorze głębokiej purpury. Ozdobione delikatnymi intarsjami z masy perłowej. Kolekcja skrzypiec Eugeniusza Szolę, kieleckiego lutnika, za tydzień będzie pokazywana na Salonie Muzyki Klasycznej w Paryżu, w sąsiedztwie Luwru.

To był czysty przypadek. Eugeniusz Szola, parający się wcześniej rzeźbą i malarstwem, udał się do zakładu stolarskiego przy ul. Kilińskiego, obecnie Małej w Kielcach. Był początek lat 60.

- Potrzebowałem blejtramu na obraz olejny - opowiada Eugeniusz Szola. - Zobaczyłem, że w zakładzie reperowane są skrzypce. Był to stary instrument, przynajmniej stuletni. Skrzypcom brakowało części górnej płyty i zostały zreperowane w sposób koszmarny, jakby ktoś przykleił kawałek deski podłogowej. Pomyślałem, że mógłbym się zająć bardziej fachową reperacją.

Lutników jest niewielu, bo to wyjątkowo trudny, wymagający ogromnej wiedzy, precyzji i wieloletniego doświadczenia zawód. W województwie świętokrzyskim razem z Eugeniuszem Szolą jest tylko trzech lutników i cała trójka mieszka w Kielcach.

Namawiała go Wanda Wilkomirska

Niebawem Eugeniusz Szola zajął się korektą i naprawą instrumentów. Jego pracownię zaczęli odwiedzać sławni skrzypkowie, m.in. Wanda Wilkomirska, która zachęcała go też do budowy skrzypiec. Eugeniusz Szola śmiejąc się, naśladując jej charakterystyczną wymowę, gdy powtarzała: „Osobiście preferuję młode instrumenty, bo te stare są potwornie drogie”. Sama jednak grała na doskonałej XIX-wiecznej kopii skrzypiec Guarneriego.

Eugeniusz Szola prowadzi specjalną księgę pamiątkową i prosi swoich sławnych gości, głównie muzyków, o wpis. Jest już w niej 168 nazwisk, a wśród nich Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej, Witolda Małcużyńskiego, Arturo Moreiro

Limy z Brazylii, Światosława Richter, Konstantego Kulki, Krystiana Zimmermana. W 1981 roku zrobił podsumowanie swoich prac lutniczych i okazało się, że wykonał ich około ośmiuset.

Jednym z ciekawszych instrumentów, które trafiły do naprawy w pracowni Eugeniusza Szolę, był XVIII-wieczny kontrabas.

- Jego właściciel, kontrabasiśta z Lublina, miał szansę zagrać w orkiestrze symfonicznej najślawniejszego dyrygenta naszych czasów Herberta von Karajana - wspomina kielecki lutnik. - A Karajan miał ogromne wymagania co do jakości instrumentów. Robiłem korektę tego kontrbasu. Był to wyjątkowy instrument, miał ogromną siłę dźwięku. Odwiedzający mnie muzycy wyrwali go sobie z rąk.

Nobilitacja świętokrzyskiej jodły

Okazuje się, że potrzeba było ponad czterdziestu lat praktyki w naprawianiu instrumentów, by zdobyć się na odwagę i zacząć konstruować własne. Pierwsze skrzypce Eugeniusz Szola zrobił w 2002 roku, gdy miał już 69 lat. Od tego czasu w jego pracowni powstało trzydzieści osiem instrumentów, w tym oprócz skrzypiec kontrabas, wiolonczela i altówka.

- Przy budowie instrumentów, oprócz wiedzy fachowej, ogromną rolę odgrywa intuicja - mówi Eugeniusz Szola. - Niewątpliwie trzeba też mieć dobry słuch, żeby zestroić płyty skrzypiec. I niezwykle ważny jest materiał. Instrumentów nigdy nie buduje się ze świeżego drewna. Potrzebny jest co najmniej siedmioletni okres suszenia w warunkach naturalnych, najlepiej w przewiewnej szopie.

Budowę skrzypiec rządzi ściśle kanony, wypracowane przez setki lat tradycji. Ich górna płyta wykonywana jest z drewna świerkowego. Im drewno starsze, tym lepsze. Na rynku trafia się nawet drewno, które leżało 50 lat.

- Sięgnąłem też po świętokrzyską jodłę, po którą jeżdżę do Biele - mówi kielecki lutnik. - Jest to materiał ze wszech miar godny uznania.

Ślimak według spirali Archimedesesa

Dno skrzypiec powinno być twardsze, dlatego dolną płytę instrumentu wykonuje się najczęściej z joworu. Ale używa się także akacji czy różowca indyjskiego, z którego Hiszpanie konstruują też najdroższe gitary. Jeden z Amatic, należący do sławnej rodziny włoskich lutników, stosował na początku XVII wieku drewno gruszy. Eugeniusz Szola ma zamiar użyć do budowy kolejnych skrzypiec drewno la pacho, drzewa rosnącego w Brazylii. Ma ono piękny ciemnoczerwony kolor.

- Gdy się w nie uderzy, dzwoni jak porcelana - mówi Eugeniusz Szola. - Już sobie wyobrażam, jak

będą brzmiały wykonane z la pacho skrzypce.

Ale to nie koniec tajemnic tego rzadkiego fachu. Do wykonania w skrzypcach podbródka, kluczy, strunnika i podstrunnicy używa się najtwardszego drewna na świecie - hebanu. Dowodem największego kunsztu lutniczego jest wykonanie idealnego ślimaka, stanowiącego zakończenie główki instrumentu. Wzorem do niego jest spirala Archimedesesa.

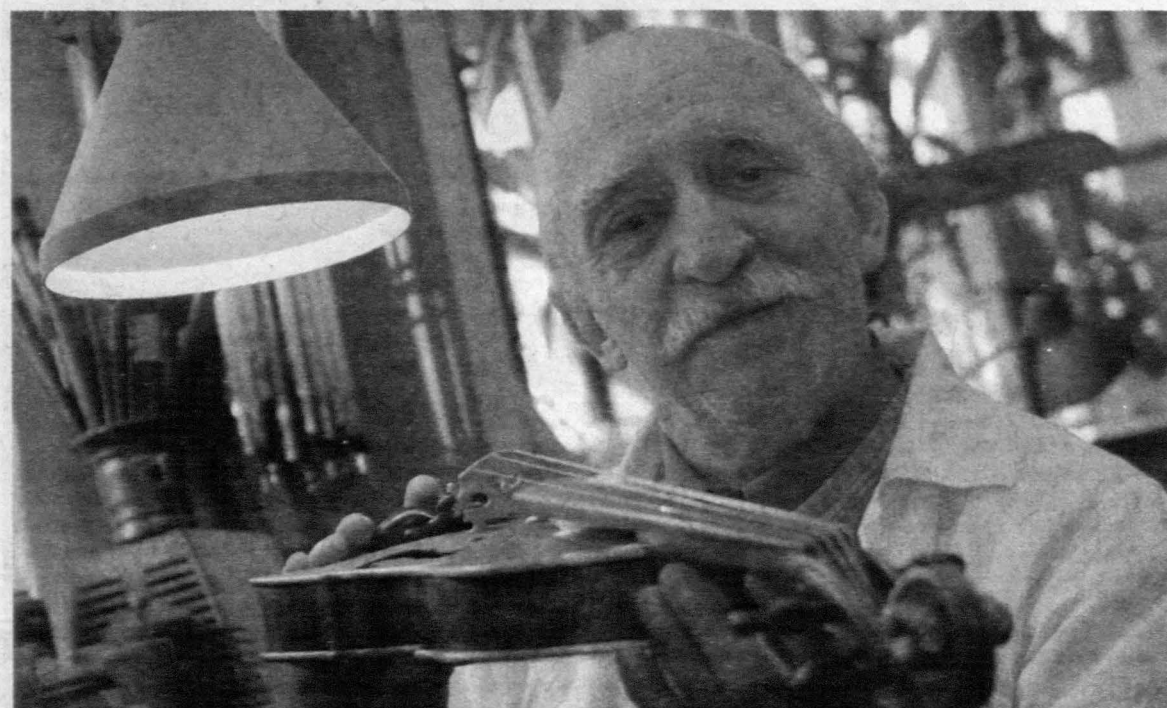
Skrzypki jak u poety

Eugeniusz Szola przynosi kolejne egzemplarze wykonanych przez siebie skrzypiec, które będą pokazywane w Paryżu. To prawdziwe dzieła sztuki - lekkie i delikatne. Jedne ze skrzypiec są zielone jak pierwsza wiosenna trawa, a ich ślimak został ozdobiony cyrkoniami. Kielecki lutnik wykonał je pod wpływem poezji Gałczyńskiego i ma nadzieję, że tak ekstrawaganci instrumentu spodoba się w Paryżu. Kolejne skrzypce - ciemnobrązowe, prawie czarne zostały nazwane Cygan. Ich strunnik został ozdobiony miniaturowymi kwiatuśkami z masy perłowej. Zachwycił się nimi jeden z rumuńskich muzyków.

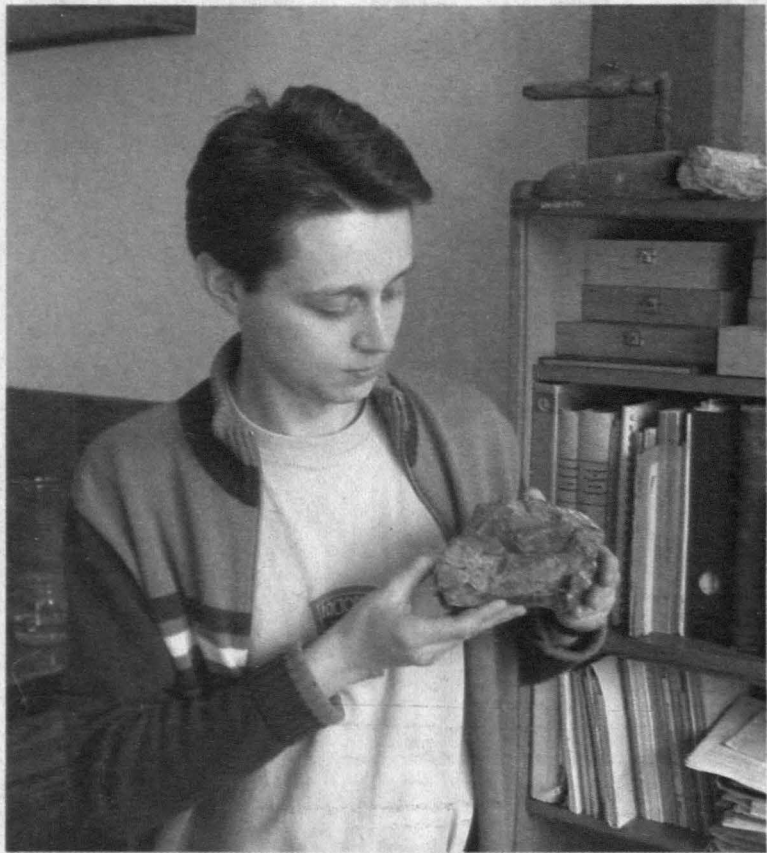
Są też skrzypce w kolorze jasnego złota ze strunnikiem z kości słoniowej, inkrustowanym masą perłową. Są wreszcie skrzypce w kolorze purpury. Eugeniusz Szola jest też bardzo dumny ze skonstruowanej przez siebie wiolonczeli. Zastosował w niej zapożyczone z architektury ozebrowanie i okazało się, że instrument wspaniale brzmi. Jest poza tym pięknie zdobiony miedzią, mosiądzem i masą perłową.

Ogromnym bodźcem do wykonania tych pięknych instrumentów okazała się możliwość zaprezentowania ich w Paryżu. Ta możliwość zrodziła się z czystego przypadku. Eugeniusz Szola naprawiał skrzypce Patrycji mieszkającej w Paryżu. Jej matka rzuciła od niechcenia, że mógłby pokazać swoje skrzypce w stolicy Francji. Potraktował to jak żart, a niedługo potem otrzymał konkretną propozycję. Zaproszono go do udziału w wyjątkowo prestiżowej imprezie - Salonie Muzyki Klasycznej „Musico-ra” w „Le Carrusel du Louvre” przy ul. Rivoli. Kielecką kolekcję będą więc oglądać Paryżanie i miłośnicy instrumentów z całego świata.

EWA ZIOŁKOWSKA
e.ziolkowska@slowo.com.pl



- O jodle zapomniano na całe wieki, ale skrzypce z niej mają piękny dźwięk - przekonuje pan Eugeniusz



Skamieniała szczeka rekina nie wygląda imponująco, ale naprawdę jest to pierwszy taki okaz w Polsce i jeden z największych na świecie

Największa szczeka rekina i nieznane ryby

Dziewczyna znalazła

W pobliżu dzisiejszego Łagowa przed milionami lat rozciągało się płytkie i ciepłe morze. Zamieszkiwały go ryby, których szkielety odślaniamy dzisiaj.

Ostatniej jesieni ekipa geologów pod moim kierunkiem przeprowadziła tam wykopaliska, których celem było dokładne zbadanie przebiegu wielkiego wymierania świata zwierzęcego sprzed około 370 mln lat. Szczególną uwagę poświęcono rybom i odkryto bar-

dzo wiele ciekawych i nieznanych do tej pory w Polsce gatunków ryb pancernych. Stan zachowania tych skamieniałości był zdumiewający. Odkryto m.in. najbardziej kompletny polski okaz czaszki oraz szczątki szkieletu drapieżnej ryby pancерnej - artrodira. Na tej podstawie stwierdziliśmy, że ryby te osiągały ogromne rozmiary, miały nawet kilkanaście metrów długości, dużo więcej niż do tej pory uważano.

Z badaniem przez nas okresem związany jest jeden z największych kryzysów jaki dotknął życie na Ziemi. Miał on miejsce dokładnie 367 milionów lat temu. Wyginęło wtedy bardzo wiele gatunków zwierząt i to głównie tych zamieszkujących płytkie morza. Z naszej perspektywy to nic szczególnego, ale należy pamiętać, że te płytkie morza zajmowały w późnym dewonie powierzchnię pięciu milionów km kw., a więc dziesięciokrotnie więcej niż dziś. Przyczyny tego wymierania (czwarte pod względem wielkości na 40 znanych wielkich wymierań) są wielorakie i bardzo złożone, ale ogólnie wiąże się je ze zlodowaceniem na południowej półkuli. Ślady tego wymierania można obserwować w wielu miejscach na świecie w postaci dwóch charakterystycznych warstw czarnych wapieni zawierających dużo skamieniałości. W Górach Świętokrzyskich znane jest tylko jedno miejsce - stanowisko pod Łagowem. W efekcie badań stwierdziliśmy, że wyginęły głównie koralowce, gąbki, ramienionogi itp. Ryby miały się w tym czasie świetnie, tak jakby nic się nie działo, o czym świadczy ilość i różnorodność zebranych szczątków.

Dwa najbardziej godne uwagi okazy odkryto ostatniego dnia wykopalisk. Były to szczątki ryby mięśniopłetwej, nie spotykanej w takim środowisku. Drugi okaz dostarczył o wiele więcej emocji. Był to fragment szczęki rekina o niespotykane dużych rozmiarach. Do tej pory w Polsce były znajdowane, i to licznie, jedynie zęby rekinów. Inne elementy szkieletu tych ryb zachowują się niezwykle rzadko. Jest to więc pierwszy taki okaz w Polsce i jeden z największych na świecie - całe zwierzę mierzyło około 3-4 metrów, a było to dużo, biorąc pod uwagę, iż rekiny w dewonie dopiero zaczynały swoją ewolucyjną karierę.

Zbadane przeze mnie do tej pory ryby pancerne reprezentują aż piętnaście gatunków. Siedem z nich nie było do tej pory znanych w Polsce, a dwóch nie znano w ogóle. Zwierzęta mierzyły od kilkunastu centymetrów do kilkunastu metrów. Jednak odkryte szczątki rekinów i kostnoszkieletowych pokazują, że pancerne, mimo że jeszcze dominowały w morzu dewońskim, miały już poważną konkurencję.

W wykopaliskach wspomagał mnie: mój promotor Michał Ginter z Uniwersytetu Warszawskiego - znawca rekinów dewońskich oraz kolega Łukasz Gągała z Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizujący się w głowonogach. Najcenniejsze okazy zostały jednak odkryte przez osobę kompletnie niezwiązaną z geologią. Moja dziewczyna, Ania Wróbel wchodząc tylko na chwilę w wyrobisko podniosła ową szczękę rekina, oznajmiając, że „chyba coś ma”. Potwierdziła tym samym obowiązującą od lat prawidłowość, że największych odkryć dokonują przypadkowi amatorzy.

Miejsce, w którym przeprowadzono wykopaliska jest jedynym w tej części Europy. Wystąpiłem więc do wojewódzkiego konserwatora przyrody o objęcie tego stanowiska ochroną prawną, na co z entuzjazmem zgodził się wójt gminy Łagów.

Pomimo tak intensywnie prowadzonych badań, w Górach Świętokrzyskich jest jeszcze wiele tajemnic sprzed milionów lat. Być może w domach wielu kielczan znajdują się przypadkowo znalezione w czasie wycieczki okazy, które mogą mieć kolosalne znaczenie naukowe. Jeśli ktoś posiada nieznane sobie skamieniałości, powinien się zwrócić do specjalistów z Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 w Kielcach, lub przysiąc do Kieleckiego Centrum Kultury w dniach 11-12 marca na Giełdę Minerali, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich. W czasie jej trwania dyżurujący geolodzy odpowiedzą na pytania, bądź skierują do odpowiednich osób. Być może ktoś z czytelników przyczyni się do ważnego odkrycia naukowego. Zapraszamy.

PIOTR SZREK

Autor jest doktorantem na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, pracownikiem Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie



Scenka rodzajowa z okresu późnego dewonu: dziesięciometrowa ryba pancerna z upolowaną zdobyczą w paszczy, a wokół niej grupa rekinów starająca się wyrwać coś dla siebie (źródło: Long J. A. 1996 - The Rise of Fishes; 500 Million Years of Evolution. The Johns Hopkins University Press. Baltimore and London.)

ILE KWIATÓW NA ŁĄCE...



od 1 zł
Superpłaska
MOTOROLA L6

...TYLE DARMOWYCH
SMS-ów i MMS-ów

w promocji wiosennej,
w abonamencie już od 35 zł.

NA ZAWSZE



Takie rzeczy tylko w Erze

MOŻESZ WIĘCEJ

WWW.ERA.PL
INFORMACJA HANDLOWA: 0 801 202 402

OPLATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI,
Z KTOREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE,
DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

A black and white photograph of a man in a suit and tie standing next to a large, dark, rectangular object, possibly a door or a large piece of equipment. He is looking at the object and has his hand near it.

Zdaniem przedszkolaków Ślub z wygody



www.tophifi.pl

Sudoku

3	8	4						
			4			7	8	5
		9		2		3		
	6			9				
8			3		2			9
				4			7	
		1		7		5		
4	9	5			6			
							9	2

Wypełnij puste pola liczbami od 1 do 9. Liczby nie mogą powtarzać się ani w pionie, ani w poziomie oraz w każdym z małych kwadratów.



Z sądów polskich

● Oskarżona krzyczała na ulicy, że nie tylko zamordowała swoją żonę, ale i jej ukradłem prześcieradło.

● Leżałem ze zmarłym w jednej sali szpitalnej i w związku z tym wielokrotnie ze zmarłym prowadziłem rozmowy, w których zwierzał mi się z całego życia, stąd znam jego stosunki rodzinne i okoliczności pisania testamentu.

● Nic nie mogłem tego dnia na komendzie załatwić, bo mi powiedziano, że dyżurny funkcjonariusz wyjechał na zabójstwo w teren.

● Kiedy pani I. umarła, to już potem nie nocowała w tym pokoju.

● Spadkodawca testamenty swoje pisał wiele razy, a umarł tylko raz.

● Świadek zeznaje: otrzymywałem od obywatela K. anonimowe listy wulgarne, na które z grzeczności nie odpowiadałem.

ANAGRAMY

1. MAŁA OJCZYZNA
Każdy zwierzak lubi tu przebywać,
Bo //----// to wszystkich ojczyzna,
//----// tylko jej nie ceni,
Ale durak, każdy Wam to przyzna.

2. CZEKAMY NA WIOSNĘ
Każdy //----//, duży czy też mały
Już ma dosyć zimy,
//----// z uśmiechem wiosnę
Bo do niej tęsknimy.

KALAMBUR

Pojedynczy tuz nitką długą
Z motka wełny przedzie.
Z tego miejsca Piechna strzela,
Zawsze bramka będzie.

KALAMBUR WIĄZANY

Po twarzy ścieka kroplami,
Gdy się człowiek trzusi,
Z łaki dobra dla krasuli
Ale nie dla ludzi.
Jeśli smaczna i pożywna
Zjadasz, aż się trzęsą uszy,
Jednak za dużo nie można,
Bo nabierzesz tuszy.

POT + TRAWA = POTRAWA
KALAMBUR WIĄZANY

NASTKA
JEDEN + AS + TKA = JEDE-

2. // POWIAT //, // POWIAT //
1. // SIOŁO //, // OSIOŁ //

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna nr 1

mała czekoladka	rosyjski kosmos	składa skrzek stolica Tunezji	przed stereo	Myszka z amerykańskich kreskówek
stado koni			7	2
			okazja odniesienia sukcesu	karambol
zbojnik tatrzański			1	
goryle ważniaka	9	toczy się po zielonym suknie	Donald, polityk	podmuch, tchnienie
sztuka Witkacego				6
		skok w bok na ringu	3	8
mał Penelopy				
sero lub brydz	4			
		jacobs		5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

Krzyżówka panoramiczna nr 2

PLAC WEWNĄTRZ FORTECY, *) NIEPORZĄDEK	1	(N)	2		
BLAWATEK, *) ŚPIEWAK Z SYNAGOGI	3	(K)	4		
WYŻSZY DUCHOWNY KATOLICKI, *) BYLIŃA Z MOKRYCH ŁĄK	5	(T)	6		
FIOLEK, *) NA ZAKUPY	7	(K)	8		
MIEDZY BURTAMI, *) ŚCIEŻKA	9	(D)	10		
TON Z BEMOLEM, *) LICZBA WYDRUKOWANYCH GAZET	11	(N)	12		
MIESZKANIE JUHASÓW, *) SNY TŁUMACZY	13	(S)	14		
NASTRÓJ, AURA, *) WYGNANIEC, WĘDROWIEC	15	(T)	16		
DŁA ZWYCIEZCY, *) ALBO SIĘ UDA, ALBO NIE	17	(R)	18		
NISZA W PODZIEMIACH KOŚCIOŁA, *) KUPALNIK GÓRSKI	19	(A)	20		
ZAGŁOWIEC HANDLOWY, *) ODWET	21	(R)	22		
BRZESZCZOT, *) ZAPACH	23	(A)	24		
KLADKA, *) BOHATER UTWORU WOLTERA	25	(K)	26	27	

Do diagramu wpisujemy w rzędy poziome po dwa wyrazy sześcioliterowe. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

W krzyżówce do wygrania: talerz z miseczką od KAMISA.

Rozwiązania krzyżówki wraz z naklejonym zdjęciem z okienka prosimy przysłać w ciągu 10 dni pod adresem redakcji: „Słowo”, ul. Targowa 18 25-520 Kielce. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Magazynie „S” 24 marca.

Za rozwiązanie krzyżówki z 24 lutego (HASŁO: „Najlepszym lekarstwem na gniew jest poczekać - Seneka. Adwokat. Zgodne sroki pokonają tygrysa.”) kosmetyki wygrali: Jacek Ługowski z Radomia i Jan Michalski z Kunowa.

Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Targowej 18 (9 piętro), od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, tel. (041) 36-36-199. Dla zwycięzców spoza Kielc nagrody zostaną wysłane pocztą w ciągu miesiąca.

Nagrodzeni w konkursie z okazji Święta Kobiet

Fitness Club Ani Przybylskiej

Wejściówki na zajęcia fitness otrzymują: Teresa Wiesztal, Adam Schildknecht, Jerzy Rogowski, Kamil Stefański, Wojtek Marzec, Marek Studziński, Krystyna Nogaj, Sebastian Szlapiński (Kielce), Anna Kania (Kunów), Andrzej Szaleniec (Jędrzejów).

Redukcja cellulitu i tkanki tłuszczowej - Body Space otrzymują: Wioletta Myszkó, Marzena Bakalarz, Alicja Łanka, Jan Zdziech, Marek Stefański, Władysław Kwapisz, Teresa Góra (Kielce), Stanisław Gostkowski (Radom), Jacek Witczak (Lipnik), Józef Terelak (Piekoszów).

Salon kosmetyczny „STYL”

Zabieg modelujący sylwetkę otrzymuje Elwira Gwiazda (Kielce). Opalanie natryskowe otrzymuje Ewelina Kartasińska (Kielce). Zabieg kolagenowy z masażem otrzymuje Barbara Koziół (Kielce).

Studio pielęgnacji włosów i paznokci ES

Zabiegi fryzjerskie otrzymują: Kamila Dąbrowska, Anna Sierakowska (Kielce), Kinga Grad (Jędrzejów).

Kosmetyki For You otrzymują Ewa Malinowska, Jakub Kilarski, Alicja Popiołek, Kamila Sowińska (Kielce), Mariola Kukulska (Strawczyn).

Nagrody można odbierać w siedzibie „Słowa” w Kielcach, ul. Targowa 18, IX piętro, w godz. 9-16 od poniedziałku do piątku, do 24 marca 2006 r. Nagrody nieodebrane w terminie pozostają do dyspozycji redakcji.

Krzyżówka „Pół żartem, pół serio”

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
1				15							56	21						28
2	52						34				29							
3			47	42	13					4				8	50	35		
4			5					33	46			18						
5	23																43	
6			57									26						
7			7			44											16	
8			19								39			22	31			
9														14				
10			54			58										17		
11			55									10						
12			30			24				25	2	51				48		
13	6		41	9	37			32		11				45	59	12		53
14								38										
15	1				36		49						40	20	3			27

Definicje wyrazów podano „pół żartem, pół serio”. Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 1) chyba najstarsza w rodzinie, *) słodkich wód - brzmi pogardliwie, 2) nie idzie w parze z mądrością, 3) podatek, z którego nie korzystasz, *) czasem psychiczna, zawsze na Żuławach, 4) w kolumnie lub w cylindrze, 5) wyspa jak wulkan gorąca, *) dobrze, jeśli celnie strzela, 6) mieszanie w talii, *) piwo jak lecz, 8) kawałek marynarki nad lotniskiem, *) nie wymyślaj go, bo już wymyślony, 10) jeśli dojrzewa, pachnie świeżym chlebem, *) chce użądlić każdego, 11) ciągle w stanie wojny, *) pierwszy kryminalista, 12) raj dla rybaka, 13) twoja własność nie do odebrania, *) dla sportowców, 14) przyspieszone, gdy się wzruszyłeś, 15) klej do zamydlania oczu, *) niejedna w Tatrach.

PIONOWO: 1) podnieca byka, *) lubi dokuczać, 3) córka księcia spotęgowana, 5) herbata popsuta mlekiem, 6) łgarstwo co się zowie, *) utrzymania stale roślinie, 8) czy maluch nim jest, *) jeden się na Gólgocie nawrócił, 10) kędziory, *) nie pozwalam, 12) niezła gleba, *) lubi prac, 14) złotówka w Bombaju, *) sokół, 15) to nie podłotek, 17) myśli i tworzy w oderwaniu od rzeczywistości, 19) z tymużany, z prądu kłopoty, *) zarozumiałość

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Tylko bez paniki proszę...



NO i sta-
ło się...

Mamy ptasią grypę w Polsce. Wiadomym było, że to tylko kwestia czasu, dzikie ptactwo, które jest głównym rezerwuarem wirusa nie zna granic. Spirala strachu nakręcana dość skutecznie nie tylko przez media dała o sobie znać i ostatnimi czasy w powietrzu wyczuwa się lekkie zdenerwowanie...

Osobiście nie należę do osób zbyt strachliwych, ale wieści jakie przyszły do nas zza naszej zachodniej granicy całkowicie mnie zmroziły. Nie mam tu na myśli faktu zarażenia wirusem ptasiej grypy kota, tylko to w jaki sposób tamtejsi właściciele tych czworonogów na to zareagowali... Nasi sąsiedzi zza Odry zaczęli masowo odwiedzać lekarzy weterynarii w celu poddania swoich kocih przyjaciół eutanazji!!!

Niestety i u nas zaczynamy obserwować coraz bardziej nerwowe zachowania. W środę do mojego kolegi pani przyniosła na badanie kota, który zjadł sikorkę... Do nas natomiast wczoraj przyszła osoba, która bała się wyciągnąć z klatki martwą papuzkę. Co prawda ptak chorował od kilku miesięcy a po dokładnym zbadaniu okazało się, że przyczyną śmierci była choroba nowotworowa! Proszę państwa nie dajmy się zwariować!

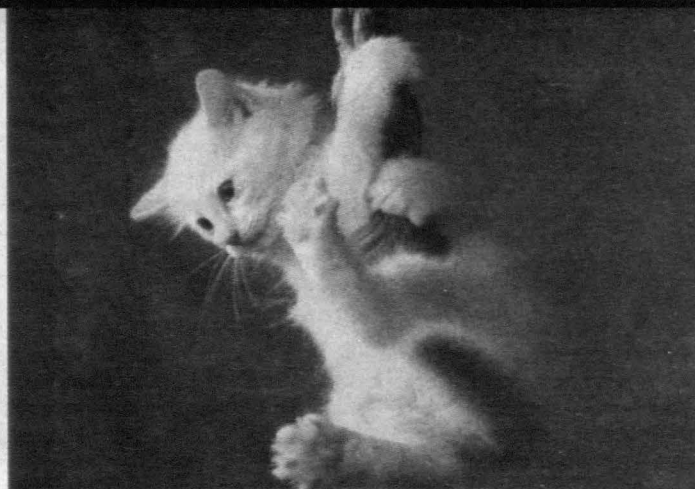
Najważniejsze to zachować zdrowy rozsądek... Jakie ma szanse na zakażenie ptasią grypą kot nie wychodzący na zewnątrz? Żadne. Oczywiście jeśli nie podajemy mu na spodku surowego drobiowego mięsa (lub jaja) pochodzących z podejrzanego źródła. Wszystkie produkty poddane obróbce termicznej są bezpieczne nie tylko dla nas, ale i dla naszych pupili. Z kotami wychodzącymi na spacer jest już trudniej. Jeśli to możliwe nie kuśmy losu i nie wypuszczamy naszych kociaków na spacerki. Od wieków przecież wiadomo, że koty i ptaki nie łączą się przyjaźni...

Z psami jest inaczej, do tej pory nie udowodniono, iż możliwe jest przeniesienie wirusa ptasiej grypy na psiaki, są natomiast doniesienia o zarażeniach psów wirusem charakterystycznym dla grypy koni. A ta, jak na razie, nie lubi ludzi... Właściciele psów mogą zatem spać spokojnie, ale oczywiście spacerki na smyczy i unikanie podejrzanych niespodzianek znajdowanych na spacerach.

Teraz temat drażliwy - dzikie ptactwo. Jak państwo zapewne zauważyliście ciągle mamy zimę, a więc możliwości zdobywania pokarmu przez „ciała lotne” są nadal trudne - nie zapominajmy o dokarmianiu. Przez wiele lat przyzwyczajaliśmy je do tego, że mogą o tej porze roku na nas liczyć więc teraz nie odwracamy się do nich plecami... Wiadomo, że należy zachować zdrowy rozsądek i podstawowe zasady bezpieczeństwa: nie powinniśmy karmić ptaków z ręki, nie wysypujemy okruszków na parapety - zachowujemy bezpieczną odległość. Nie zbieramy chorych lub martwych dzikich ptaków osobiście - należy o tym powiadomić odpowiednie służby: Straż Miejską, policję, Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Bądźmy ostrożni i czujni, ale poddanie się ogólnej hysterii to ostatnia rzecz jakiej nam teraz potrzeba.

lek.wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA

Nadeszło pocztą



HOROSKOP DLA DWOJGA



„Ewa” - numerologiczna dziewiątka

Sytuacja faktycznie nie wygląda najlepiej. Niestety, w żaden sposób nie uda ci się dojść do porozumienia z byłym mężem. On po prostu nie chce, by sprawa została załatwiona polubownie. Jego celem jest wywalczenie na drodze prawnej domu. Licz się z tym, że posłuży się także świadkami i argumentem, że budynek stoi na placu jego rodziców, do którego nie masz żadnego prawa. I tu sąd podzieli jego racje. Możesz jedynie się spodziewać spłaty finansowej i to niewielkiej. Już chyba sama się zorientowałaś, że twój mąż ma bardzo operatywnego adwokata. Jeśli chcesz coś zyskać musisz także mieć wsparcie specjalisty. W przeciwnym przypadku twoje szanse spadną praktycznie do zera. Na twoją niekorzyść będzie także przemawiał krótki żywot waszego związku. Mam jednak i dobre wieści dla ciebie. Za dwa lata twoje życie nabierze cieplejszych barw. Poznasz bowiem mężczyznę, przy którym czuć się będziesz bezpiecznie. Znowu odzyskasz wiarę w ludzi i co najważniejsze przekonasz się, że potrafisz kochać.

„Euzebiusz” - numerologiczna czwórka

Doskonale rozumiem twoje niepokoje, rozgoryczenie i lęk przed tym co będzie. Karty rozłożone na twoją przyszłość faktycznie potwierdzają chorobę, która związana jest z wiekiem. Jednak największym twoim problemem jest samotność i to, że opuściła cię nawet nadzieja na lepsze jutro. Musisz jednak uwierzyć, że i dla ciebie może jeszcze zaświecić słońce. Masz przecież wnuki, które cię bardzo kochają. Jeśli będziesz pozostał pod stałą opieką lekarską twój stan zdrowia się poprawi. Nie spodziewaj się tylko, że nastąpi to z dnia na dzień. Musisz być wytrwały i cierpliwy.

Syn w najbliższym czasie zmieni pracę i będzie to dobre posunięcie. W niedługim czasie poprawi się jego sytuacja materialna i nie będzie już od ciebie oczekiwał pomocy przy spłacie kredytu.

RYSZARD

Osoby pragnące skorzystać z bezpłatnej wróżby Ryszarda Zawadzkiego prosimy o przysłanie listu z pytaniem, podanie daty urodzin (jeśli to możliwe z godziną). List prosimy podpisać pseudonimem, a na kopercie dopisać: wróżba.

Horoskop

od 10.III. do 16.III. 2006 R.

Co według gwiazd i kart tarota czeka nas w 2006 roku. Tajemnice odkrywa Ryszard Zawadzki, tarocista z Końskich.



BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Będziesz teraz kochającym rodzicem i wspaniałym partnerem. Nic i nikt nie wyprowadzi cię z równowagi i nie zepsuje dobrego humoru. Samotne Barany mogą śmiało wybierać się na miłosne łowy, gdyż Amor jest dla was bardzo życzliwy. Na horyzoncie widać wiele okazji do nawiązania nowych interesujących znajomości.

Praca, zdrowie

Bądź ostrożny. Dokładnie czytaj wszystko, pod czym składasz podpis. Uważnie licz pieniądze - w grę bowiem wchodzi pomyłki finansowe, a co za tym idzie straty materialne. Lepiej też nie wdawać się w ostre dyskusje z szefem. Zadbaj o zdrowie, wcześniej kładź się spać. Możesz mieć problemy z koncentracją, więc uważaj za kierownicą.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

Bez względu na staż małżeński możesz być spokojny o szczęście domowego ogniska. Czekają cię miłe niespodzianki i wizyty gości, którzy wprawiają cię w dobry nastrój. Byki, które oczekują jeszcze na miłość mają teraz swoje pięć minut. W sprawach damsko-męskich zapanuje bowiem wyraźne ożywienie. Na pewno nie zabraknie osób, które będą chciały zdobyć twoje względy.

Praca, zdrowie

Twoje szare komórki pracować będą na pełnych obrotach, więc nie bój się podejmować nowych wyzwań i większych obowiązków. Możesz też pomyśleć o podniesieniu kwalifikacji i zapisać się na jakiś kurs. Miej oczy szeroko otwarte, gdyż trafić może ci się też okazja dodatkowego zarobku. Cieszyć będziesz się dobrym samopoczuciem i zdrowiem.

BŁIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

Radzę ci zachować więcej ostrożności i rozwagi przy zawieraniu nowych znajomości. Układ planet nie jest bowiem korzystny i możesz stać się lekkomyślny. Niewykluczone, że przelotny romans weźmiesz za prawdziwą miłość. W rodzinach ciepła i serdeczna atmosfera. Teraz możecie zdecydować się na przeprowadzenie poważnych rozmów z partnerem lub dziećmi.

Praca, zdrowie

Nie pozwalaj sobie na spóźnienia i zbyt długie przerwy w pracy, bo szef ci się bacznie przygląda. Zachowaj dużą ostrożność, zwłaszcza jeśli odpowiadasz za sprawy finansowe. Rachunki i faktury sprawdzaj dwa razy. Pilnuj portfela i kart kredytowych. Zadbaj o kondycję, warto zrzucić parę zbędnych kilogramów.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Jeśli nosisz na palcu obrączkę, musisz bardziej zatroszczyć się o swoją drugą połowę. Wystarczy niewielki miły gest, a atmosfera znacznie się ociepli. Raki samotne zaczynają chętniej bywać na spotkaniach towarzyskich. Postaraj się tylko być mniej zasadniczy i nie sprawiać wrażenia osoby nieprzystępnej, a z pewnością poznasz kogoś interesującego.

Praca, zdrowie

Wykaż większą inicjatywę w pracy i nie licz na to, że coś samo się załatwi. Jeśli teraz zmobilizujesz się do działania, to na efekty nie będziesz długo czekać i na twoim koncie zaczynają przybywać pieniądze. Zdrowie dobre, ale uważaj na słodycze, bo wiosna za pasem i ulubiony zakątek może okazać się za ciasny.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Planetarna aura zapewni ci powodzenie w każdej dziedzinie życia. Teraz będziesz doskonałym kompanem do zabawy, ale także znakomitym doradcą w trudnych sprawach i dyskretnym powiernikiem. Bez trudu dogadasz się z dziećmi i zażegnasz wściekłość w powietrzu kłótni z partnerem. Samotne Lwy też nie będą narzekały na zły los. Planety gwarantują ci flirty, romanse, a być może także miłość, która przetrwa lata.

Praca, zdrowie

Na polu zawodowym nie będzie źle. Masz teraz szansę rozwinąć skrzydła i wiele zyskać. Uda ci się wynegocjować niezłe warunki nowego kontraktu lub umowy. Niewykluczone także interesująca propozycja nowej pracy. Koko Fortuny wyraźnie nabrąło rozpędu, więc i większe pieniądze, pojawiają się na twoim koncie. Zdrowie dopisze.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

Zapowiada się mało romantyczny okres. Pomiedzy tobą a ukochanym niby wszystko w porządku, ale jednak w waszych kontaktach zabraknie ciepła, czułości i tego szczególnego porozumienia, za którym tak tęsknisz. Panny samotne będą miały okazję, by zawładnąć czyimś sercem. Być może będzie to ktoś spod znaku Barana i Wagi lub Ryby.

Praca, zdrowie

Przyjdzie ci podejmować szybkie decyzje. Zmobilizuj więc siły, gdyż chowanie głowy w piasek, nie jest najlepszą metodą. Sukcesy odnieść mogą Panny trudniące się handlem i pośrednictwem. Wydatki zaplanuj rozsądnie, gdyż pieniądze może ci zabraknąć. Dbaj o przewód pokarmowy i nie objadaj się tuż przed snem.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

Nie będzie to łatwy tydzień. Możliwe, że ktoś bliski zajdzie ci za skórę lub odżyją stare konflikty. W niejednym domu padną ostre słowa. Uważaj, bo możesz przeciągnąć strunę. Samotne Wagi, też nie będą w romantycznych nastrojach. Dlatego małe są szanse byście ulegli zauroczeniu.

Praca, zdrowie

Patrz trzeźwo na sprawy i nie podejmuj się zadań, z których nie będziesz się mógł wywiązać. Uważnie czytaj wszystkie dokumenty, a rachunki sprawdzaj dwa razy. Niewykluczone, że wyjedziesz w delegację. Oszczędzaj pieniądze, bo czekają cię większe wydatki. Zdrowie może szwankować, uważaj, bo szybko dopadnie cię przeziębienie lub grypa.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Venus patrzy na ciebie wyjątkowo przychylnie, więc nie uciekaj przed miłością. Wiele wskazuje na to, że osobą, która pobudzi twoje serce do szybszego bicia będzie ktoś już ci znany. Stałe związki też zapragną odświeżyć uśpione uczucia. Chętnie zorganizujecie kolację przy świecach, a potem z lampką wina udacie się do sypialni.

Praca, zdrowie

To nie będzie zły tydzień, pod warunkiem, że nie będziesz niczego zmieniać. Po prostu realizuj plany i nie pozwalaj sobie na zaległości. Sytuacja finansowa zacznie się poprawiać. Dostaniesz nagrodę lub odzyskasz pieniądze, na których już położyłeś krzyżyk. Zdrowie doskonałe. Jedynie urodzonym w III dekadzie znaku może przytrafić się jakaś drobna kontuzja.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

To wyjątkowo dobry okres dla stałych związków. Staniesz się mistrzem zmysłowego nastroju, nie zabraknie ci fantazji w sypialni i ciepła w drobnych gestach na co dzień. Nawet pary, które ostatnio przeżywały trudne chwile, będą miały szansę na zakopanie wojennego topora. Jeśli przez życie kroczyłeś jeszcze samotnie, to nadeszła właściwa pora na wyruszenie na miłosne łowy. Jeśli ktoś wpadnie ci w oko, nie bój się zaproponować spotkania. Kosza na pewno nie dostaniesz od Panny i Byka.

Praca, zdrowie

Marzenia o błyskotliwej karierze odkłóć lepiej na później. Przygotuj się na różnego rodzaju pułapki i przeszkody, które nieoczekiwanie pojawiają się na twojej drodze. Jeśli tylko nie stracisz wiary w siebie, to wszystko dobrze się skończy. W finansach bez większych zmian. Zdrowie nie najlepsze. Dokucz ci huśtawka nastrojów, obniży się też twoja odporność na infekcje.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

Jeśli w twoim związku doszło ostatnio do awantur i atmosfera zrobiła się gęsta, to masz szansę wszystko naprawić. Nie wahaj się tylko wyciągnąć ręki na zgodę. Partner na pewno odpowie na twój pierwszy sympatyczny gest. Samotne Kozys mogą liczyć jedynie na towarzystwo przyjaciół. Ktoś o kim często myślisz, niestety nie proponuje ci spotkania.

Praca, zdrowie

Twoje akcje w firmie zaczynają mocno zwyczajować. To nagroda za wytrwałą pracę, ale możesz również liczyć na przyszłowiowy tutejszy sukces. Możesz też dostać odpowiedzialne zadanie do wykonania, za które czekają cię zaufanie szefa i dodatkowa premia. Zdrowie dopisze.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

W domach rodzinnych Wodników dojdzie do nieporozumień i konfliktów. Na szczęście zdecydujesz się na ustępstwa i poważniejsze kryzysy nie zagoszczą w waszych domach. Samotnym nie mogę teraz obiecać szczęśliwych zmian w życiu. Liczyć możecie jedynie na towarzystwo sprawdzonych przyjaciół.

Praca, zdrowie

Trudno ci będzie zachować dobre relacje ze współpracownikami. Teraz bowiem rozpocznie się ostra rywalizacja. Zechcesz więcej znaczyć i więcej zarabiać. Uważaj tylko, by przy okazji nie narobić sobie wrogów. Nie szastaj pieniędzmi, bo szybko wyczyszczysz sobie konto. Przyda ci się więcej ruchu. Może zapiszesz się na pływalnię lub aerobik?

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Żadne przelotne romanse nie dadzą ci teraz satysfakcji. Lepiej nie nawiązywać tego typu znajomości. Pogłębiaj one bowiem tylko twoją tęsknotę za poczuciem bezpieczeństwa, jakie daje rodzina. Jeśli nosisz już na palcu obrączkę, to skupisz się na budowaniu waszego gniazda. Zadbaj o dom i będziesz bardziej dogadzać rodzinie.

Praca, zdrowie

Będziesz mieć dobre pomysły i nosa do interesów. Licz się jednak z tym, że nie wszystko pójdzie gładko i trzeba będzie mocno na sukces zapracować. Niewykluczone, że dostaniesz interesującą ofertę współpracy od konkurencji. W finansach na razie nie licz na wielkie zmiany. Dbaj o siebie, ubieraj się odpowiednio do aury.

Najważniejsza miłość

Śpieszmy się

śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną tylko po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlece
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego (...)

W życiu najważniejsze jest życie, a zaraz potem miłość. Pragniemy jej od urodzin po śmierć. Człowiek czułby się oszukany, gdyby miłości nie zaznał. Niektórzy się dziwili, dlaczego stary ksiądz pisze o miłości. Ale to był mój temat. I teraz, gdy piszę już mniej, sam lubię te wiersze czytać - mówi ksiądz Jan Twardowski w jednym z ostatnich autoryzowanych przed śmiercią wywiadów.

Lubił przebywać za miastem. Zawsze wyjeżdżał na wakacje na wieś. Jako dziecko spędzał je w Druchowie, majątku stryja, a będąc kapłanem, przenosił się na lato do Lipkowa. Zawsze też chętnie wspominał swoją pierwszą „wiejską parafię” w Żbikowie. Przyroda była jego wielką miłością i stałym tematem wierszy. Chętnie czytywał książki przyrodnicze, zbierał zielniki. - Widzę urok szpaka, wilgi, dzikiego królika, szorstkowłosego wyżła. To samo światło pada na ludzi, na koniki polne i świerszcze - mawiał. Napisał w „Suplikacjach”: *Boże po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty - Iżeś stworzył papugę, zaskronica, zeburę przegowaną - kazateś żyć wiewiórcę i hipopotamom - teologów łaskoczesz chrabąszcza wąsami - dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno - uśmiechnij się nade mną.*

- Przyroda to pamiątka raju - mówił. - Ludzie sami skazali się na wygnanie z raju. Można powiedzieć, że dziś, niszcząc przyrodę, w dalszym ciągu opuszczamy raj.

Swoje ostatnie wakacje - w lipcu 2005 r. - spędził w podwarszawskim Aninie pod opieką dr Aldony Kraus. Lubił przebywać na osłonecznym tarasie i spoglądać na otaczające dom wysokie sosny. Opalony, w dzinsowej koszuli, wy-



glądał niemal młodzieńczo. Przekorny uśmiech i przenikliwe spojrzenie sprawiały, iż trudno było uwierzyć w to, że ma już 90 lat. - Przewlekła młodość, oto co mi się przydarzyło - mówił z humorem.

W czerwcu obchodził ksiądz swoje 90. urodziny...

- Raczej mi je wyprawiono. Odbyła się uroczystość w kościele Wizytek, przyszło wiele osób. Wzruszyłem się, choć tak naprawdę nie przepadam za urodzinami. Jak byłem dzieckiem, u nas w domu obchodziło się imieniny. To przecież pamiątka świętych patronów, których imiona nadano nam na chrzcie. Zawsze wiedziałem, kiedy są imieniny rodziców i moich sióstr Marysi, Lucyny, Haliny, ale o uro-

dzinach nie pamiętałem. Zresztą, po co pannom wiek wytykać. No, ale ja przy dziewięćdziesiątce musiałem się już zgodzić.

I był ksiądz zadowolony.

- A tam, zadowolony! (śmiech) - jak można być ze starości zadowolonym? Ale się nie martwię. Dla mnie i tak imieniny ważniejsze.

Jest ksiądz niemal równieśnikiem wieku. Mając tak duże doświadczenie jako



Wśród osób, które w poniedziałek w godz. 9.30-10.00 zadzwonią do redakcji, tel. 041 36 36 199 i podadzą najbardziej znaną sentencję księdza Jana rozlosujemy 5 książek Anny Kalinowskiej „Łaskotani chrabąszcza wąsami”. Po zielonym świetle z księdzem Janem Twardowskim, do której dołączona jest płyta z poezją księdza Jana.

człowiek i kapłan, czy mógłby ksiądz powiedzieć, co w życiu jest najważniejsze?

- W życiu najważniejsze jest życie. A zaraz potem miłość.

Brak akceptacji jest wielkim problemem naszych czasów...

- Pragniemy miłości od urodzin po śmierć. Niezależnie, czy jesteśmy młodzieńcami, czy ludźmi starszymi, chcemy być kochani i dawać miłość. Różne bywają jej rodzaje: miłość do Boga, młodych zakochanych, matki do dziecka, dziadka do wnuczka, profesora do uczniów. Są nie tylko cierpienia młodego, ale i starego Wertera. Człowiek czułby się oszukany, gdyby miłości nie zaznał. Niektórzy się dziwili, dlaczego stary ksiądz pisze o miłości. Ale to był mój temat. I teraz, gdy piszę już mniej, sam lubię te wiersze czytać.

Z miłością jednak stale są kłopoty. W jej pobliżu krążą: cierpienie, ból, rozgoryczenie.

- Przyjaźń jest zawsze wzajemna, miłość niestety nie. Bywa tak, że jedno kocha bardzo mocno, a drugie nie, że ktoś wszystkie swoje uczucia kieruje ku drugiemu, ale bez wzajemności. Ogarnia go wtedy rozpacz i ten nieszczęśnik nie wie, że kocha go Bóg. Bo Bóg kocha tych, którzy kochają innych. On nie otwiera nieba i po głowach nas nie głaszcze, ale daje nam o sobie znać przez innych ludzi.

Nawet przez tych, którzy nas odrzucają?

- Szczęście to kochać i być kochanym. Ludzie mniej cierpią z powodu, że są biedni, chorzy, a bardziej, że nie są kochani. A jeśli stało się tak, że szczęście się połamało, to człowiek i tak nie jest zupełnie samotny, bo należy do Boga.

Cały tekst wywiadu udzielonego przez księdza Jana Twardowskiego znajduje się w marcowym numerze miesięcznika „Za Miałem”.

Książka

Katarzyna Grochola, Andrzej Wiśniewski: „Gry i zabawy małżeńskie i pozamałżeńskie”, Wydawnictwo Autorskie, cena 39 zł



To już druga - po „Związkach i rozwiązkach miłosnych” - wspólna książka spółki Grochola - Wiśniewski. Grocholi przedstawiać nie trzeba, jest autorką bestsellerów, Wiśniewski natomiast to psycholog. Oboje zaś w „Grach i zabawach...” rozmawiają o tym, co łączy i dzieli kobiety i mężczyzn, a więc przede wszystkim o uczuciach lub ich braku, rozstaniach, spotkaniach, codziennym życiu dwojga ludzi itd. Tę swobodną, ale interesującą rozmowę dobrze się czyta, a co ważniejsze - choć nie jest to poradnik psychologiczny w ścisłym znaczeniu - książka może pomóc w rozwiązaniu uczuciowych problemów niejednemu czytelnikowi, a zwłaszcza niejednej czytelnicy. (GK)

Muzyka

David Gilmour: „On An Island”, EMI Music Poland, cena 60 zł



O solowej płycie wokalisty i gitarzysty Pink Floyd było już głośno w Polsce, zanim się ukazała. Przede wszystkim dlatego, że Gilmour zaprosił do współpracy dwóch Polaków. Zbigniew Preisner rozpiął partie muzyczne orkiestry, a na fortepianie zagrał Leszek Możdżer. Gilmour zaangażował zresztą do swojego projektu więcej artystów, w tym innymi klawiszowca Pink Floyd Richarda Wrighta, wokalistów Davida Crosby'ego i Grahama Nasha. Między innymi ta różnorodność uczestników sprawiła, że „On An Island” to połączenie rocka, jazzu, muzyki ludowej i symfonicznej. (GK)

Już za tydzień, 17 MARCA, w piątek ze „Słowem”

Historie Nowego Testamentu na płycie CD

CZĘŚĆ I

Za jedyne
50
groszy!

KOLEJNE CZĘŚCI
OTRZYMACIE PAŃSTWO
W NASTĘPNE PIĄTKI:
24 MARCA, 31 MARCA,
7 KWIETNIA I 14 KWIETNIA

PATRON WYDANIA:

PKS Spółka Akcyjna
OSTROWIEC ŚW.
60 lat w służbie społeczności lokalnej



Animowana wersja
nie tylko
dla najmłodszych!

Wojna domowa Konflikty

Moja 10-letnia córka nieustannie popada w konflikty z koleżankami. Zastanawiam się, czy ingerować w tę sytuację. Może powinnam porozmawiać z jej koleżankami, ich matkami?

Będąc świadkiem konfliktu, odczuwamy naturalną chęć zabrania głosu i pomocy w jego rozwiązaniu. Tymczasem nieporozumienia, a nawet klótnie między dorastającymi dziećmi są jeszcze jedną formą kontaktów, potrzebną do rozwoju społecznego. Poprzez rozwiązywanie konfliktów dzieci uczą się wyrażania własnego zdania, sztuki negocjowania, obrony swoich racji, zawierania ugody, zawiązywania koalicji, uczą się trudu przeproszenia itd. Jeśli wszystkie strony wychodzą z tego bez szwanku, ewentualnie raz ktoś wygrywa, a innym razem przegrywa i przez to może nauczyć się godzenia z porażką, to wszystko jest w porządku.

Nadmierne chronienie i wyrećzanie dziecka w rozwiązywaniu problemów po-

zbawiłoby je samodzielności i odporności na porażki, koniecznej w życiu dorosłym. Dlatego rodzice powinni powstrzymać się od bezpośredniej ingerencji, ale też w razie potrzeby, nie zostawiać dziecka samego. Dobrze jest jeśli dziewczynka może wyzalić się мамie, ponarzekać na koleżanki, zapytać мамę o zdanie, albo radę. Oprócz wysłuchania rozżalonego dziecka, rodzice mogą pomóc mu, wskazując sposoby wyjścia z sytuacji, zaznaczając granice, których przekroczyć nie wolno (rękoczyn, wulgaryzmy, nieuczciwość, kłamstwa itp.).

Kiedy trzeba ingerować bezpośrednio? Wtenczas, gdy komuś dzieje się ewidentna krzywda, gdy któraś ze stron stale jest ofiarą lub agresorem, albo gdy konflikt przybiera na sile, zamiast zmierzać ku rozwiązaniu. Wtedy narada z innymi мамami może okazać się niezbędna.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog



Sprawy intymne Jak to powiedzieć



Czasami nie mam ochoty na seks, ale wstydzę się o tym powiedzieć swojemu chłopakowi. Może nie tyle się wstydę, co boję. Bo co on sobie o mnie pomyśli? Ze mi się nie podoba albo że robię z siebie jakąś świętoszkę? A jak mnie rzuci? A może mu jakoś zasugerować, że wolalabym się tylko popieścić?

Cytowany list opisuje sytuację często spotykaną u młodych kobiet. I warto zatem zapamiętać kilka prawidłowości [statystycznych]:

- w młodych związkach mężczyźni częściej odczuwają potrzebę kontaktu seksualnego,

- wiele dziewcząt odczuwa potrzebę czułości, pieśczoć bez kontaktu seksualnego,

- pieśczoć powinny być celem samym w sobie a nie tylko „grą wstępną” do stosunku,

- lęk przed brakiem akceptacji, odrzucenia może skłaniać do ulegania potrzebom partnera,

- partnerzy powinni szczerze ujawniać swoje potrzeby, rozterki, wątpliwości, rozmawiać.

- partnerstwo polega na liczeniu się z potrzebami i myśleniem drugiej osoby.

Można zatem (i trzeba) wyznaczyć partnerowi, że odczuwa się potrzebę pieśczoć, że nie ma się „czasami ochoty na seks” i nie ma to związku z jego osobą. Sprawę można omówić. Jeżeli natomiast partner nie przyjmie tego do wiadomości, będzie usiłował nakłaniać do zaspokajania własnych potrzeb bez liczenia się z odczuciami partnerki, to warto rozważyć sens kontynuowania tego typu relacji.

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ
seksuolog

Dobre rady

Przesilenie wiosenne (2)

Naturalne metody pomagają łagodnie przejść przesilenie wiosenne.

Napój wzmacniający:

1 łyżeczkę kwiatów bzu czarnego, 1 łyżeczkę kwiatostanów głogu, 1 łyżeczkę kwiatów ślazu lekarskiego. Zalewa się ją szklanką wrzątku i parzy pod przykryciem około 15 minut. Następnie do naparu dodajemy 2-3 łyżki soku z żurawin lub przecieru - można dodać trochę miodu. Napój pijemy rano. Skutecznie przywraca siły i zapala do pracy.

Wypróbowany dawny przepis

Przesilenie wiosenne i w ogóle zmęczenie usuwano konfiturami z dodatkiem ziół. Trzeba zgromadzić ususzone zioła: liść pokrzywy, kwiat bzu czarnego, owoce głogu, nasiona kopru włoskiego, liść babki lancetowatej, kwiat nagietka lekarskiego. Zioła zemiać w młynku do kawy na mączkę. Uzyskany proszek należy przesiać przez sito, odrzucając grubsze części. Proszek miesza się w słoiczku z konfiturą lub dże-

mem. Najbardziej polecany jest dżem z czarnej porzeczki lub aronii. W ciągu dnia zjada się 1 łyżkę konfitury przez okres całej wiosny. Słoik z konfiturami należy przechowywać w lodówce.

Mieszanina wzmacniająca organizm: po 20 dag miodu, orzechów laskowych, migdałów, orzechów włoskich, rodzynków, suszonych moreli, fig oraz trzy cytryny. Wszystkie produkty zmielić lub zmiksować i zmieszać z miodem. Po jednej łyżce jeść 3x dziennie popijając herbatą owocową lub wodą.

Korzystne dla organizmu jest stosowanie przez jeden dzień w tygodniu płynnej diety (świeże soki warzywne i owocowe, herbatki ziołowe, barszcz z kiszonych buraków i inne) lub z owoców i warzyw w postaci surowej i gotowanej, najlepiej na parze. Po takim oczyszczaniu mamy większy zasób energii, a skóra staje się gładsza i ma ładniejszy kolor.

IRENA DUBOWIK
specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.com.pl



Serce nie służy

Ojciec przestał pić



Mój ojciec przestał pić. Skończył właśnie terapię w szpitalu. Po powrocie zachowuje się dziwnie. Mam do niego dużo żalu, złości i pretensji. On ciągle nalega, żebym z nim porozmawiała, ale ja nie mam na to ochoty. Nie wiem, co z tym zrobić.

Wychowywanie się i dorastanie w rodzinie, gdzie jest czy był problem z alkoholem jest trudnym doświadczeniem. Zwłaszcza dla dziecka. Dorasta ono w atmosferze niepewności, zagubienia, lęku, wstydu, a nawet poczucia zagrożenia i bólu. Niekiedy jest świadkiem śpięć, awantur i przemocy. Czasami samo jest ofiarą przemocy. Stan taki trwać może wiele lat. Dziecko może przeżywać równocześnie skrajne i przeciwstawne emocje: miłość i nienawiść. Podjęcie przez ojca leczenia choroby alkoholowej to ważny moment dla całej rodziny, pojawia się bowiem szansa, że rodzinne życie ulegnie zmianie. Pobyt w szpitalu to również dla ojca szansa do wzięcia odpowiedzialności za swoje postępowanie i czyny, to szansa na naprawienie tego, co w czasie choroby zepsuł czy wręcz zniszczył. Dla rodziny natomiast to czas, w którym nie tylko musi odpocząć, ale również szybko nauczyć się chronić, bowiem leczenie nie zawsze przynosi pozytywny rezultat.

Niektórzy zaraz po wyjściu ze szpitala powracają do picia. Jeżeli jednak tak się nie stanie, pojawienie się trzeźwego ojca w domu to ważne wydarzenie. Nie można jednak potraktować go milcząco. Pomimo różnych uczuć tkwiących w domownikach, a może właśnie ze względu na nie, potrzebna jest szczerza rozmowa. Nie musi ona nastąpić natychmiast, czasem warto z nią trochę poczekać. Rozmowę taką winien zacząć ojciec i mąż, bo to jego zachowanie wniosło do życia rodzinnego tyle zamieszania i bólu.

Po takiej rozmowie można się dość łatwo przekonać na ile leczenie odniosło dobry rezultat, a na ile konieczna jest dalsza praca terapeutyczna. Jeżeli jednak ojciec z jakichś względów sam nie podejmuje rozmowy, domownicy mają prawo ją zainicjować. Mają prawo powiedzieć co przeżywali i co się z każdym z nich działo, gdy ojciec czy mąż pił, mają prawo do przeprosin. To zdecydowanie ułatwi nawiązanie nowych relacji w rodzinie. Niemniej odbudowa zaufania i przebaczenie to proces długotrwały. Dużo tu zależy od postawy ojca, ale często warto dać mu jeszcze jedną szansę.

KRZYSZTOF GAŚIOR
psychoterapeuta



Z ŻYCIA WZIĘTE

Piłkarska sobota

Sobota. W Kielcach ma się odbyć mecz Kolportera Korony z Pogonią Szczecin.

Godz. 11. Wysiadam z autobusu MPK. Za mną grupa nastolatków w czerwono-żółtych szalikach. Idę chodnikiem, nad moim ramieniem przelatuje kilka śniegowych kulek. Spokojnie. Grunt to nie denerwować się bez potrzeby. Ale kolejna piguła trafia mnie w ramię. Odwracam się i stanowczym głosem mówię: - Uspokójcie się.

Na różnych kursach dla kobiet uczą, że trzeba być stanowczą. Podobno pomaga. Z grupy słychać rechoty. Idę dalej. Po chwili kolejna śnieżka trafia mnie w plecy. Tego już za wiele. Zatrzymuję się i pytam: - To taka rozrywka przed meczem?

Chłopcy się śmieją. - No przecież to nie ja - rzuci pierwszy z brzegu. - My tylko idziemy na mecz.

Coś mówię bez sensu, że ich mecz mnie obchodzi tyle, co zeszłoroczny śnieg. I przepuszczam całą grupę. Satisfakcja i tak będzie po mojej stronie. Mecz odwołali.

Godz. 14. Grupa chuliganów z Kielc (bo wszyscy mówią, że nie wolno ich nazywać kibicami - co najwyżej pseudokibicami) obrzuciła kamieniami samochód z sympatykami konkurencyjnej drużyny. Ścigali ich przez parę kilometrów, później jeszcze uciekali przed policją. Podobno

mają dostać zakazy wstępu na mecze. I dobrze.

Godz. 20. Jadę autobusem. Z tyłu siedzi dwóch chłopaków, mają tak z 17 lat. - Chcesz załatwić tych koleś? - mówi jeden głośno. Słychać go w całym autobusie. - To ja zadzwonię do ziomali z Cracovii. Przyjadą z siekierami. Tylko daj adresy, żeby nie było pułta.

Ktoś powie, że histeryzuję. No bo niby co się stało? Że śnieżką dostałam? Szczepniackie wygłupy i gówniarskie przechwałki. Ale dawno złość we mnie tak nie wzbierała. Ja wiem, że to nie jest wina piłkarzy Kolportera Korony, ale zaczęłam im życzyć, żeby odpadli z ekstraklasy. Bo dostałam do wniosku, że to byłaby największa kara dla tych wszystkich szalikowców. I żal mi się zrobiło, że to dla takich ludzi powstaje w Kielcach za grube miliony piękny stadion piłkarski. Żeby była jasność. Ja przeciwko budowie stadionu nic nie mam. Wiem, że jest potrzebny, i że będzie wizytówką miasta, i że się go buduje z myślą o wszystkich mieszkańcach. Ale jak się tak w sobotę natrzymałam i nasłuchałam, to pomyślałam sobie, że z takimi „kibicami” to ja nie mam ochoty przebywać na tych samych stumetrach kwadratowych.

MONIKA WOJNIAK



Z ŻYCIA WZIĘTE



On się grypy nie boi. Nadesłała: Mariola Zimuch

Lubisz fotografować?

Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji.

Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia

i film fotograficzny - ufundowane przez firmę

Master-Foto,

Kielce, ul. Sienkiewicza 16, tel. 041-344-10-11.

W KINIE

KINO Tytuł Prod./Wiek Godz.

KIELCE

„Moskwa”, tel. 041-344-47-34 (dolby digital)
 „Tylko mnie kochaj” pol., I. 12, 14.30, 16.15, 20(s);
 „Wyznania gejszy” wegr., I. 15, 15(s);
 „Spacer po linie” USA, I. 15, 16.45(s), 19.45;
 (s) - sala studyjna; bilety: wszystkie seanse na sali studyjnej - 11 zł, seanse na dużej sali: normalny - 14 zł, ulgowy - 13 zł.

Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 0-41-332-13-30; (dolby digital)
 „Wyznania gejszy” USA, I. 12, 12.15, 15, 17.45, 20.30, 23;
 „Jan Paweł II” pol.-amer.-wt., 9, 10, 11.30, 12.30, 14, 15, 16.30, 17.30, 19, 20, 21.30;
 „Czerwony kapturek - prawdziwa historia” USA, b.o., 10, 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30;
 „Syriana” USA, I. 15, 21;
 „Hostel” USA, I. 15, 17.30, 19.30, 21.30;
 „Tajemnice Brokeback Mountain” USA, I. 15, 15, 17.30, 20.15, 22.45;
 „Różowa pantera” USA, I. 12, 13, 16.30, 20, 22;
 „Ja wam pokażę!” pol., I. 12, 14, 18.30;
 „Tylko mnie kochaj” pol., I. 12, 11, 15.30;
 „Niania” ang., b.o., 11.30, 13.30;
 „Bambi 2” USA, b.o., 10.30;
 „Opowieści z Narnii - nowozeland.-amer., b.o., 11.15;
 - Lew, Czarownica i stara szafa

Ceny biletów: w tygodniu 14-16, w weekendy - 14-19 zł. Rezerwacja i informacja tel.

(041) 332-13-30 do 32, www.kinoplex.pl

BUSKO

„Zdrój” „Wszystko zostaje w rodzinie” ang., I. 15, 16, 18.30; 11 zł

SKARŻYSKO

„Centrum” „Bambi” USA, b.o., 17;
 „Siostry” USA, I. 15, 19;

STARACHOWICE

„Miejskie” „Monachium” USA, I. 15, 17; 11 zł

SUCHEDNIÓW

„Kuchnia” „Tylko mnie kochaj” pol., I. 12, 17;

TEATR

im. S. Żeromskiego „Zemsta” 11;
 Lalki i Aktora „Kubuś” „Słońce w Dolinie Muminków” 9, 11;

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - (041)366-16-98.
 Informacja PKP - (041)366-93-28, 94-36.
 Informacja MPK - (041)345-06-95.
 Taxi osobowe - Piekoszowska - (041)345-15-11,
 Jesionowa - (041)331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - (041)345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”

- tel. (041)344-44-44, 96-22
 (dojazd gratis).
 bezpłatna infolinia
 0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).

RADIO TAXI „DORION” - tel. (041)36-999-99, (041)34-555-44, 96-23.

RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego Klienta), tel. (041)3-611-611, 0800-400-400.

RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. (041)366-11-11, (041)3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „METRO” - tel. (041)342-22-22, (041)345-55-55 (dojazd gratis).

TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóry”, tel. (041)36-00000, (041)36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipowego, tel. (041)331-55-55 (dojazd gratis).

TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. (041)368-74-00 (dojazd gratis).

TAXI „WICHROWY” - tel. (041)33-10-919 (dojazd gratis).

TAXI - ul. Mielczarskiego - tel. (041)366-40-40 (dojazd gratis).

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.

Pogotowie Policyjne - 997.

Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).

Straż Pożarna - 998.

Straż Miejska - 986, (041)368-75-15 (przez całą dobę) i (041)368-75-33 w godz. 7-15.

Posterunek czynny w godz. 7-22 - (041)367-60-13.

Pomoc drogowa - (041)366-00-65, 981.

Pomoc drogowa - (041)361-79-76, (041)30-11-609.

Pogotowie energetyczne Kielce - 991.

Pogotowie gazowe - 992.

Pogotowie wod.-kan. - 994.

Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15-23 codziennie i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. (041)361-18-33.

TNI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.

OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.

Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.

Telefon zaufania dla osób z problemem al-

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA

96-62

041-366-40-40

KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

POLECAMY

Żuki w filharmonii

„Yesterday”, „Help”, „Hey Jude” z repertuaru The Beatles oraz „Anna Maria”, „Kwiaty we włosach”, „Jesień idzie przez park” Czerwonych Gitar to tylko niektóre przeboje, jakie już dziś usłyszymy w filharmonii podczas koncertu „Symfonia Rocka”. Gwiazdą wieczoru będzie znany zespół Żuki. W koncercie udział wezmą również pianista Piotr Salaber oraz Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Marka Czecha. Żuki od początku lat osiemdziesiątych grają w tym samym składzie. Popularyzują największe przeboje rocka lat 60. i 70., głównie utwory The Beatles oraz innych gwiazd tego okresu: Led Zeppelin, Free, Krzysztofa Klenczona.

Piotr Salaber jest absolwentem bydgoskiej Akademii Muzycznej. Jest autorem muzyki do

kilkuset piosenek, trzydziestu kilku spektakli teatralnych, programów radiowych i telewizyjnych, utworów orkiestrowych, fortepianowych i choralnych. Marek Czecha ukończył Akademię Muzyczną w Bydgoszczy w klasie skrzypiec u Antoniego Cofalika. W 1995 powołał do życia zespół Orkiestrę im. Johanna Straussa, z którą jako skrzypek i dyrygent koncertował w wielu

miastach Polski oraz za granicą. Bilety (w cenie: 35,- normalny, 30,- ulgowy, 25,- rodzinny) do nabycia w kasie filharmonii w godz. od 10.00 do 17.00 oraz na godzinę przed koncertem.



Damy z tamtych lat

XIX-wieczne portrety pań, stare żurnale mody, suknie, korale, rękawiczki i wachlarze - to wszystko można oglądać na wystawie w Dworze Łaszczyków. Pełna wdzięku wystawa „Damy z tamtych lat” powstała ze zbiorów Muzeum Wsi Kieleckiej. Pokazano na niej ponad dwieście fotografii z drugiej połowy XIX wieku i okresu międzywojennego. Zdjęcia wykonane zostały głównie w kieleckich, warszawskich i krakowskich zakładach fotograficznych. Dzięki tym zdjęciom, których bohaterki są najczęściej anonimowe, chcieliśmy zaprezentować, jak zmieniła się moda, fryzury, kanony kobiecego piękna - mówi Artur Rakowski, współautor scenariusza wystawy. Fotografiom towarzyszy pokaz kobiecych strojów, bielizny, biżuterii i mnóstwa uroczych akcesoriów, pochodzących z tego samego okresu. Wystawę można oglądać od poniedziałku do niedzieli, w godz. 9-17. Bilety w cenie 2 i 1 zł.



Kawiarnia w „Zameczku”

Dom Kultury „Zameczek” zaprasza na kolejne w tym sezonie spotkanie Młodzieżowej Kawiarni Artystycznej. Tym razem będzie ona w działalności poświęcona kabaretom działającym w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Kielcach - mówi Andrzej Konopacki z Domu Kultury „Zameczek”. - Podczas spotkania będzie można zobaczyć występy czterech grup, m.in. kabaretu „Ampleksus”, który brał udział w niedawnym „Poligonie kabaretowym”. Wszyscy uczestnicy zaprezentują nowe programy, więc zabawa na pewno będzie przednia. Młodzieżowa Kawiarnia Artystyczna zaprasza na spotkanie dzisiaj (piątek) o godz. 18 w DK „Zameczek” (ul. Słowackiego 23, Kielce). Wstęp wolny. (ab)

Celtynie granie w DŚT

Na muzyczną podróż po Bretanii, Szkocji i Irlandii już w najbliższą niedzielę zaprasza Dom Środowisk Twórczych. Na wycieczkę zabierze nas znakomita grupa The Brian McCombe Band. Koncerty tego zespołu zawsze są niezapomnianym przeżyciem. Głos Briana McCombe'a uważany jest za najlepszy i najbardziej oryginalny spośród wielkiej gromady celtyckich wokalistów. Jego skala i barwa wspaniale prezentują się zarówno w romantycznych balladach, jak i w pełnych pasji i dynamizmu rockowych brzmieniach. Zespół Briana McCombe'a już dawno podbił sceny francuskie, austriackie nie wspominając Wysp Brytyjskich. W 2005 r. odbył długie tournée we Włoszech i Hiszpanii. W Polsce koncertował podczas „Dni św. Patryka”. Teraz przyszła kolej na Kielce. Początek koncertu o godz. 17. Bilety po 10 zł.



Zagraj w rummikub

Cały świat oszalał na punkcie rummikub. W ponad pięćdziesięciu krajach na pięciu kontynentach w tę grę gra już około miliarda osób. A rummikub to nic innego jak specjalna wersja, znanego chyba każdemu, karcianego remika, w której zamiast kart używamy ponumerowanych kości w kilku kolorach. Dla wszystkich miłośników tej gry mamy dobrą wiadomość. Już w najbliższą sobotę, 11 marca o godz. 12, w salonie Empik w kieleckiej Galerii Echo odbędzie się eliminacja do Mistrzostw Polski w Rummikub. Zgłoszenia są przyjmowane w punkcie INFO w salonie Empik do godz. 12.00 w sobotę. W zawodach może wziąć udział każdy, kto zna zasady gry i ma ukończone 8 lat. Do Mistrzostw Polski, które zostaną rozegrane 18 marca w Warszawie, przystąpi ok. 60 osób wyłonionych w eliminacjach lokalnych. Zwycięzca Mistrzostw Polski będzie reprezentował w listopadzie nasz kraj na Międzynarodowych Mistrzostwach w Rummikub, które odbędą się w Holandii.

WKRÓTCE • WKRÓTCE •

Melancholijna Groniec

Katarzyna Groniec już niebawem wystąpi w Wojewódzkim Domu Kultury. Koncert wypełnią piosenki z nowego dwupłytyowego albumu artystki zatytułowanego „Emigrantka”. Pierwsza część to utwory premierowe - melancholijne piosenki o miłości, druga zaś to utwory przedwojennego kabaretu berlińskiego autorstwa takich artystów, jak Kurt Weil, Mischa Spoliansky, Peter Kreuder, Frederick Hollaender. Koncert Katarzyny Groniec to więcej niż recital - to spektakl z własną dynamiką, świetną oprawą muzyczną i dyskretną scenografią.

Bilety w cenie 30 zł i 50 zł do nabycia w WDK, Orbisie, księgarni Empik (w Galerii Echo), Omni oraz Agencji „Pop-Art”. Tel. 041 343 24 27.

Monidla w BWA

„Monidla” to tytuł wystawy Ewy Mortyniszyn, którą już wkrótce będziemy mogli podziwiać w Galerii Fotografii BWA/ZPAF (ul. Planty 7/9). Na wystawę składa się cykl odcinów z prze-

autorkę czarno-białych fotografii przedstawiających młode pary. Młodożęncy są jak najbardziej współcześni, podobnie jak ich stroje, fryzury i sposób zachowania, ale dzięki zastosowaniu starych technik wykonywania portretów ślubnych mamy wrażenie jakbyśmy przenieśli się kilkadziesiąt lat wstecz. Ewa Mortyniszyn jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Od 2004 roku jest członkiem ZPAF. Wernisaż wystawy odbędzie się 13 marca o godz. 18. Wystawa czynna do 31 marca.

Światy Marii Śliwy

„Chciałabym wejść w jego móżdżek i zobaczyć co on może myśleć” - każdy kto choć raz tak pomyślał koniecznie powinien wybrać się na wystawę „Moje światy” autorstwa Marii Śliwy, która już od wtorku, 13 marca możemy oglądać w Galerii Fotografii BWA/ZPAF. Tematem wystawy jest człowiek oraz skomplikowane relacje międzyludzkie. Maria Śliwa od 1992 roku prowadzi autorskie studio fotografii portretowej i reklamowej. Jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi oraz Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu w Śląskiego w Opawie. Wystawa czynna do 31 marca.

Kino na weekend

Marcin Odzimekowski
szef kieleckiego Kinopleksu poleca

W tym tygodniu Kinopleks szczególnie zaprasza wszystkich miłośników kina, na prawdziwą ucztę dla oczu - czyli „Wyznania Gejszy”. Film w reżyserii Roba Marshalla powstał na podstawie książki Arthura Goldena. Powieść ukazała się w Stanach w 1997 roku i z dnia na dzień stała się bestsellerem. „Wyznania Gejszy” to opowieść o córce biedaków, która zostaje oddana do domu gejsz, by pracować tam jako służąca. Pomimo wielu przeszkód i zawistnej rywalizacji dziewczyna staje się legendarną gejszą o imieniu Sayuri. Podbija serce jednego z najpotężniejszych i najbardziej wpływowych mężczyzn swoich czasów, jednak sama cierpi z miłości do człowieka, z którym nigdy nie będzie mogła się związać.

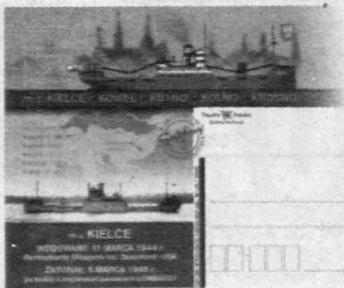
W tym tygodniu w Klubie Konesera można obejrzeć film zatytułowany „Moja droga Wendy.” Akcja obrazu rozgrywa się w małym górniczym miasteczku i opowiada o grupie ludzi zafascynowanych bronią palną. Głównym bohaterem jest 18-letni Dick, który swój pistolet ochrzcił imieniem Wendy. Kupując go młody pacyfista myślał, że to zabawka. Jak się później okaże ta domniemana zabawka zmieni zarówno życie Dicka, jak i wszystkich otaczających go ludzi...

Artur Bernatek z Apollo Film Kielce
zaprasza do kina „Moskwa.”

W tym tygodniu film, który szczególnie polecam, to znakomity dramat biograficzny - „Spacer po linie”. Jest to porywająca biografia legendy amerykańskiej muzyki - Johna'ego Cash'a, którą zrealizował James Mangold, twórca „Przerwanej lekcji muzyki” i „Tożsamości”. Akcja filmu rozpoczyna się w Arkansas w epoce Wielkiego Kryzysu, ukazując dzieciństwo Casha, syna ubożego dzierżawcy; jego późniejsze trasy koncertowe z pionierami rock and rolla, wśród których byli Elvis Presley, Roy Orbison i Jerry Lee Lewis oraz niezapomniany koncert w więzieniu Folsom w 1968 r. Johnny Cash był najsłynniejszym wokalistą swoich czasów, a u szczytu swej kariery sprzedawał więcej płyt niż Beatlesi. „Spacer po linie” ukazuje narodziny legendarnego artysty, który pokonał trawiący go gniew, wyniszczający nałóg i pokusę łatwej sławy, stając się bohaterem swego pokolenia. Na zawsze pozostał wierny swemu stylowi, czego dowodem są motywy przewijające się przez całą jego twórczość: śmierć, miłość, zdrada, grzech, nadzieja i wiara. O Johnnym Cashu - bohaterze filmu „Spacer po linie” lider zespołu U2 - Bono powiedział: „Był nieczym Jan Chrzciciel. Jego głos był głosem wołającym na pustyni”. Film „Spacer po linie” był jednym z głównych kandydatów do tegorocznych Oscarów, ostatecznie zdobył statuetkę za pierwszoplanową rolę kobiecą dla Reese Witherspoon. Innymi, bardzo ważnymi nagrodami jakie zdobył ten film są m.in.: Złoty Glob w kategorii Najlepszy Film oraz Złote Globy za najlepsze pierwszoplanowe kreacje w wykonaniu Joaquina'a Phoenix'a oraz dla Reese Witherspoon.

Świętokrzyskie i morze

Dwie pierwsze beznominałowe kartki pocztowe z cyklu „Z archiwum Stowarzyszenia GEJTAWY” ukażą się już jutro. Cykl poświęcony będzie związkowi ziemi świętokrzyskiej z morzem. Na pierwszych dwóch kartkach zobaczymy statki m/s KIELCE oraz m/s ŻEROMSKI. Statek m/s KIELCE wodowany został 11 marca 1942 roku. Aby upamiętnić ten fakt RUP Kielce 12 od 11 marca stosował będzie datownik okolicznościowy „62 rocznica wodowania m/s KIELCE”. Autorem kartek pocztowych oraz datownika jest Adam Kowalewski.



Rusza kolejny KOKS

Wszystkie młode i trochę starsze kabarety, które chciałyby wziąć udział w VI edycji Kieleckiego Oglądu Kabaretów Studenckich KOKS 2006 już mogą zgłaszać się do organizatorów. Pod adresem Biura Organizacyjnego należy przysłać wypełnioną kartę zgłoszeniową (dostępną na stronie www.scks.tu.kielce.pl) wraz z zapisem min. 10-minutowego programu (najmilej widziane VCD, DVD lub wideo). Można to zrobić do 19 marca. W przeglądzie mogą brać udział soliści i amatorskie grupy kabaretowe. Organizatorem imprezy jest Studenckie Centrum Kulturalno-Socjalne Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, Klub „Pod Krechą”, koordynator przeglądu: Urszula Kwiecień - tel. 041/34 24 424, 509 035 505.

Wkrótce

Mistrzowie tańca irlandzkiego

Słynna irlandzka grupa Gaelforce Dance po sześciu latach znów odwiedzi Polskę. Ich efektowny spektakl taneczno-muzyczny zobaczymy w Kielcach już w marcu. Show w wykonaniu Gaelforce Dance to połączenie irlandzkiej muzyki etnicznej z efektownym tańcem, baletem, a przede wszystkim stepem, w którym członkowie irlandzkiej grupy są prawdziwymi mistrzami. Niepowtarzalny spektakl, który zobaczymy w Kielcach, opowiada dzieje dwóch braci zakochanych w tej samej dziewczynie. Gaelforce Dance wystąpi w Kieleckim Centrum Kultury 27 marca w godz. 17 i 20. Bilety w cenie 80 zł, 110 zł, 130 zł do nabycia w: Orbis, Gold Tour, zakładach pracy, Agencji Koncertowej „Ewa K.”, tel. 604 529 740.

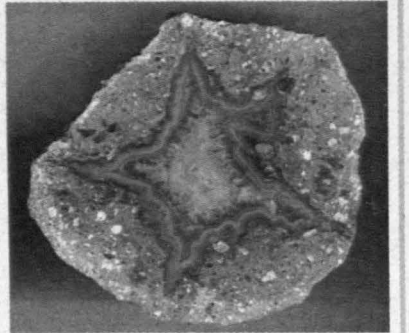


N I E P R Z E G A P

Po szmaragdy i rubiny

Świętokrzyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Geologicznych w Kielcach zaprasza na XXXVIII Ogólnopolską Giełdę Minerali, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich. Giełda odbędzie się w sobotę i niedzielę 11 i 12 marca w Kieleckim Centrum Kultury. Udział w niej zapowiedziało 75 wystawców. Będzie można zobaczyć m.in. świętokrzyski krzemień pasiasty, odmiany kwarcu i chalcedonu oraz skały i skrzemieniałe drzewa. Kolekcjonerzy będą mogli wzbogacić swoje zbiory o nowe okazy paleontologiczne i minerały z całego świata, m.in. szmaragdy i rubiny z Uralu, opale australijskie oraz perły i korałe. Dla zainteresowanych galanterią kamienną, biżuterią z kamieni, srebra i kamienia, wyrobami z soli, muszlami czy motylami wystawcy przygotowali bardzo szeroki asortyment wyrobów.

Bilety po 5 zł dla dorosłych i po 3 zł dla młodzieży oraz emerytów do nabycia przy wejściu od ulicy Winnickiej. (m)



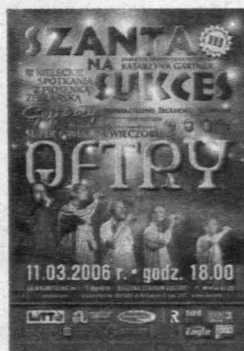
„Suitcase” w Windzie

Wszyscy, którzy chcieliby porównać twórczość włoskich, amerykańskich, izraelskich i polskich artystów koniecznie powinni wybrać się do Galerii Sztuki Współczesnej „Winda”. Już dziś o godz. 19 odbędzie się wernisaż wystawy „Suitcase”. „Winda” jest jedynym miejscem w Polsce, w którym można zobaczyć tę wystawę. Jej ideą jest łączenie prac artystów z różnych krajów. „Suitcase” podróżując po różnych krajach świata wzbogaca się o prace kolejnych artystów. Odwiedziła już Stany Zjednoczone, Włochy i Izrael. W Kielcach do wystawy dołączyło kolejne 10 prac, tym razem polskich artystów, m.in. Mariana Czapli, Małgorzaty Bieleckiej, Henryka Sikory. Wystawę można oglądać do 8 kwietnia. Wstęp wolny.



Szanta na sukces

11 marca o godz. 18.00 na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury rozpocznie się kolejny koncert prezentujący zespoły konkursowe III edycji festiwalu Kieleckie Spotkania z Piosenką Żeglarską „Szanta na sukces”. W czasie najbliższego koncertu na scenie ujrzymy „Ciąg dalszy nastąpi”, „Falszerze na bis”, „Może i My”. Gwiazdą wieczoru będą QFTRY ze Szczecina. Zespół wygrał wiele konkursów, zasłynął zdobyciem swoistej „kolekcji” nagród za wierność szancie klasycznej im. Stana Hugilla na krakowskich Shanties. 15 lipca ubiegłego roku śpiewali w Szczecinie razem z Bobby'm McFerrin'em. Organizator Festiwalu Stowarzyszenie Żeglarsko-Szantowe „GEJTAWY” oraz dyrektor artystyczny festiwalu Katarzyna Gärtner serdecznie zapraszają na najbliższy koncert. Bilety w przedsprzedaży w cenie 10 zł, a w dniu koncertu w cenie 15 zł. W przedsprzedaży bilety można nabyć w siedzibie Stowarzyszenia „GEJTAWY” Kielcach ul. Kościuszki 11 pok. 222 w godzinach od 8 do 15.



Lodowe ostatki

Ślizgawka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Szczecińskiej jest cały czas czynna. Tym, którzy zdecydowali się wybrać na ślizgawkę przypominamy, że czynna jest codziennie od godz. 10 do 20 (ostatnie wejście - o 19.00). Mimo że ferie już dawno się skończyły nadal podczas dwóch pierwszych godzin (od 10 do 12) można jeździć za darmo! Po godz. 12 - 50 min. zabawy kosztować będzie 2,5 zł. Osoby, które nie posiadają własnych łyżew, mogą je wypożyczyć - za

godzinę trzeba zapłacić 3,5 zł. Mamy również dobrą wiadomość dla łyżwiarzy, którzy w czasie tegorocznych ferii wylosowali bezpłatne wejściówki na ślizgawkę i nie zdążyli ich jeszcze wykorzystać. - Wejściówki nie tracą ważności. Cały czas można je odbierać w kasie i realizować na lodowisku. Ci, którzy z jakichś względów nie będą mogli wykorzystać ich teraz, powinni je zatrzymać - latem będą całodziennymi biletami wstępu na basen - wyjaśnia A. Nańczyk. (ab)



Krótko

● Znana wokalistka rockowa Urszula 25 marca wystąpi w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej. Jej koncert poprzedzi występ kieleckiego zespołu Kakadu. Bilety do nabycia w Omnii oraz księgarni Empik (Galeia Echo). Dodatkowe informacje pod numerami tel. 502 401 550 i 041 361 84 76.

● 22 marca o godz. 18 kielczanie zobaczą w Kieleckim Centrum Kultury głośny musical: „42nd Street.” Niezapomniane przeboje Broadwayu zaprezentują artyści Gliwickiego Teatru Muzycznego. Gwiazdą musicalu będzie Grażyna Brodzińska, która wcieli się w rolę Dorothy Brock - wielkiej gwiazdy Broadwayu. Wszystkie bilety zostały już sprzedane, dodatkowa sprzedaż jest możliwa tylko ze zwrotów (cena od 65 do 85 zł), można pytać w KCK i Orbisie.

● 30 marca o godz. 19 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Żytniej wystąpi znany i ceniony na całym świecie Chór Alexandrowa. Bilety w cenie 70 zł i 90 zł można kupić w Orbisie, hali przy ul. Żytniej, Gold Tour i zakładach pracy. Koordynator imprezy: 694 865 073.

● Już niebawem rusza Świętokrzyska Wiosna Jazzowa. 16 marca o godz. 19.00 DŚT zaprasza na „Jazzowe przedwiośnie”, czyli koncert „Paul Brody's Sadawi”. 18 marca zagrają m.in. „Paweł Tomaszewski Trio” oraz „Ptaszyn Wróblewski Quartet.” 19 marca wystąpi w Kielcach jedyna w Polsce formacja latin-jazzowa „Fortet” oraz „Boba Jazz Band”. Bilety po 25 zł i 30 zł.

Rozdajemy bilety

Dla tych, którzy dziś w godz. 10-10.15 zadzwonią do „Słowa” pod numer 041-36-36-227, mamy:

- 10 biletów do Kinopleksu
- 2 podwójne zaproszenia do Teatru Żeromskiego
- 2 podwójne zaproszenia do Teatru Kubuś
- 6 pojedynczych biletów do kina „Moskwa”
- 8 pojedynczych biletów do WDK na Cinema Off
- 2 podwójne zaproszenia do DŚT na koncert muzyki celtyckiej
- 2 wejściówki do bawialni Jaś
- 4 podwójne zaproszenia na Giełdę Minerali
- 1 zaproszenie na jazdę konną do ośrodka Maag Stadion
- 1 podwójne zaproszenie do filharmonii
- 4 pojedyncze bilety na koncert Katarzyny Groniec

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu czterech tygodni! Po odbiorze wejściówek należy zgłaszać się do redakcji „Słowa” osobiście z aktualnym wydaniem gazety do godz. 18 w piątek.

AUTO-MOTO

041/332-22-12

041/346-08-40

● OPONY ●

● ALUFELGI ●

● NAPRAWA FELG ●

● MECHANIKA ●

● GEOMETRIA KÓŁ (CYFROWA) ●

2906SLHSA

041/362-00-29

AUTO NA GAZ

Kielce

Pakosz 53.

RATY.

2406SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
 KET. Części - samochody ciężarowe.
 041/345-12-53.

1606SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-
 KET. HURTOWNIA części samochodow-
 wych. Zagnańska 84B. 041/345-12-53.

1506SLHSA

AMORTYZATORY, 041/344-66-86.

3906SLHSA

AUTOALARMY. Centralzamki. CB-radio.
 041/343-17-57.

3706SLHSA

Markowe Szyby Samochodowe

**SPRZEDAŻ
 PROFESJONALNY
 MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA
- szyby przesuwne

* **KIELCE**, ul. Wrzosowa 25
 tel. 041/ 361-61-71
 348-18-20

* **RADOM**, ul. Warszawska 115
 tel. 048/ 333-27-00
 0601/ 207-585

* **SZEWCE 39 k.Kielc**
 tel. 041/ 346-52-05

1206HS



Team Partner

AUTO-GAZ Częstochowska 26.

041/346-20-59.

6206SLHSA

BMW - części oryginalne, zamienniki.
 Komputer. Naprawy. Samochody japoń-
 skie, europejskie, mercedes. Kielce,
 Krakowska 185, 345-71-06

206SLHSA

CZĘŚCI do samochodów USA
 - sprzedaż, serwis. Domaszowska 41,
 041/344-49-86.

19206SLHSA

TŁUMIKI - katalizatory - amortyzatory
 - opony - oleje. Serwis. GWARANCJA.
 Sandomierska 216. 041/342-82-01.

2506SLHSA

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet
 - nowe, tanio. 0502/302-462.

806SLHSA

BUDOWNICTWO

AUTOMATYKA, bramy, superpromocja,
 041/335-88-81.

506SLHSC

BLACHY TRAPEZOWE - producent,
 14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

1706SLHSA

BRAMY, automatyka, superoferta,
 041/312-79-69.

506SLHSB

BRAMY, napędy - Rabaty,
 041/366-19-17.

506SLHSA

BRAMY (produkcja, sprzedaż,
 montaż), automatyka, szlabany, drzwi.
 041/366-46-52.

6106SLHSA

BRAMY: uchylne, segmentowe.
 Napędy. Akcesoria. 041/362-64-72.

1906SLHSA

HORMAN

AUTORYZOWANY PARTNER

● bramy

● drzwi

● napędy

Kielce

Domaszowice 174F

041/342-84-32

4706SLHSA

PARAPETY, schody, blaty - produ-
 cent. Jagiellońska 11. 041/345-42-01,
 41/307-35-06.

1406SLHSA

PARKIET, producent. 041/38-47-524.

32706SLBSA

PRODUCENT:

- deska podłogowa: sosna, dąb, jesion

- boazeria

- schody: stopień, podstopień 80 zł/sztuka
 - sucha tarcica liściasta

041/254-10-20

306SLHSA

KUPNO

MAKULATURA, złom, folia, inne
 odpady. Odbiór kontenerowy. Kielce,
 041/334-01-82, Skarżysko, 041/251-10-66,
 Pińczów, 041/357-45-93, www.sinoma.pl

35106SLBSA

SKUP bydła i tuczników, 0506-461-027,
 0506-461-028.

50606SLBSA

LOKALE

AD-DRĄGOWSKI, Kielce, ul. Sienkiewi-
 cza 10/12b, 041/368-24-34, 0602-671-946,
 www.dragowski.kielce.pl

1106SLHSA

WYNAJME mieszkanie 2-pokojowe
 (48 m kw.) Kielce, 0608-303-386.

21706SLHSA

MEDYCYNĄ

GINEKOLOG bezzabiegowo.
 0604-699-553.

54606SLBSA

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi,
 Łódź 0602-335-083.

443705SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś. Kielce,
 Sienkiewicza 28/21 (codziennie od 13).
 0605-604-341.

6306SLHSA

VIAGRA; 048/366-91-02; 0604-529-343.

9806SRRSA

VIAGRA. 0605-247-305.

3706SLBSA

NAUKA

041/341-51-25.

ATRAKCYJNE KURSY:

● wizażu

● tipsów

EUROPEJSKA AKADEMIA

ZDROWIA I URODY.

8406SLHSB

041/341-51-25. Policalne studium
 kosmetyczne - certyfikaty uznawane
 w Unii Europejskiej.

8406SLHSC

041/343-20-65

„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

● TECHNIK FARMACEUTYCZNY

● KOSMETYCZKA

● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

SZKOŁY ŚREDNIE:

● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/15a

www.omega.szkoła.pl

2606SLHSA

COMPUTEX - kursy komputerowe.
 041/344-32-02.

1306SLHSA

HISZPAŃSKI. 041/345-73-22.

68306SLBSA

MARKSOFT - kursy komputerowe.
 041/343-12-52.

6806SLHSA

POLSKI. 041/361-39-26.

60006SLBSA

NIERUCHOMOŚCI

041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
 INTERLOCUM.

5806SLHSB

SPRZEDAM dom wolnostojący
 236 m kw., Kielce, Pomorska, 430.000 zł.
 0512-071-660.

68906SLBSA

SPRZEDAM działkę budowlaną
 1382 m kw., Piekosów Podzamcze,
 0507-720-212.

66406SLBSA

SPRZEDAM działkę, Kielce - Warszaw-
 ska, 041/331-99-63.

64006SLBSA

OPRAWA OBRAZÓW

041/361-37-49. „Ramka”, Chęcińska 14.
 20106SLHSA

WOJSKA Polskiego 27.

67106SLBSA

PRACA-ZATRUDNIĘ

041/341-51-25. Atrakcyjny zawód na lata!
 Zrób kurs tipsów, masażu, wizażu.

8406SLHSA

DORBUD S.A. zatrudni: murarz tynkarz,
 cieśla, zbrojarz. Praca w Warszawie.
 Zapewniamy zakwaterowanie i dowóz
 na budowy. Kielce, 041/331-81-37.

21806SLHSA

DORBUD S.A. zatrudni: specjalistę
 BHP (praca w Kielcach) Kielce, ul. Zagnań-
 ska 153, 041/331-81-37.

21806SLHSB

FRYZJERKĘ zdolną + stażystkę.
 0606-726-341.

62106SLBSA

MŁODYCH do hurtowni. 041/343-23-06.
 64206SLBSA

MŁODZI, dyspozycyjni, zbieranie
 zamówień; 048/360-68-06; 048/385-86-98.

14106SRRSA

SZUKAM koleżanki na prywatkę.
 Kraków, tel. 0511-98-82-04.

68806SLBSA

ZATRUDNIĘ fryzjerkę damską
 w Kielcach. 0606-121-347.

60506SLBSA

ZATRUDNIĘ szwaczkę. 041/34-62-399
 (16.00-18.00).

65406SLBSA

ZWROT podatku z pracy - Niemcy,
 Europa Zachodnia. Tel. 071/385-20-18.

443405SLBSA

WŁOSKIE KRZESŁA i STOŁY

□ przyjdź □ zobacz □ przekonaj się □



KIELCE, al. IX Wieków Kielc 33a
 tel./fax (041) 344-34-12

□ Kuchenne □ Barowe
 □ Kawiarniane

**KURS
 PRAWA
 JAZDY**
 ANDRZEJ CHUDY

13.III (g. 16)

20.III (g. 16)

Pomoce gratis!!!

Kielce, ul. Żytnia 20

041/366-08-62, 0 602-299-279

KAT.
A
B
C-E

**SZKOŁA JAZDY
 ENIGMA**
 Kielce
 Paderewskiego 14 tel. 3431180
 www.enigma.home.pl

RATY 0%
 KURSY PRAWA JAZDY
 Rozpł. czacie: PON. r. 16; SOB. g. 9

**KIELECKA
 SZKOŁA
 JAZDY**

**KURS PRAWA JAZDY
 AB**

Popołudniowy - 10.III (g.16)

CD C+E NA OZEPA

Weekendowy - 11.III (g.12)

Pomoce gratis!!!

Kielce, Żytnia 14
 041/361-18-97
 041/348-05-61

RÓŻNE

DOMBANK 0600-964-882.

11806SRRSA

KOMUNIE, bankiety. Kielce.

0501-459-239.

57706SLBSB

KREDYTY. 041/34-30-142.

2106SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.

2106SLHSB

KREDYTY 600-964-882.

2706SRRSA

KREDYTY, oddłużanie, skutecznie,

041/343-31-53.

68406SLBSA

WESELA od 68 zł/osobę. Kielce.

0501-459-239.

57706SLBSA

WRÓŻBITA. 0694-712-245.

69306SLBSA

SEJFY, SZAFY

041/368-21-61, ul. Winnicka 24

29506SLBSA

SPRZEDAŻ

041/343-18-81, siatki ogrodzeniowe, konstrukcyjne, hodowlane, plastikowe, specjalne, kompletne ogrodzenia zgrzewane z drutu, wszystkie detale.

906SLHSA

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy.

Tanio. Tel. 0508-260-903.

60206SLBSA

SIATKI - 041/344-71-93.

10206SLBSA

SKODA Favorit (1990), b+g, Hyundai Accent (1995), b+g. 0692-302-882.

66606SLBSA

VOLKSWAGEN Bora 1,6 benzyna,

złoty metalik (1999), 77000km, 28.000zł.

505-92-85-98.

68506SLBSA

YORKI - miniatury, piękne szczeniata,

Kielce, 041/344-51-85.

68606SLBSA

USŁUGI

041/303-16-47- TELEWIZYJNE.

62806SLBSA

041/331-22-32. AUTOMATYCZNE

pralki, lodówki.

54906SLBSA

ALARMY, kamery (również ukryte). Mon-

taż (licencja). 041/34-60-840, 0693-412-787.

2806SLHSA

ANTENY Satelitarne, Instalator.

0504-962-489.

68206SLBSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie.

041/346-20-18.

69106SLBSA

CYKLINOWANIE. 041/345-98-10.

58306SLBSA

CZYSZCZENIA automatem dywanów.

041/362-19-07.

69406SLBSA

CZYSZCZENIA dywanów.

041/331-45-56.

31606SLBSA

GLAZURA, gładź, hydraulika, gips-karton, malowanie, panele, remonty.

041/346-44-49.

4306SLHSA

L-GOLD - czysto. Malowanie.

Gładzie. Tapetowanie. Panele. Glazura.

041/368-36-66.

7606SLHSA

MALOWANIA, glazura, g/k, gładź, tapeta, panele, remonty, 041/346-02-29.

60906SLBSA

MALOWANIA natryskowe, gładzie.

041/301-00-44, 0601-84-58-10.

54206SLBSA

MEBLE na wymiar, 0502-248-940.

29106SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

29306SLBSA

REMONTOWO - BUDOWLANE,

0507-148-685, 041/343-05-09.

61506SLBSA

REMONTY mieszkań, doradztwo,

glazura, malowanie, szpachlowanie.

0504-286-252.

58406SLBSA

ROLETKI.

Wertikale.

Żaluzje.

KOWALCZYK.

Konkurencyjne ceny!!!

041/331-31-62,

0501-725-421.

49706SLBSB

ROLETKI, 041/331-45-56.

31706SLBSA

R-O-L-E-T-Y

ANTYWŁAMANIOWE

ROLETKI

MARKIZY

BRAMY

WERTIKALE

PRODUCENT

ALUTECHNIKA

Paderewskiego 3

Kielce,

041/343-07-03.

2006SLHSA

ROLETY tekstylne

Rolety antywłamaniowe

Żaluzje

Markizy

Moskitiery

Producent: ADRO,

041/348-04-82, 348-05-84

3406SLBSA

TAPETOWANIE. 041/368-32-47.

69206SLBSA

TRANSPORT, przeprowadzki.

041/332-54-23, 0601-078-894.

66106SLBSA

ZAOPATRZENIE
PLASTYKÓW

KIELCE, Mała 17.

67206SLBSA

Specjalistyczne przedsiębiorstwo budowlane w Kielcach z wieloletnią tradycją, tel. (041) 34-534-75,76; fax (041) 34-550-67

poszukuje pracowników na następujące stanowiska:

1. kierownika działu marketingu oferowanie i wykonywanie kosztorysów w zakresie budowy dróg, mostów i torów kolejowych,
2. inżynierów o specjalności drogi i ulice lub węzły kolejowe do pracy na budowach oraz w dziale wykonawstwa i marketingu,
3. operatorów plaserów - koparek - spycharek.

67606bs

NAJLEPSZE
CENYPŁACIMY
GOTÓWKĄ

NOWO OTWARTY
SKUP ZŁOMU

ODDZIAŁ FIRMY „ZŁOMHUT”

Kielce - Białogon. ul. Na Ługach
tel. 41/366-94-40, fax 41/366-94-39

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI



ISO 9001:2000

FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNsze i wiele innych

KUPUJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!

Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.

Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl

**OFERTA
PRACY**
dla
ambitnych
z entuzjazmem

www.zarabiaj.radom.pl

PIĄTEK 10 MARCA 2006 R.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

L TOM
1995 **SZKOŁA JAZDY**
Kielce, ul. Karczówkowska 5A,
tel. (041) 368-47-77, 0-600-22-77-66
Kat. A, B, C, D, CE/naczeza
**KURS PRAWA
JAZDY**
KIELCE:
28.03.2006 r., godz. 16
BIURO:
wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12
STARACHOWICE,
ul. Żytia 31, SM „Wanacja”
biuro: środa, godz. 12-17,
Piątek godz. 15-17
ROZPOCZĘCIE:
27.03.2006 r., godz. 16
Kurs instruktora nauki jazdy
18.03, godz 9.00

94-77
Informacja Gospodarcza

Świadczymy
usługi w zakresie:

AKTUALNEJ INFORMACJI
GOSPODARCZEJ

- 24-godzinna informacja o działalności firm
- wykazy branżowe
- dedykowane infolinie

MONITORINGU
MEDIÓW

- informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
- informacje o inwestycjach budowlanych
- artykuły i reklamy

DIRECT
MARKETINGU

- bazy danych
- telemarketing
- direct i e-mailing

Telefoniczna Agencja Informacyjna
www.tai.pl www.9477.pl www.mp.tai.pl www.pressinfo.pl

Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie
Oddział Zakład Gazowniczy, ul. Loefflera 2, w Kielcach
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY NIEPUBLICZNY
NA ROZBIÓRKĘ BUDYNKU MAGAZYNOWEGO O/ZG
W KIELCACH PRZY UL. LOEFFLERA 2
(ZAMÓWIENIE INNE NIŻ ZAMÓWIENIE PUBLICZNE)

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia wydawana jest bez opłaty (dostępna do dnia 29.03.2006 r.) do odbioru osobiście: w siedzibie Zamawiającego, lok. 108, lub pocztą po wcześniejszym złożeniu zamówienia na podany numer faksu 041 34 94 122.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z wykonawcami są:
- Małgorzata Bukowska, nr tel. 041 34 94 212, w godz. 8.00-14.00 w sprawach technicznych,
- Monika Słoniewska, nr tel. 041 34 94 122 w godz. 8.00-14.00 w sprawach formalnoprawnych.

Nie dopuszcza się składania ofert częściowych.

Nie dopuszcza się składania oferty wariantowej/równoważnej.

Termin wykonania zamówienia:

rozpoczęcie - kwiecień 2006 r., zakończenie - 29.05.2006 r.

Opis warunków udziału w postępowaniu oraz opis sposobu dokonywania oceny spełnienia tych warunków określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Łączna wartość wadium: 5.000,00 zł.

Kryteriami wyboru oferty najkorzystniejszej będą: Cena 100%.

Miejsce składania ofert: Oddział Zakład Gazowniczy w Kielcach
ul. Loefflera 2, pok. 25.

Termin składania ofert upływa dnia 29.03.2006 r. o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.03.2006 r. o godz. 11.00 w sali nr 202 w siedzibie Zamawiającego.

Termin zjawienia ofertą wynosi 60 dni, licząc od daty upływu ostatecznego terminu składania ofert.

68706bs

MAGAZYN NR 2434

Nowa era na torach Formuły 1

W niedzielę w Bahrajnie rozpocznie się sezon Formuły 1. Od tego roku rywalizacja najszybszych kierowców świata będzie dla nas wyjątkowa - po raz pierwszy w historii w wyścigach F1 rywalizował będzie polski kierowca. Ponadto Formuła 1 po raz kolejny wkracza w nową erę. W sezonie 2006 będą obowiązywały nowe przepisy dotyczące silników i opon, zmieniono też system kwalifikacji.

W tegorocznych Mistrzostwach Świata Formuły 1 wystartuje 22 kierowców z 11 teamów. W niezmiennych składach startować będą dwa najlepsze zespoły ostatniego sezonu. Liderem broniącego tytułu wśród konstruktorów teamu Renault będzie aktualny mistrz świata - Hiszpan Fernando Alonso, a jego partnerem Włoch Giancarlo Fisichella. Natomiast w ekipie McLaren-Mercedes wystąpią wicemistrz świata Fin Kimi Räikkönen oraz Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya. Najlepszym kierowcą trzeciego zespołu ubiegłorocznych MŚ Ferrari będzie Niemiec Michael Schumacher. Beniaminikiem jest zespół Super Aguri, którego kierowcami będą Japończycy Takuma Sato oraz Yuji Ide.



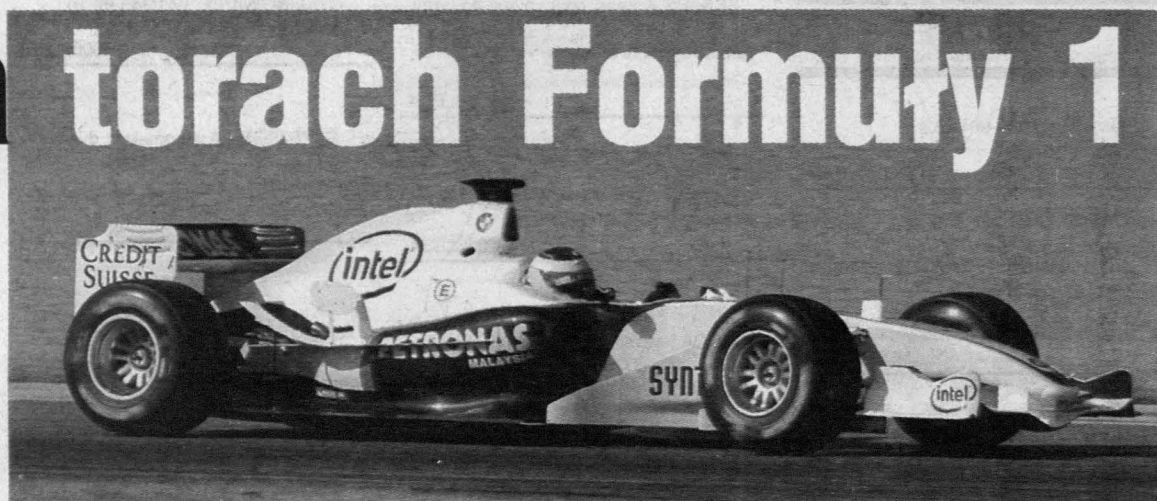
Pierwszy Polak

Robert Kubica

Robert Kubica karierę kierowcy wyścigowego zaczynał na torze kartingowym. Miał wów-

czas nieco ponad cztery lata. Wywalczył sześć tytułów mistrza Polski, mając 13 lat został międzynarodowym mistrzem Włoch, wicemistrzem Europy i zdobywcą prestiżowego Monaco Cart Cup. Sukcesy zapoczątkowały kontraktem z koncernem Renault. Krakowianin pożegnał się z kartingiem i rozpoczął rywalizację w bolidzie Formuły Renault 2000. Zwycięstwo w World Series by Renault i w cyklu Formuły 3 zaowocowało propozycją startu w Formule 1.

Od sezonu 2006 Robert Kubica - pierwszy Polak w F1 - będzie pełnił rolę kierowcy testowego i rezerwowego w teamie BMW Sauber. Będzie uczestniczył w oficjalnych treningach przed wyścigami, a w razie potrzeby zastąpi jednego z kierowców BMW Sauber, Niemca Nicka Heidfelda lub Kanadyjczyka Jacquesa Villeneuve'a. (er)



Nowa Era

Formuła 1 wchodzi w nową erę: od sezonu 2006 dozwolone jest stosowanie wyłącznie ośmiocylindrowych silników, rozwijających o 200 KM mniej od starych, dziesięciocylindrowych jednostek. Cel nowych przepisów: zwiększenie bezpieczeństwa dzięki obniżeniu mocy.

Nowe przepisy dotyczące silników mają następujące efekty:

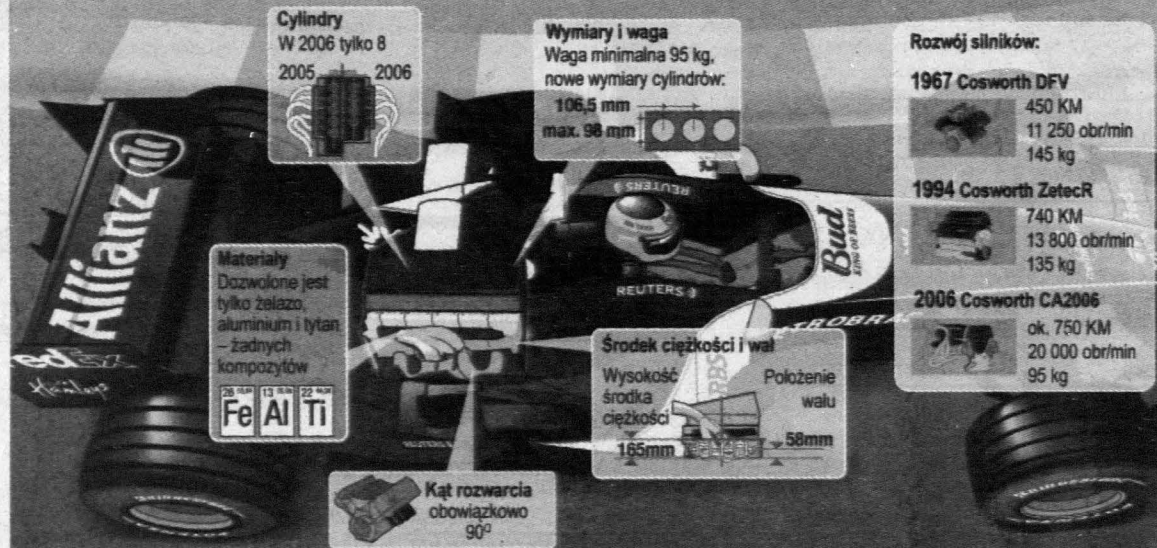
Moc -20%

Spalanie -15%

Rozmiar chłodnic -15% Strategia więcej opcji



Nowe silniki to wyzwanie dla inżynierów, kierowców i specjalistów od strategii. Kibice mają nadzieję na bardziej interesujące, ciekawsze wyścigi.



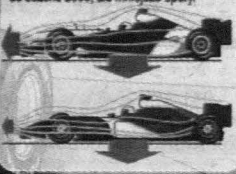
Opony

Powrót wymiany kół w trakcie wyścigu oznacza, że zespoły będą miały więcej strategii do wyboru. Zwiększy się liczba zjazdów do boksu, co sprawi, że wyścigi będą ciekawsze.



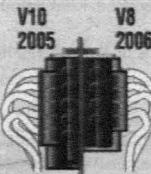
Aerodynamika

Wraz ze zmniejszeniem mocy silników zespoły muszą poprawić efektywność aerodynamiczną samochodów. Wynik: podobny poziom docisku aerodynamicznego do sezonu 2005, ale mniejsze opony.



Silnik

Nowe silniki V8 są o około 200 KM słabsze od zeszłorocznych V10. Prędkość maksymalna na prostych będzie mniejsza o średnio 10-15 km/h.



Kalendarz Mistrzostw Świata Formuły 1 w 2006 roku

GP BAHRAJNU (12 marca). Manama Bahrain International Circuit to nowoczesny obiekt pośród pustynnych piaszków, na którym zawody rozgrywane są przy wysokiej temperaturze.

GP MALEZJI (19 marca). Tor Sepang to 15 zakrętów i 8 prostych. Umożliwia rozwinięcie prędkości do 330 km/h.

GP AUSTRALII (2 kwietnia). Tor Albert Park wykorzystuje miejskie ulice w Parku Alberta, wokół jeziora.

GP SAN MARINO (23 kwietnia). Charakterystyczną cechą toru Imola są obniżające średnią prędkość szczykany.

GP EUROPY (7 maja). Tor Nurburgring położony jest na wysokości 500 metrów nad poziomem morza, co obniża osiągi silników o około 5 proc.

GP HISZPANII (14 maja). Na torze Catalunya odbywa się lwią część przedsezonowych testów. Wyścigi na tym torze z reguły są mało interesujące, choć sam obiekt jest bardzo wymagający dla kierowców.

GP MONAKO (28 maja). Tor Monte Carlo, wyścig po wąskich uliczkach nadmorskiego księstwa, nie wybaczając błędów, a szczególnie kontaktu ze stalowymi barierami.

GP WIELKIEJ BRYTANII (11 czerwca). Położony na dawnym lotnisku tor Silverstone jest dość szeroki, a długie proste są przeplatane interesującymi kombinacjami szybkich zakrętów.

GP KANADY (25 czerwca). Montreal Circuit Gilles Villeneuve jest mieszanką długich prostych oraz wolnych szczykan i zakrętów. Stawia szczególnie wysokie wymagania wobec hamulców i silników.

GP USA (2 lipca). Tor Indianapolis Motor Speedway wykorzystuje część słynnego owalu używanego w klasycznym wyścigu Indianapolis 500, jednak samochody F1 jadą po nim „pod prąd”. Na tym torze silniki muszą wytrzymać 22 sekundy pracy na maksymalnych obrotach bez przerwy - to jedyne takie doświadczenie na torach F1.

GP FRANCJI (16 lipca). Tor Magny-Cours jest uważany za dość nudny obiekt, ale czasy okrążeń uzyskiwane tu przez poszczególnych zawodników bywają bardzo zbliżone. Utrudnieniem są wysokie krawężniki.

GP NIEMIEC (30 lipca). Tor Hockenheimring to ciasne zakręty wymagające doskonałego przyspieszenia silników. Wyścig na Hockenheim obfituje w efektywne manewry.

GP WĘGIER (6 sierpnia). Najnudniejszy tor w kalendarzu, arena corocznych procesji od startu do mety.

GP TURCJI (27 sierpnia). Instanbul Racing Circuit to trzeci (po Imoli i Interlagos) lewoskrętnym torem w F1.

GP WŁOCH (10 września). Tor Autodromo di Monza stawia wysokie wymagania w stosunku do silników - ponad 70 proc. każdego okrążenia kierowcy przejeżdżają z gazem wciśniętym „do deski”.

GP CHIN (1 października). Shanghai International Racing Course ma złożoną charakterystykę, miejscami jest bardzo kręty.

GP JAPONII (8 października). Suzuka International Racing Course pod względem trudności ustępuje niewielu obiektom. Szybkie zakręty wymagają odwagi, a szczykany i długie nawroty premiują precyzyjnie hamujących kierowców.

GP BRAZYLII (22 października). Tor Sao Paulo Interlagos wymaga od inżynierów osiągnięcia kompromisu pomiędzy dobrym prowadzeniem samochodu w zakrętach i prędkością na końcu długiej prostej.

Karpacka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie Oddział - Zakład Gazowniczy w Kielcach, ul. Loefflera 2

OGŁASZA

NIEOGRANICZONY PISEMNY PRZETARG OFERTOWY:

na sprzedaż nieruchomości:

- położonej w Zagnańsku przy ulicy Turystycznej, miejscowość rekreacyjna położona w odległości 10 km od Kielc - własność stanowiąca działkę nr 399/3 o powierzchni 4500 m kw. Księga Wieczysta nr 41739 - Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Kielcach, ul. Warszawska 44;
- położonej w Suchedniowie przy ulicy Bugaj 23 B, miejscowość położona przy trasie Kielce - Radom w odległości od Kielc około 30 km - własność stanowiąca działkę zabudowaną o łącznym obszarze 742 m kw. Księga wieczysta nr 3021 - Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Skarżysku-Kam., ul. Sikorskiego 20.
- cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
Zagnańsk - 177.000,00 zł,
Suchedniów - 386.500,00 zł

Termin zapłaty nie może być późniejszy niż w dniu podpisania aktu notarialnego, który nastąpi najpóźniej do 10.04.2006 r.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest złożenie oferty spełniającej następujące wymagania:

1. Złożenie do dnia 24.03.2006 r. do godziny 11.00 pisemnej oferty z napisem: „Przetarg - Zagnańsk, Suchedniów” w siedzibie Zakładu przy ul. Loefflera 2, pok. 25.

2. Wpłacenie wadium w wysokości:

I - Zagnańsk: 17.700,00 zł,

II - Suchedniów: 38.650,00 zł

na konto: Bank Handlowy w Warszawie S.A. nr 03 1030 1508 0000 0005 0356 3002 lub do kasy O/ZG Kielce (tytuł wpłaty: „Wadium - przetarg - Zagnańsk, Suchedniów” w terminie do dnia 24.03.2006 r. do godz. 11.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko PESEL i nr dowodu osobistego/, miejsce zamieszkania albo firmę i siedzibę oferenta,
- proponowaną cenę nabycia,
- pisemne oświadczenie, iż oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i położeniem zbywanej nieruchomości.

Osoby fizyczne uczestniczące w przetargu powinny posiadać dokument tożsamości, przedstawiciele osób prawnych powinni posiadać pełnomocnictwo do reprezentowania osoby prawnej na przetargu. Cudzoziemcy winni posiadać zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji lub przyrzeczenie wydania zezwolenia.

Zastrzega się prawo sprzedającego do swobodnego wyboru oferty oraz przeprowadzenia dodatkowych negocjacji lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchylił się od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w dniu i miejscu wskazanym przez sprzedającego. W przypadku zawarcia umowy wadium zostanie wliczone w cenę nabycia, natomiast pozostałym oferentom zostanie zwrócone niezwłocznie po wyborze oferty do realizacji. Koszty związane z nabyciem ponosi kupujący.

Osoba uprawniona do kontaktu z oferentami w godz. 8.00-14.00 jest w sprawach technicznych Pan Piotr Nowakowski pokój nr 33 (tel. 041 34 94 160).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24.03.2006 r. godz. 12.00, pok. 202.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

21 marca
we wtorek
ze „Słowem”
bezpłatny, kolorowy dodatek

Emocjonująca końcówka sezonu zasadniczego

Zadecyduje Wisła Płock



Środowa porażka Vive z Chrobrym w Głogowie 30:33 znacznie skomplikowała sytuację w czołówce tabeli ekstraklasy.

Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu zasadniczego trzy zespoły - Vive, Wisła Płock i Chrobry - mają realne szanse na awans do playoff z pierwszego miejsca.

- Wygrywając w Głogowie zapewnilibyśmy sobie pewien psychiczny komfort na finiszu rundy zasadniczej - mówi prezes Vive Bertus Servaas. Teraz wszystko rozstrzygnie się za tydzień w Płocku podczas meczu z Wisłą. Jeśli wygramy, to nawet porażka z Chrobrym straci znaczenie. Wielka szkoda straconych punktów, jednak tym razem nie mam pretensji do zawodników. Dopóki starczyło sił byliśmy lepsi od rywala, potem niestety role się odwróciły, ale wierzę, że ta porażka nie podłamie drużyny, lecz wprost przeciwnie wpłynie mobilizująco przed spotkaniami kończącymi rundę zasadniczą.

Na cztery kolejki przed końcem pierwszej części sezonu Vive

i Wisła Płock mają na swoim koncie po 32 punkty. Chrobry o 2 „oczka” mniej. Teoretycznie najlepszy układ gier mają głogowianie, którzy podejmować będą Traveland Olsztyn i Wisłę Płock, zaś

na wyjeździe zagrają z Olimpią Piekary Śląskie oraz Miedzią Legnica. Wisła oprócz wyjazdowego meczu z Chrobrym podejmować będzie Vive i Olimpię, a w sobotę zagra ze swoją imienniczką w Pu-

ławach. Z kolei Vive podejmować będzie Olimpię i Miedź, a kielczanie oprócz wyjazdu do Płocka zagrają także ze Śląskiem w Wrocławiu.

O ile nie dojdzie do jakichś supersensacji kluczowe dla układu tabeli, a zarazem rozstawienia przed playoff będą mecze Wisły z Vive i Chrobrego z Wisłą. Może nawet zdarzyć się sytuacja, że o kolejności na trzech pierwszych miejscach w tabeli zadecyduje dodatkowa tabela bezpośrednich meczów zainteresowanych drużyn, w której jak na razie najlepsi są kielczanie. Vive ma też korzystniejszy bilans spotkań z Chrobrym (38:25 i 30:33) oraz wygrany pierwszy mecz z Wisłą (33:25). Płocczanie wygrali jak na razie tylko z Chrobrym u siebie (30:23).

Można więc z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że Vive nawet w przypadku porażki w Płocku nie powinno spaść na trzecie miejsce w tabeli, a kielczanie wciąż są w korzystniejszej sytuacji od najgroźniejszych rywali i mają największe szanse, by przystąpić do playoff z najbardziej uprzywilejowanego pierwszego miejsca w tabeli. (wid)



Szansę na awans do playoff z pierwszego miejsca mają Vive, Wisła Płock i Chrobry

Wszystko

o III i IV lidze piłkarskiej
• Składy
• Ciekawostki
• Terminarze

TAXI 9191

RADIO MPT

0 800 400 400
0 800 111 111

Polecamy na weekend

Piłka ręczna

Ekstraklasa kobiet. Vive - SPR Icom Lubin., Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 17.

Ekstraklasa mężczyzn. Vive - Olimpia Piekary Śląskie, Kielce, hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 14.30.

II liga mężczyzn. Iskra Polonica - Stal II Mielec, Kielce, hala, ul. Krakowska, niedziela, godz. 12.

Piłka nożna

Mecze towarzyskie. AKS Busko - Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska, piątek, godz. 15.30, Wierna Małogoszcz - Kolporter Korona Kielce (juniorzy), Juventa Star Starachowice - Lubrzanka Kajetanów, sobota, godz. 11, Victoria Skalbierz - Poniemie Nida Pińczów, Ruch Skarżysko - Gród Cmiński, sobota, godz. 11.30, GKS Rudki - Kolporter Korona II Kielce, Orlicz Suchedniów - Rodzina Kielce, sobota, godz. 12, Gród Wiślica - Jawornik Gorzków, sobota, godz. 13, Kolporter Korona (juniorzy) - Skała Tumlin (boisko w Nowinach), niedziela, godz. 11.

II liga futsalu. Energy - MKS Praszka, Ostrowiec, hala LO, ul. Żeromskiego, sobota, godz. 18.

Pińczowska Liga Halowa. Pińczów, hala gimnazjum, ul. Siedmiu Źródeł, piątek, godz. 19.

Finał Świętokrzyskiej Halowej Ligi Firm. Kielce, hala, ul. Jagiellońska, sobota, godz. 15.30 mecz o III miejsce w II lidze Skład Budowlany Wola Jachowa - Samson Samsonów, 16.10 Kolporter - Auto

Serwis Kijanka, 16.45 Foksdob - III zespół II ligi (zwycięzca meczu z godz. 15.30), 17.20 UniMax - MOZ Kielce, 18.05 mecz barażowy o prawo gry w I lidze Sporting Kielce - Elmar Jędrzejów, 18.45 Uroczyste podsumowanie ligi.

XVI Halowy Turniej „piątek” im. Mieczysława Zientała, Kielce, hala, ul. Krakowska, niedziela, godz. 14. Renesans - Niburski, 14.35 UniMax - MPEC, 15.10 Niburski - PC Tech Kielce, 15.45 Becher - Anpol Okna; 16.20 PC Tech Kielce - PC Tech Radom; 16.55 Becher - Alkohole Świata, 17.30 Anpol Okna - Sporting; 18.05 Alkohole Świata - MOZ; 18.40 PC Tech Radom - URB Plus, 19.15 Wola Jachowa - NETcom, 19.50 MOZ - Ceramik, 20.25 Bakama - Wola Jachowa.

Siatkówka

Mecz sparingowy AZS KSZO - Stal Mielec, Ostrowiec, hala, ul. Świętokrzyska, piątek, godz. 18.

XIV Turniej uczniów szkół średnich o puchar „złotej drużyny”. Pińczów, sala LO, ul. Nowy Świat, sobota, niedziela, godz. 9.

Narciarstwo

Finał Pucharu Gór Świętokrzyskich „Blizzard Cup”. Kielce, stok Telegrafu, sobota, godz. 10.

Pływanie

IV runda Małej Ligi Pływackiej. Końskie, pływalnia, ul. Warszawska, sobota, godz. 10.30.

Koszykówka

Kielecka Amatorska Liga Firm. Kielce, hala, ul. Żytnia, piątek, godz. 19.30 Mafia - Akademia Świętokrzyska, godz. 20.30 Politechnika Świętokrzyska - Sędziewie.

Lekka atletyka

Mistrzostwa regionu centralnego w biegach przełajowych. Końskie, trasy wokół stadionu przy ul. Południowej, sobota, godz. 11.40

Tenis stołowy

II liga kobiet. AZS Akademia Świętokrzyska Kielce - Top-Spin Kielce, sobota godz. 16, STS Skarżysko - Kusy Łobudź, niedziela, godz. 12.

II liga mężczyzn. Polonia Lotto Białogon - STS Skarżysko, Mustang Włoszczowa - Jedynka Łódź, sobota godz. 16, Mustang Włoszczowa - Kastor II Łask, Alit Ożarów - STS Skarżysko, niedziela, godz. 12.

Otwarte Amatorskie Mistrzostwa Ostrowca. Ostrowiec, sala ODM, ul. Wspólna, sobota godz. 10.

Amatorska Liga Renesansu. Kielce, sala Gimnazjum nr 16 os. Barwinek, sobota godz. 14.

Sport masowy

Zimowe Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych. Staszów, hala LO, ul. 11 Listopada, sobota, godz. 11. (d)

Nagrody za Oscary

Rozstrzygamy dziś nasz konkurs związany z „Piłkarskimi Oscarami 2006”.

Zdecydowana większość jego uczestników poprawnie odpowiedziała na zadane przez nas pytanie. Piłkarskie Oscary w plebiscycie stacji „Canal+” rozdane zostały po raz siódmy, a nagrody w postaci toreb sportowych „Umbro” wylosowali: Anna Czerwieniec

(Radom), Magalena Kania (Kunów), Wanda Knapik (Pińczów), Kazimierz Głowczyński (Bodzentyn), Paweł Jop (Łazy), Jacek Malicki (Pionki), Piotr Paciuch (Kazimierz Wielka), Tomasz Pawlak (Kielce), Bogusław Szumielewicz (Iłża), Andrzej Zięba (Kielce).

Odbiór nagród w Dziale Konkursów „Słowa” przy ul. Targowej 18 (IX piętro) od poniedziałku w godz. 9-16 (termin do końca marca).

Z RÓŻNYCH AREN

Kto najlepszy w hali?

25 marca w Suchedniowie rozegrany zostanie wojewódzki finał mistrzów piłkarskich lig halowych. Zagrają w nim po dwa najlepsze zespoły z Kielc i Ostrowca, mistrzowie rozgrywek z Pińczowa, Sandomierza, Kazimierza Wielkiej i Suchedniowa. W ten sposób po raz pierwszy wyłoniony zostanie najlepszy futsalowy zespół w województwie.

Zostań sędzią

Kolegium Sędziów Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej przyjmuje zapisy kandydatów na kurs sędziowski, który rozpocznie się 30 marca o godz. 17 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Bliższe informacje i zgłoszenia w siedzibie SZPN przy ul. Paderewskiego 12 (tel. 0-41 361-47-29).

Amatorsko pod siatką

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach już po raz trzeci organizuje Świętokrzyski Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Kobiet i Mężczyzn drużyn amatorskich. Turniej zostanie rozegrany w dniach 18-19 marca 2006 roku. Zagrają w nim drużyny z Andrychowa, Buska-Zdroju, Częstochowy, Jastrzębia, Krakowa, Płocka, Skoczowa, Sosnowca, Warszawy oraz Kielc. (d)

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (041-349-53-53). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIEWIARSKI (041-36-36-199). Dział miejski (041-34-44-863, 041-36-36-203, 207, 261, 263, 125), region (041-36-36-121), łączności z czytelnikami (041-34-44-816), prawny (041-36-36-131), dział społeczny (041-36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (041-36-36-215), sportowy (041-36-36-253, 298), kraj - świat (041-36-36-117). Centrala 041-36-36-199, 041-344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 041-34-46-979, <http://www.slowo.com.pl>, e-mail: redakcja@slowo.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 041-34-44-858, 041-36-36-235, fax 041-34-47-251, tel./fax 041-34-30-279, e-mail: reklama@slowo.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Echo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu”. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275. Nr indeksu 350-400.

Redaktor wydania

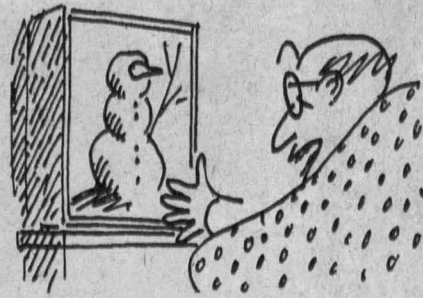
Lidia Cichocka



<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

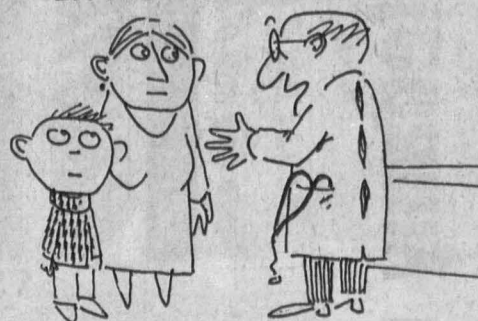


NIECH PANI Z TYM PRZYJODZIE PO
ŚWIĘTACH, JA W POŁCIE NIE BIORĘ



I JAK TU MÓWIĆ O APOLITYCZ-
NOŚCI TELEWIZJI!

NIECH SIĘ PAN NIM ZBYT
NIE PRZEMUJE, CAŁY KRAJ
JEST OPÓŹNIONY W ROZWOJU



GDYBY NIE CI WSTRETNI DZIEŃ-
NIKARZE BYŁBYM NIEWINNY



Z JEDNYM KŁOPOTEM NIE MA-
ŁO, A CO DOPIERO Z DWOMA!

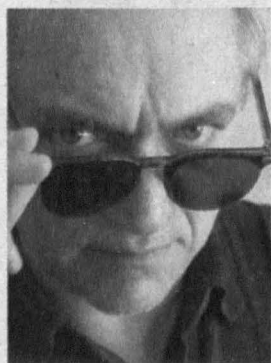


MÓWIĄ, ŻE TEN ICH DYREKTOR
TO ŻYD I MASON

Szepty na rykowisku

Market klasy zero

Autorzy poprawki, dzięki której z budżetu RP przeznaczono na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie 20 milionów złotych, powinni dostać co najmniej dwie nagrody. Pierwszą - od jakiejś organizacji ekonomicznej, za pomysł na wydobycie z państwo-



z tego, że świątynia jest na razie żelbetonowym fundamentem? Przyjdzie czas, że w końcu się zestarzeje i zgodnie z wolą parlamentarzystów będzie całkowicie zażytkowa.

Ten doskonały pomysł powinny masowo wykorzystywać samorządy, którym ciągle brakuje gotów-

ki. W Radomiu głowią się, jak zagospodarować teren w środku miasta, gdzie miała kiedyś stanąć Plaza Center. Co tam w ogóle ma stanąć? W kontekście osiągnięć parlamentu takie szczegóły są nieważne, istotne, żeby stanął tam zabytek, np. hipermarket o takiej historycznej randze, że władze miasta mogłyby wystąpić jak nie o dotację państwową, to o środki z Unii, która ma pieniądze na ochronę pomników historii. Ruch należy teraz do samorządu i szefa radomskiej Delegatury Służby Ochrony Zabytków. Ponadto, inicjatywa taka ma jeszcze jeden, głębszy, sens. Ponieważ w ciągu kilkunastu ostatnich lat w Radomiu udało się rozebrać lub doprowadzić do ruiny parę starych zabytków, najwyższy czas, żeby się wreszcie zrehabilitować i postawić kilka nowych.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Nie stałem się wegetarianinem dla swojego zdrowia, ale dla zdro-

wia kura
Isaac B. Sirge

WĘĘŻYKIEM

Francuzi żalą się, że prezydent RP Lech Kaczyński fatalnie potraktował dziennikarza z tamtejszej telewizji LCI, który udał się na robienie wywiadu do ambasady polskiej w Paryżu. Prezydent miał butną minę, zamiast na dziennikarza patrzył w podłogę i zareagował ostro, kiedy Francuz zwrócił szefowi protokołu dyplomatycznego uwagę, że umawiali się nie na pięć, ale 17 minut rozmowy. „Jest pan w ambasadzie polskiej, a więc na terytorium Polski. Proszę stąd wyjść!” - polecił Lech Kaczyński żurnaliście. Poza tym, Francuzom nie podoobało się, że prezydent RP nieuprzejmie wyrażał się o ich głowie państwa, a porażkę Chiraca w walce o przyjęcie konstytucji Unii Europejskiej przyjął z nieskrywaną satysfakcją. I jak we

Francji ktokolwiek może jeszcze się dziwić, że 430 lat temu Walezy uciekł z Polski?

W Słupsku kłócą się o patrona dla miejskiego przedszkola. Władze placówki chcą, żeby był nim Słupski Niedźwiadek Szczęścia (Niedźwiadek to prastary bursztynowy amulet znaleziony 100 lat temu na terenie miasta). Natomiast grupa prawicowych radnych uznaje, że Niedźwiadek jest symbolem pogańskim prowadzącym do deprawacji dzieci i proponowała na patrona św. Franciszka. Z kolei temu sprzeciwiała się lewica. Może dojdzie do kompromisu i patronem będzie św. Franciszek dogadujący się z Niedźwiadkiem Szczęścia łatwiej niż Polak z Polakiem. (żem)

ZDJĘTE



Pani się nie boi!
Weźmie kwiatek i zapisze
do Samoobrony

Przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper

Giertych, Lepper i Kaczyński w nowym serialu na antenie TV TRWAM - Czterej Pazerni i PiS.

Oficjalnie ogłoszono, że ojciec Rydzyk znajduje się w strefie ochronnej.

Wniosek LPR o zakaz handlu w niedzielę, to zemsta Giertycha, którego nie wpuścili do Media Markt.

Blizniacy RP zakazali kontaktów rządzących z Radiem Maryja - łabędź z ptasią grypą został znaleziony w Toruniu!

Kazania świętokrzyskie

Z bocianami problem

Ptasia grypa, jak wiadomo, zwłaszcza w Polsce szczególnie groźna jest. Ludność świętokrzyska jest przezorna, już podejrzewa, że mogły porażać się koty, bo koty wprawdzie nie latają, ale mogą zagryźć gołębia, albo dziłą kaczkę. A koty raczej ptactwa przed spożyciem nie gotują i do człowieka podchodzą blisko, więc i ta ptasia grypa też może zdradziecko podkraść się z kotem.

Kot, jak kot, do ptaka niepodobny, ale nikt nie wie co teraz zrobić z bocianami. Tu nie ma przeprós, bo wprawdzie ptak to przyjaźny i lubiany, ale przecież leci zza morza i może przywleć zarazę nie wiadomo skąd. Robi się problem, bo niektórzy już gniazda burzą, a bocian bez gniazda nie przeżyje. Wygląda na to, że jak nawet ptasia grypa na bociany nie padnie, to i tak wyginą, a bez bocianów jakoś pusto będzie w krajobrazie.

Może więc szybko ktoś powie czy bać się bocianów czy nie bać, bo to teraz bardziej obchodzi lud świętokrzyski niż to czy brat prezydenta, czy sam prezydent będąc wziętym w pułapkę czy

nie będą i czy im dobrze w koalicji z Samoobroną i Ligą, czy nie.

Mądrzy ludzie mówią, że w takiej koalicji nikomu by nie było dobrze i chyba mają rację, bo jakoś zadowolenia z podpisania paktu przed telewizją maryjną u sojuszników nie widać.

Polskie rodziny mają za złe przewodniczącemu Romanowi, że pakt podpisał, przewodniczącemu Jarosławowi, że mało mu miejsca ustąpił, a przewodniczącemu od obrony własnej pobrał i ze sromoty nic nie mówi. Dziwny to pakt, bo nawet sam przewodniczący Jarosław co ma brata prezydenta, mówi, że tak dalej być nie może. Kuluary słyszały, że albo Sejm ma się sam rozwiązać, albo premier sam ma z siebie zrezygnować - coś koło tego.

I dobrze. Póki zespół przewodniczących i brat prezydent nie będą mówić, że posłowie sami będą siebie wybierać, jeszcze nie jest tak źle.

Z bocianami większy problem ma Marek Maciągowski

Złote usta

Jest jeszcze kwestia kolejnych zmian i te zmiany idą przede wszystkim tutaj w aspekcie zmian - Przemysław Gosiewski. Program I PR



Fot. Krzysztof Krogulec

Wiersze niesforne

Wirus

A mnie to nie dziwi wcale moi mili, że pierwszego wirusa w Toruniu wykryli.

Nie dziwi mnie także, że z tego rewiru pochodzi akurat ptasiej grypy wirus.

Lecz jedna myśl tylko zasnąć nie pozwala: że wirus się przeniesie po radiowych falach.

GRZEGORZ KOZERA

Mogę wam powiedzieć, jak zarabiać pieniądze w gazetach: trzeba być ich właścicielem.

Roy Thomson